

KURIER KONSERWATORSKI

NR 14 2017

ISSN 1899-9913



KURIER KONSERWATORSKI

NR **14** 2017

WYDAWCA



**NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA**
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

UL. KOPERNIKA 36/40, 00-924 WARSZAWA
TEL. 22 826 02 39, E-MAIL: INFO@NID.PL
WWW.NID.PL

REDAKTOR NACZELNA
ELŻBIETA JAGIELSKA

REDAKCJA
TOMASZ BŁYSKOSZ
AGATA BYSZEWSKA
MARIUSZ CZUBA
ANNA FORTUNA-MAREK
ANDRZEJ LASKOWSKI
IWONA LIŻEWSKA
BEATA MAKOWSKA

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
TADEUSZ SADOWSKI

OPRACOWANIE GRAFICZNE
PIOTR BEREZOWSKI

DRUK
ŁÓDZKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KURIER KONSERWATORSKI

NR 14 2017

ISSN 1899-9913

Maciej Trzeciński

Praktyczne problemy realizacji badań archeologicznych
w związku z prowadzeniem poszukiwań ofiar
zbrodni komunistycznych

7

Marcin Sabaciński

Rola metody archeologicznej w procesie ekshumacji.
Głos w dyskusji na temat prawa i praktyki prowadzenia
tego typu działań

18

Adam Grajewski

Przestępczość przeciwko dziedzictwu archeologicznemu
i możliwości jej zwalczania w świetle obowiązującego prawa

24

Marcin Sabaciński

Poszukiwania i własność zabytków oraz nagrody
za odkrycia w świetle zmian przepisów w 2015 i 2016 roku

35

Jakub Wrzosek

Poszukiwania zabytków ruchomych, w tym zabytków
archeologicznych, w świetle obowiązujących przepisów.
Uwagi archeologa

41

Zbigniew Misiuk

Zabytki archeologiczne z epok historycznych
w kontekście ewidencji zabytków.
Podstawowe problemy konserwatorskie

46

Wstęp

Niniejsza publikacja zawiera wystąpienia wygłoszone podczas zorganizowanej w dniu 8 czerwca 2016 roku przez Zespół ds. standardów badań i ochrony dziedzictwa Narodowego Instytutu Dziedzictwa konferencji poświęconej archeologii czasów najnowszych i związanym z nią zagadnieniom. Spotkanie to skierowane było do inspektorów ds. archeologii wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. Jego celem było wyjaśnienie części problematycznych zagadnień generowanych przez rozwój archeologii czasów współczesnych, z którymi konserwatorzy spotykają się w swojej codziennej praktyce. Nadrzędnym dążeniem organizatorów konferencji było ujednoczenie procedur postępowania konserwatorskich w kwestiach dotyczących między innymi wspomnianej tematyki.

Rozwój archeologii historycznej spowodował, że powszechne niegdyś przekonanie o tym, że archeologia zajmuje się odległymi czasami, których nie obejmują źródła pisane oraz że im starsze zabytki, tym bardziej wartościowe, odeszło w niebyt. Od ponad dwóch dekad w archeologii pojawiają się zagadnienia związane z badaniami materialnych pozostałości z czasów współczesnych – z XX wieku. „Archeologia historyczna”, „archeologia czasów współczesnych”, „archeologia nowoczesności”, „archeologia XX wieku”, „archeologia zbrodni”, „archeologia totalitaryzmu”, „archeologia martyrologii XX wieku” – mnogość stosowanych określeń tej ugruntowanej już dziedziny archeologii wskazuje na różnorodność tematyki, a także na ogromny ładunek emocjonalny związany z przedmiotem badań. W nurcie archeologii czasów współczesnych dominują bowiem głównie badania „materialnych aktów przemocy, gwałcenia praw i godności jednostek i wspólnot czy czynów zbrojnych”. Są to między innymi poszukiwania i ekshumacje ofiar zbrodni komunistycznych, badania pól bitewnych, badania pozostałości po obozach jenieckich itd. Mimo że wydarzenia będące przedmiotem badań są obecne jeszcze w pamięci świadków i w informacjach źródłowych, wykorzystanie metody archeologicznej pozwala uzyskać wiele nowych i uzupełniających obraz przeszłości informacji.

Żywiołowy rozwój archeologii czasów współczesnych w naszym kraju nie został poprzedzony dogłębną dyskusją o naukowych, a tym bardziej konserwatorskich aspektach tego zagadnienia. W tym przypadku praktyka znacząco wyprzedziła teorię. O ile dysputa środowisk naukowych może toczyć się i pogłębiać swobodnie i bez pośpiechu, o tyle instytucje, których zadaniem jest ochrona dziedzictwa archeologicznego muszą podejmować decyzje szybko i sprawnie, na podstawie obowiązujących przepisów, z jak najmniejszą szkodą dla dziedzictwa. Postępowania konserwatorskie i wydawane przez urzędy decyzje dotyczące przedmiotu badań archeologii czasów najnowszych i traktowania pozyskanych w trakcie tych badań przedmiotów/zabytków są bardzo zróżnicowane, często oparte na indywidualnych zainteresowaniach. Interpretacje zapisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz innych uregulowań prawnych mogących w tych

przypadkach¹ znaleźć zastosowanie są różne w różnych urzędach, co częściowo może wynikać z faktu, że nie zawsze przepisy poszczególnych ustaw uzupełniają się. Przyczyną interpretacji zgodnych z literą prawa, lecz nie uwzględniających doktryny konserwatorskiej i mających w efekcie negatywne skutki dla dziedzictwa czasów najnowszych jest również niedoprecyzowanie ustawowych definicji. Zapisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami definiują zabytek archeologiczny jako „każdy ślad działalności człowieka znajdujący się w ziemi lub pod wodą, którego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. W ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego dziedzictwo archeologiczne traktowane jest jako „źródło zbiorowej pamięci europejskiej i jako instrument dla badań historycznych i naukowych”, obejmując „wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok: (...) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji” (art. 1). W żadnym z tych zapisów nie zawarto warunku cezurę czasowej jako jednego z elementów definiujących zabytek archeologiczny, zarówno ten ruchomy, jak i nieruchomy. Wprawdzie sformułowanie „z minionej epoki lub zdarzenia” można by uznać za ograniczenie czasowe, lecz jego granice mogą być interpretowane w wieloraki sposób, zależny od historii danego miejsca i sposobu jej postrzegania przez społeczność. Zasadnicza wydaje się odpowiedź na pytanie, czy przedmioty pozyskiwane podczas badań miejsc związanych z najnowszą historią są zabytkami archeologicznymi? W jaki sposób dokonać oceny znalezisk – czy przedmioty osobiste znalezione w grobach podczas ekshumacji należy traktować jak zabytki archeologiczne? Jakie konsekwencje to rodzi?

Brak zgodności zarówno środowiska naukowego archeologów, jak i konserwatorskiego w kwestii traktowania materialnych przejawów najnowszej historii sprzyja niestety nielegalnym poszukiwaczom zabytków. Mimo regulacji prawnych pozwalających na legalne prowadzenie poszukiwań zabytków przeważająca rzesza kilkudziesięciu tysięcy poszukiwaczy działa nielegalnie, pozyskując zabytki i wprowadzając je do nielegalnego obrotu. Wypracowanie jednolitych procedur współpracy urzędów konserwatorskich z organami ścigania pozwala mieć nadzieję na bardziej efektywne działania w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu archeologicznemu. Mimo że Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 października 2015 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań zabytków doprecyzowało zapisy art. 36 ust. 3 pkt. 12 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w kilku

¹ Na przykład: Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2016 r., poz. 152, 178, 677, 749), Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 2017 r., poz. 681), Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2017 r., poz. 912) itp.

punktach, to wiele kwestii pozostało jeszcze niedopowiedzianych. Jednolite stanowisko urzędów konserwatorskich i ustalone procedury postępowania w kontaktach z poszukiwaczami mogą mieć pozytywny wydźwięk.

Zabytki archeologiczne z epok historycznych, które dogłębniej poznajemy dzięki rozwojowi archeologii historycznej, archeologii czasów najnowszych, podlegają ochronie. Odkrywanie i dokumentowanie pozostałości niedalekiej przeszłości generuje wiele pytań i problemów, do tej pory nieuwzględnianych, związanych z prowadzeniem ewidencji i zapewnieniem skutecznej, kompleksowej ochrony tym znaleziskom. Do zagadnień tych należą między innymi wpisywanie do ewidencji i rejestru stanowisk z XIX-XX wieku oraz zasady ochrony stanowisk wielkoobszarowych, tj. miast i wsi historycznych, pól górniczych, obszarów produkcji węgla drzewnego, pól bitew, fortyfikacji polowych itd. Skuteczność ewidencji jako formy ochrony oraz zbioru podstawowych informacji na temat dziedzictwa archeologicznego zależy w dużej mierze od jednorodnego sposobu dokumentowania tego dziedzictwa.

Mamy nadzieję, że przedstawione tematy i zaproponowane rozwiązania spotkają się z Państwa przychylnością i będą stanowiły mocną, merytoryczną podstawę Państwa codziennej pracy.

Agata Byszewska

Zespół ds. standardów badań i ochrony dziedzictwa
Narodowego Instytutu Dziedzictwa

Praktyczne problemy realizacji badań archeologicznych w związku z prowadzeniem poszukiwań ofiar zbrodni komunistycznych

Maciej Trzciniński*

Współczesne oblicze archeologii ulega stopniowej ewolucji. Jeszcze dwie dekady temu rodzima archeologia zajmowała się nie bez pewnych uprzedzeń czasami wczesnonowożytnymi i nowożytnymi. Zmieniające się uwarunkowania społeczno-gospodarcze, jak również poszukiwania wśród samych archeologów nowych obszarów badawczych powodują, iż od kilku lat archeologia wykazuje zainteresowanie czasami najnowszymi. Coraz częściej mówi się o archeologii historycznej, archeologii współczesności¹ czy archeologii czasów najnowszych. Temu kierunkowi badań sprzyjają regulacje prawne – i te krajowe, i te o charakterze międzynarodowym, bowiem zarówno w definicji zabytku archeologicznego², jak i znacznie szerszej, definicji dziedzictwa archeologicznego³, nie wyznaczono żadnej chronologicznej bariery, która określałaby granice zainteresowań archeologii. Wydaje się również, że inne są w ostatnich latach społeczne oczekiwania względem archeologii. Po boomie inwestycyjnym poprzedniej dekady, z którym powiązane były ratownicze badania archeologiczne towarzyszące wielu inwestycjom

realizowanym przy okazji budowy dróg i autostrad czy przebudowy staromiejskich zabudowań dużych miast przyszedł czas na inne wyzwania. Realizowana w ostatnich latach przez państwo tzw. polityka historyczna, powiązana ściśle z najnowszymi dziejami Polski, rodzi konieczność rozpoznawania różnego rodzaju pól bitewnych, miejsc potyczek oraz poszukiwań i ekshumacji ofiar zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych.

Wkraczanie archeologów na pola bitewne, miejsca zbrodni wojennych⁴, zbrodni ludobójstwa, a ostatnio coraz częściej zbrodni komunistycznych rodzi szereg nowych problemów formalno-prawnych. Do problemów tych dodać można prowadzenie badań archeologicznych w związku z likwidacją (przeniesieniem) starych cmentarzy.

Wszystkie z wyżej wymienionych sytuacji mają bardzo zróżnicowany charakter i wymagają poruszania się pomiędzy regulacjami prawnymi, które nie zawsze się wzajemnie uzupełniają i które nie zawsze jednoznacznie definiują i rozstrzygają sporne kwestie. Naszą uwagę zatem poświęcimy tym tylko problemom, które pośrednio lub bezpośrednio wiązać się będą z problematyką ochrony dziedzictwa kulturowego.

* Dr hab. Maciej Trzciniński, prof. nadzw., Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski.

¹ Por.: *Archeologia współczesności*, Warszawa 2016.

² Art. 3 ust. 4 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568, z późn. zm.) – dalej: u.o.z.o.z.

³ Art. 1 Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawionej), sporządzonej w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz.U. z dnia 9 października 1996 r.).

⁴ Kwestia dyskusyjnej niekiedy interpretacji definicji zbrodni wojennej i ludobójstwa (różnic i podobieństw pomiędzy tymi pojęciami), jak miało to miejsce m.in. w przypadku Katynia, z racji na złożony charakter dyskusji nie będzie tu poruszana. Problematyka ta jest w literaturze dobrze opracowana, por. m.in.: D. Drózdź, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa 2010.

Można w dużym uogólnieniu sprowadzić je do dwóch zasadniczych kwestii:

- 1) w oparciu o jakie procedury powinny być realizowane takie prace;
- 2) jak traktować przedmioty odkrywane podczas takich prac.

Jednym z zasadniczych problemów jest kwestia prowadzenia prac poszukiwawczych ofiar zbrodni wojennych oraz zbrodni komunistycznych. Istnieją niestety przykłady prowadzenia tych prac przez niewykwalifikowane, a czasami wręcz nieuprawnione podmioty, które nie tylko nie potrafią wykonać rzetelnie tak specyficznego zadania, ale niekiedy nawet przywłaszczają sobie odkrywane w trakcie poszukiwań rzeczy osobiste (w tym na przykład broń palną i amunicję)⁵. Znane są już sprawy sądowe wytoczone osobom nieuprawnionym do prowadzenia takich prac, którym postawiono między innymi zarzuty okradzenia i profanacji zwłok (szczątków ludzkich), nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji, a nawet zniszczenia lub uszkodzenia zabytku.

Urzędy konserwatorskie, zwłaszcza w przypadku prowadzenia poszukiwań ofiar zbrodni wojennych i zbrodni komunistycznych, nie wykazują większego zainteresowania tą problematyką.

Jednym z częściej podnoszonych przez służby konserwatorskie argumentów jest taki, że jeżeli teren, na którym planowane jest prowadzenie poszukiwań ofiar nie jest objęty jakąkolwiek formą ochrony prawnej z art. 7 u.o.z.o.z., to automatycznie urzędy konserwatorskie czują się zwolnione z ingerowania w zakres takich prac. Stąd też często wnioskodawcy (w tym Instytut Pamięci Narodowej), którzy występują o wydanie pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych otrzymują odpowiedź, że nie jest ono wymagane, bowiem teren nie jest objęty żadną formą ochrony konserwatorskiej. Tym samym wojewódzki urząd ochrony zabytków pozbawia się możliwości wglądu oraz kontroli, jakie przedmioty zostały podczas takich prac odkryte oraz jak realizowane były prace. Ilustracją dla takiej sytuacji może być pismo WUOZ w Łodzi, Delegatura w Sieradzu (nr WUOZ-SI-C.51613.2016.BGF), będące odpowiedzią na wniosek IPN w sprawie wydania pozwolenia na prze-

prowadzenie badań archeologicznych w miejscu domniemanego ukrycia ofiar zbrodni komunistycznych.

Urząd konserwatorski zauważa, że wskazana we wniosku nieruchomość nie jest wpisana do rejestru zabytków ani nie jest objęta inną formą ochrony prawnej, o której wspomina art. 7 u.o.z.o.z.

I dalej uzasadnia, iż „zgodnie z obowiązującymi przepisami szczątki ludzkie nie są zabytkami archeologicznymi – zdaniem organu należy przyjąć, że jeżeli celem planowanych prac »ziemno-poszukiwawczych«⁶ jest ekshumacja, to działań z nią związanych nie należy uważać za badania archeologiczne, a zatem nie wymagają one pozwolenia WKZ na badania archeologiczne w myśl art. 36 ust. 1 pkt 5 u.o.z.o.z.”⁷. Trudno jest odmówić temu uzasadnieniu poprawności, bowiem w istocie obowiązujące przepisy prawne nie wymagają wprost uzyskania pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych na etapie poszukiwań miejsc pochówków ofiar zbrodni wojennych ani też na etapie eksploracji odkrytych już grobów.

Ten stan rzeczy ocenić należy negatywnie. Po pierwsze dlatego, że miejsca tego rodzaju, tj. pola bitewne oraz domniemane lub rzeczywiste miejsca pochówku ofiar powinny być otoczone ochroną prawną również z punktu widzenia szerszej strategii konserwatorskiej. Wartość historyczna i naukowa takich miejsc jest niezaprzeczalna. Brak sprawowania realnej ochrony nad takimi miejscami skutkuje podejmowaniem prowadzenia prac ziemnych przez nieuprawnione lub niewykwalifikowane podmioty. O skutkach takich działań wspominało już wcześniej. Dlatego też w cytowanym uzasadnieniu pojawia się cenna refleksja, którą warto tu przywołać: „Jakkolwiek ekshumacja co do swojej istoty nie ma charakteru badań archeologicznych, ponieważ jej celem nie jest zbadanie zabytku archeologicznego, ale wyjęcie i przeniesienie szczątków ludzkich – to może być ona prowadzona metodami archeologicznymi przy udziale archeologa w sytuacji uzasadnionej merytorycznie”.

Zebrane doświadczenia pozwalają mi wyrazić pogląd, że udział archeologa tak w procesie prowadzenia poszukiwań w terenie, jak i w późniejszym

5 Szerzej na ten temat: A. Grajewski, *Problematyka prawno-kryminalistyczna okradania oraz nielegalnych ekshumacji grobów wojennych*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie*, Wrocław 2016, s. 87-102.

6 Użyto tu terminu, który nie funkcjonuje w przepisach prawnych.

7 W związku z powyższym prace ziemne podjęto i realizowano wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela terenu, bez udziału przedstawiciela WKZ.

procesie eksploracji jam grobowych jest absolutnie konieczny. Nie do przyjęcia wydaje się również sytuacja, w której urzędy konserwatorskie mają być wyłączone z udziału w nadzorowaniu przebiegu prac terenowych oraz w późniejszej ocenie rzeczy wydobywanych podczas ekshumacji. Zdarzają się wreszcie sytuacje, iż podjęte w związku z poszukiwaniami ofiar zbrodni komunistycznych prace ujawnią szereg typowych zabytków archeologicznych o zdecydowanie starszej chronologii⁸.

Problem związany z dobraniem właściwej procedury jest bardziej złożony. Czym innym będzie prowadzenie poszukiwań masowego grobu lub pojedynczego pochówku w terenie niezabudowanym, czym innym prowadzenie takich prac na istniejącym cmentarzu (na przykład Powązki w Warszawie lub Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu)⁹. Zdarzają się również sytuacje, kiedy prace poszukiwawcze prowadzone są na terenie obiektu wpisanego do rejestru zabytków. Tu, rzecz jasna, ingerencja służb konserwatorskich występuje *ex lege* w postaci wydawanej decyzji na prowadzenie badań archeologicznych, a realizowane prace mogą podlegać nadzorowi konserwatorskiemu¹⁰.

Należy w związku z tym przypomnieć, iż co do zasady nie istnieje na gruncie przepisów prawa ani pojęcie „archeologiczne badania poszukiwawcze”, ani „prace ekshumacyjno-archeologiczne”. Oba te pojęcia bywają błędnie używane w uzasadnieniach decyzji wydawanych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, a bywa też, że pojawiają się w literaturze.

Możemy mówić zatem albo o badaniach archeologicznych, które definiuje art. 3 ust. 11¹¹ u.o.z.o.z.,

⁸ Przykładem może tu być odkrycie w 2015 r. na zamku Lubomirskich w Rzeszowie osadnictwa neolitycznego, co było zaskoczeniem nie tylko dla prowadzących poszukiwania ofiar zbrodni komunistycznych, ale i dla miejscowych archeologów. Gdyby prace takie realizowali amatorzy, odkrycie to nie doczekałoby się profesjonalnej dokumentacji, a być może w ogóle nie zostałoby ujawnione.

⁹ Na obu tych cmentarzach prace prowadzone były przez zespół dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka z Instytutu Pamięci Narodowej.

¹⁰ Przykładem takich decyzji może być decyzja nr 30/2015 wydana dnia 31.07.2015 r. przez WUOZ z siedzibą w Przemyślu na przeprowadzenie archeologicznych badań poszukiwawczych szczątków ofiar zbrodni komunistycznych na terenie zamku Lubomirskich w Rzeszowie.

¹¹ Art. 3 ust. 11 – badania archeologiczne – działania mające na celu odkrycie, rozpoznanie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego.

albo o ekshumacji (zarówno w procedurze administracyjno-prawnej, jak i procesowo-karnej)¹².

Specyfika i charakter takich prac dowodzą jednak, że obok archeologa w prace takie powinni być zaangażowani antropolodzy i medycy sądowi. Można zatem rozważyć, czy nie wprowadzić odrębnej definicji dla prac (badań) ekshumacyjno-archeologicznych – mają one bowiem specyficzny, odrębny charakter.

Obok prowadzenia na terenie RP poszukiwań oraz ekshumacji ofiar, o których wspomina znowelizowana ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej¹³, należy pamiętać, że prowadzone są na podstawie odrębnych umów międzynarodowych prace poszukiwawcze oraz ekshumacje między innymi żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Realizacje tych prac powierzano dotąd stowarzyszeniom, fundacjom, a niekiedy osobom fizycznym. Niestety, bardzo często WKZ nie mają wystarczającej wiedzy na temat standardu prowadzenia takich prac, a tym samym odkrywanych w tych miejscach przedmiotów. Nie ulega moim zdaniem wątpliwości, że zarówno pola bitewne, jak i miejsca egzekucji dostarczać mogą cennych naukowo i historycznie źródeł informacji.

Czytelny jest również brak procedur w zakresie współpracy organów ścigania z urzędami konserwatorskimi. Dyskusyjna jest między innymi kwestia, jak traktować przedmioty wydobywane podczas ekshumacji – czy są to zabytki, czy dowody rzeczowe? Obowiązujące regulacje procedury karnej pozwalają prokuratorowi prowadzącemu śledztwo w sprawie zbrodni wojennych lub zbrodni komunistycznych

¹² Na gruncie procesu karnego ekshumacja uregulowana została w art. 210 k.p.k.: „W celu dokonania oględzin lub otwarcia zwłok prokurator albo sąd może zarządzić wyjęcie zwłok z grobu”. Jeśli idzie o procedurę administracyjną, to właściwy tu będzie art. 15 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych:

„1. Ekshumacja zwłok i szczątków może być dokonana:

1) na umotywowaną prośbę osób uprawnionych do pochowania zwłok za zezwoleniem właściwego inspektora sanitarnego;
2) na zarządzenie prokuratora lub sądu;
3) na podstawie decyzji właściwego inspektora sanitarnego w razie zajęcia terenu cmentarza na inny cel.

2. W przypadkach wymienionych w ust. 1 pkt 3 zwłoki i szczątki powinny być pochowane na nowo w innym miejscu. W przypadkach wyłączenia terenu cmentarnego koszt ekshumacji i przeniesienia ponosi nabywca terenu”.

¹³ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2016 r., poz. 152, 178, 677, 749, tekst jednolity) – dalej: ustawa o IPN.

przekazać wydobyte podczas tego typu prac rzeczy osobiste ofiar w depozyt na przykład do muzeum¹⁴.

Definicję zabytku archeologicznego określa art. 3 ust. 4 u.o.z.o.z., stanowiąc, że zabytkiem takim jest „zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem”.

Dodać trzeba, że aby móc uznać rzecz za zabytek archeologiczny, musi on spełniać kryteria zabytku „zwykłego”, które określa art. 3 ust. 1. u.o.z.o.z. Widać zatem, że przy tak skonstruowanej definicji zabytku oraz zabytku archeologicznego rzeczy odnajdywane na przykład podczas ekshumacji żołnierzy lub ofiar zbrodni komunistycznych mogą zostać uznane za zabytek, bowiem o ile nawet nie będą posiadały wartości artystycznej, to większość z nich posiadać będzie wartość historyczną lub naukową. Bardziej złożoną kwestią może okazać się odpowiedź na pytanie, czy rzeczy te uznać możemy za zabytek archeologiczny. Tu, jak wiemy, rozstrzygający będzie kontekst, w jakim pozostawały w chwili odnalezienia oraz to, czy odkryte zostały podczas prowadzonych badań archeologicznych, o czym wspomina w art. 1 konwencja z La Valetta¹⁵.

Uznanie odkrytych na przykład podczas ekshumacji przedmiotów osobistych ofiar za zabytki archeologiczne rodzi konkretne i niekiedy kłopotliwe skutki prawne. Zgodnie bowiem z art. 35 ust. 1 u.o.z.o.z. jedynym właścicielem odkrywanych bądź znajdujących na terenie kraju zabytków archeologicznych jest skarb państwa.

Praktyka dowodzi, iż są to najczęściej elementy umundurowania, drobne przedmioty osobiste, broń palna i amunicja. Mimo że obowiązująca definicja zabytku archeologicznego pozwoliłaby uznać te przedmioty za zabytki tej kategorii, nie wydaje się to w żadnym wypadku uzasadnione. Inaczej bowiem traktować będzie trzeba rzeczy osobiste zmarłego, do

których prawa rościć będą na przykład spadkobiercy, inaczej zaś elementy broni i amunicji, których posiadanie regulowane jest przez odrębne przepisy prawne¹⁶. Nie ulega jednak wątpliwości, iż przedmioty te będą posiadały swoją wartość historyczną i naukową, którą ocenić powinien WKZ lub na przykład rzeczoznawcy MKiDN. Przy tej okazji należy również postawić pytanie, czy zachowanie tych przedmiotów leży w interesie społecznym, o czym wprost wspomina definicja zabytku (art. 3 ust. 1). Niestety, w środowisku konserwatorskim brak jest wciąż konstruktywnej dyskusji, która jednoznacznie pozwoliłaby rozwiązać zasygnalizowane powyżej wątpliwości.

Brak udziału służb konserwatorskich w realizacji tego typu prac stał się już przyczyną wielu patologicznych sytuacji, w których przywłaszczane rzeczy osobiste ofiar trafiały do obrotu handlowego. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż odkrywane przy ofiarach zbrodni wojennych i zbrodni komunistycznych przedmioty mogą zostać uznane postanowieniem prokuratora za dowody rzeczowe w toczącym się śledztwie (zabytek czy dowód rzeczowy?)¹⁷, co nie oznacza, że nie mogą one być uznane za zabytki archeologiczne i finalnie po zakończeniu śledztwa trafić do muzeum.

W związku z wejściem w życie w 2016 roku znowelizowanej ustawy o IPN wypada przypomnieć o kilku innych istotnych regulacjach prawnych odnoszących się wprost do kwestii zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi lub zbrodni przeciwko ludzkości.

Już w art. 43 Konstytucji RP odnajdujemy wprost wyrażoną deklarację, że „zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu”.

Zasada ta zgodna jest ze standardami prawa międzynarodowego, które w takim samym zakresie odnoszą się do zbrodni ludobójstwa. Wyjątkowy charakter tego typu zbrodni potwierdza ustanowie-

¹⁴ Art. 231 par. 2: „Przedmioty o wartości naukowej, artystycznej lub historycznej oddaje się na przechowanie muzeum lub innej właściwej instytucji” – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

¹⁵ Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego, sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz.U. z 1996 r. nr 120, poz.564).

¹⁶ Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni palnej i amunicji (Dz.U. nr 53, poz. 549).

¹⁷ Na przykład sprawa przedmiotów odkrytych podczas badań archeologicznych prowadzonych w związku z poszukiwaniami żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych zamordowanych we wrześniu 1946 r. w miejscowości Stary Grodków, gm. Grodków. Postanowienie w przedmiocie uznania odkrytych rzeczy za dowody rzeczowe i przekazanie je w depozyt do Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu wydała Prokuratura Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach (sygn. S.30.2016 Zk).

nie w polskim kodeksie karnym odrębnego rozdziału (rozdz. XVI)¹⁸. Ponadto, co warto zaakcentować, art. 105 par. 1 k.k.¹⁹ wyłącza przedawnienie ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych. Tak przyjęta konstrukcja prawna odpowiada standardom ratyfikowanych przez Polskę aktów prawa międzynarodowego, pozwalając na przykład na ściganie sprawców zbrodni nazistowskich.

Również znowelizowana ustawa o IPN²⁰ już w części wprowadzającej deklaruje obowiązek ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych jako jeden z priorytetów.

Nieprzedawnianie ścigania tych zbrodni jako obowiązującą zasadę potwierdza art. 4 ust. 1 ustawy o IPN. Tak przyjęte i utrwalone już standardy powodują, rzecz jasna, że ofiary tego typu zbrodni oraz zbrodni ludobójstwa, która uregulowana jest w odrębnym akcie prawnym²¹, będą poszukiwane, a sprawcy tych przestępstw pociągani do odpowiedzialności karnej²².

Warto przy tej okazji zaznaczyć, że legalna definicja pojęcia „zbrodnia komunistyczna”, który to termin często pojawia się w przestrzeni publicznej, znajduje się w art. 2 ustawy o IPN²³.

¹⁸ *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne* (zawiera art. 117-126b).

¹⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

²⁰ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r. nr 155, poz. 1016, z późn. zm.). Znowelizowane przepisy weszły w życie 6 czerwca 2016 r.

²¹ Przede wszystkim w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork, 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. z 1952 r. nr 2, poz. 9, z późn. zm.).

²² Przykładem takich działań, powiązanych ściśle z poszukiwaniem masowych mogił, może być Srebrenica na Bałkanach, gdzie w 1995 r. Serbowie wymordowali ponad 800 Bośniaków. Prace przy udziale archeologów i antropologów sądowych prowadzone były również w związku z ludobójstwem w Rwandzie.

²³ Art. 2 ust. 1: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów określanych w art. 187, 193 lub 194 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

Tu odmiennie uregulowano kwestie przedawnienia, bowiem zgodnie z art. 4 ust. 1a. Bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych w rozumieniu art. 2, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się od dnia 1 sierpnia 1990 roku. Karalność tych zbrodni ustaje po 40 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, oraz po 30 latach, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną.

Trzeba wyraźnie zaakcentować, iż śledztwo w sprawach o zbrodnie, o których mowa w art. 1 pkt 1a wszczynają i prowadzi prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a śledztwa prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej prowadzone są zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego.

Wydaje się, że wejście w życie znowelizowanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej²⁴ powinno w znaczący sposób uporządkować dotychczasowy chaos w zakresie prowadzenia poszukiwań i ekshumacji między innymi ofiar zbrodni komunistycznych. Ustawa ta już we wprowadzeniu podkreśla wyraźnie, że ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych jest obowiązkiem, wskazując między innymi na art. 1 ust. 5: „poszukiwanie miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych w okresie od 8 listopada 1917 do dnia 31 lipca 1990 r.”.

Z punktu widzenia omawianej tu problematyki kluczowy wydaje się rozdział 6a.

Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na art. 53b: „Instytut Pamięci prowadzi prace poszukiwawcze miejsc spoczynku osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.,

z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny albo art. 265 par. 1, art. 266 par. 1, 2 lub 4 lub art. 267 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2013 r., poz. 1388) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą”.

²⁴ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2016 r., poz. 152, 178, 677, 749).

zwane dalej »pracami poszukiwawczymi«, a w przypadku odnalezienia zwłok, szczątków lub prochów ludzkich identyfikuje tożsamość tych osób”.

Istotny będzie również art. 53d:

„1. Jeżeli w przypadku prowadzonych prac poszukiwawczych odkryto zwłoki lub szczątki ludzkie albo ustalono lub powzięto podejrzenie, że zwłoki lub szczątki ludzkie są w określonym miejscu, Prezes Instytutu Pamięci zawiadamia o tym prokuratora właściwej miejscowo oddziałowej komisji.

2. Prokurator właściwej miejscowo oddziałowej komisji zawiadamia Prezesa Instytutu Pamięci o zarządzeniu ekshumacji, wskazując miejsce i czas jej dokonania”.

Zadaniem wyżej wymienionych przepisów jest zatem stworzenie pewnego schematu działania. Instytut Pamięci prowadzi prace poszukiwawcze, a jeśli te zakończą się powodzeniem, Prezes IPN zawiadamia właściwą jednostkę prokuratury. Dalej sprawa powinna się toczyć jako śledztwo według przepisów kodeksu postępowania karnego. Tak przyjęte rozwiązanie jest pewną formą zmonopolizowania tego typu działań, co w świetle zgłoszonych wcześniej uwag ocenić trzeba jednak pozytywnie. Prowadzenie tak trudnych i zobowiązujących prac to zadanie dla państwa, nie może tu być miejsca na przypadkowe amatorskie poszukiwania i eksploracje, nawet jeśli wynikają one ze skądinąd patriotycznych pobudek. Jak wiemy, temat żołnierzy wyklętych stał się w ostatnich latach bardzo popularny, również w popkulturze. Niedopuszczalne jednak są sytuacje, w których poszukiwania i ekshumacje prowadzone są bez żadnego nadzoru.

Rodzi to pole do nadużyć związanych z przywłaszczaniem sobie przedmiotów osobistych (w tym broni i amunicji), które trafiają później na czarny rynek antykwaryczny. Ten zaś pozbawiony jest już jakichkolwiek barier etyczno-moralnych, o czym przekonują kolejne kradzieże na terenach obozów zagłady oraz późniejsze próby wprowadzenia do obrotu handlowego zrabowanych tam przedmiotów²⁵. Nie można wreszcie oczekiwać, aby odkryte przedmioty, będące *de facto* dowodami rzeczowymi, przechowywane były przez osoby fizyczne bez jakiegokolwiek kontro-

li. Krótko mówiąc, zarówno prowadzenie prac poszukiwawczych, jak i późniejsze ekshumacje muszą odbywać się według procedury i standardów, jakie obowiązują podczas toczącego się śledztwa²⁶. Jesteśmy wszak na miejscu przestępstwa. Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby prokuratora, techników kryminalistyki czy medyka sądowego wyręczała grupka amatorów – nawet jeśli przyświeca im szczytny cel upamiętnienia żołnierzy wyklętych²⁷.

W tym kontekście można oczekiwać, iż próba zmonopolizowania tego typu prac przez IPN jest w istocie próbą ochrony tych miejsc przed ich niechybnym zniszczeniem. Z drugiej strony skoro w strukturze organizacyjnej Instytutu Pamięci znalazło się Biuro Poszukiwań i Identyfikacji (art. 18 pkt 1 ust. 4), to jest to zapowiedź wzmocnienia i profesjonalizacji realizowanych dotąd działań. Również poprzez stały udział archeologów w toku prowadzonych prac.

Pojawia się zatem nowe pojęcie: „prace poszukiwawcze”, choć niestety ustawodawca nie wyjaśnia, na czym polegać ma ich charakter i według jakich procedur mają być one prowadzone. Szkoda, że właśnie podczas wprowadzania tej nowelizacji nie skorzystano z okazji, aby nie tylko zdefiniować, czym są prace poszukiwawcze, ale i powiązać specyfikę działania z badaniami archeologicznymi²⁸. Zdobyte w tym zakresie doświadczenia przekonują, że metodologia badań archeologicznych, zarówno nieinwazyjnych, jak i inwazyjnych, sprawdza się w trudnym procesie poszukiwania miejsca pochówku (często celowo zamaskowanego przez sprawcę). Archeolodzy są również niezbędni na etapie prac ekshumacyjnych, kiedy

²⁵ Szerzej: O. Jakubowski, *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu związanemu z Holocaustem*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie*, Wrocław 2016, s. 103-113.

²⁶ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na art. 209 k.p.k. (ogłędziny zwłok) oraz art. 210 k.p.k. (ekshumacja).

²⁷ Niepokoić mogą zatem publikacje rozbudzające społeczny „apetyt” na udział w skądinąd ciekawej historycznie przygodzie, np. Ł. Orlicki, *Operacja Lawina, cz. 6, Zagłada II Transportu*, „Odkrywca” 2016, nr 3, s. 5-9.

²⁸ Brak jest niestety jakiegokolwiek powiązania ustawy o IPN z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zarówno w kontekście procedury i metodologii prac terenowych, jak i traktowania rzeczy (przedmiotów) odkrywanych przy ofiarach. Specyficzny charakter tych przedmiotów oraz zły na ogół stan ich zachowania wymagają natychmiastowej reakcji konserwatorskiej. Jeśli przedmioty te traktowane będą tak jak zwykłe dowody rzeczowe, ulegną szybkiej destrukcji, tracąc bezpowrotnie swoją wartość dowodową. Niewłaściwe zabezpieczenie odkrytych szczątków ludzkich oraz odkrywanych przy nich przedmiotów skutkować może ich kontaminacją, która uniemożliwi w efekcie identyfikację.

to rejestrowany jest cały kontekst grobu, w tym na przykład sposób skrępowania ofiary przed albo po śmierci i ułożenia zwłok w jamie grobowej. Tylko dzięki drobiazgowym oględzinom można prawidłowo zabezpieczyć i uchronić przed zniszczeniem przedmioty osobiste odkrywane przy ofiarach.

Wejście w życie nowej ustawy o IPN²⁹ wiązało się z koniecznością znowelizowania między innymi Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych³⁰ oraz Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych³¹.

Przypomnieć trzeba zwłaszcza o złożonym charakterze definicji grobu wojennego (art. 1), która została rozbudowana oraz przywołać art. 3 rozstrzygający kwestie własności gruntów zajętych przez groby i cmentarze wojenne.

Na szczególną uwagę w kontekście omawianej tu problematyki zasługuje jednak art. 4 ust. 1 ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, który przyznaje Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prawo zarządzenia ekshumacji zwłok z grobu wojennego i przeniesienia ich do innego grobu. Przypomnijmy, iż wcześniej kompetencje te posiadał wojewoda. W gestii wojewody pozostaje natomiast wydawanie zezwoleń na przeprowadzanie na cmentarzach i grobach wojennych robót ziemnych, wznoszenia pomników i innych urządzeń. Istotna i, miejmy nadzieję, wiarygodna deklaracja wynika z art. 6 ust. 1: „Groby i cmentarze wojenne pozostają pod opieką Państwa”.

Dość złożony charakter ma sprawowanie nadzoru nad grobami i cmentarzami wojennymi, bowiem co do zasady zadanie to powierzono ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego z zachowaniem uprawnień przysługujących Kościołom i innym związkom wyznaniowym oraz wójtom (burmistrzom, prezydentom miast) na podstawie Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz uprawnień przysługujących Prezesowi IPN na podstawie art. 4 i na podstawie Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

²⁹ Ta nowa sytuacja prawna jest przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej, zob. m.in.: J. Cieśla, *Beczka z prochami*, „Polityka” 2016, nr 35, s. 32-34.

³⁰ Dz.U. z 1933 r. nr 39, poz. 311, z późn. zm.

³¹ Dz.U. z 1959 r. nr 11, poz. 62, z późn. zm.

Koszty budowy i utrzymania grobów i cmentarzy wojennych ponoszone są ze środków budżetu państwa. Środki te mogą być powierzone przez wojewodę jednostce samorządu terytorialnego z jednoczesnym przekazaniem obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych. Podobne kompetencje przysługują ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, który obowiązek ten może powierzyć fundacjom, stowarzyszeniom i instytucjom społecznym. Ta dość złożona i różnorodna strategia otwiera możliwość faktycznego sprawowania opieki nad cmentarzami i grobami wojennymi podmiotom realnie tym zainteresowanym (na przykład lokalnym stowarzyszeniom).

Jednakże bezpośredni dozór nad stanem grobów i cmentarzy wojennych sprawują gminy (art. 7 ust. 1). W razie uszkodzenia grobu lub jakichkolwiek urządzeń na cmentarzu wojennym wójt (burmistrz, prezydent miasta) zobowiązany jest zawiadomić o tym wojewodę.

Podjęcie nieuprawnionych ekshumacji oraz robót ziemnych na cmentarzach i grobach wojennych (w tym wznoszenie pomników i innych urządzeń) podlega karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie do 500 zł lub jednej z tych kar (art. 9). Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż opisane powyżej zachowania mogą zostać w zależności od ich charakteru uznane za przestępstwo z art. 262 k.k. (znieważenie³², ograbienie zwłok³³).

Nowe uprawnienia, jakie przyznano Prezesowi IPN w kontekście prawa zarządzania ekshumacji zwłok z grobu wojennego służyć mają, jak się wydaje, przejściu kontroli nad standardami prac ekshumacyjnych. Wcześniejsza praktyka wskazuje, że wojewodowie mający dotychczas uprawnienia w tym zakresie zlecali tego typu prace prywatnym podmiotom, które nie zawsze uczciwie i profesjonalnie wywiązywały się ze swoich zobowiązań. Warto po raz kolejny zaakcentować, iż konieczne jest stałe kontrolowanie przebie-

³² Par. 1 – przez znieważenie na gruncie art. 262 należy rozumieć m.in. wyrzucenie ciała zmarłego z trumny, wysypanie prochów z urny, rozkopanie grobu, nieuzasadnione wyjęcie ciała zmarłego z grobowca, niszczenie umieszczonych na grobie płyt, napisów, rzeźb, ozdób, załatwianie czynności fizjologicznych na miejscu spoczynku zmarłego.

³³ Par. 2 – przez ograbianie na gruncie art. 262 należy rozumieć okradanie zwłok, grobu czy miejsca spoczynku zmarłego (np. zabranie ubrania zmarłego, biżuterii, złotych zębów, kradzież rzeźb umieszczonych na grobie czy płyty nagrobkowej).

gu tego typu prac, zarówno w kontekście rzetelności identyfikacji osobniczej ekshumowanych zwłok lub szczątków³⁴, jak również pod kątem ujawnianych wówczas przedmiotów.

Do zasygnalizowanych powyżej problemów dodać można takie sytuacje, jak na przykład likwidowanie ewangelickich cmentarzy z przełomu XIX i XX wieku. Autorowi znany jest przykład, kiedy prace takie realizowane były w oparciu o decyzję na prowadzenie badań archeologicznych, a *de facto* dotyczyły ekshumacji założonego w połowie XIX wieku i funkcjonującego do lat 40. XX wieku ewangelickiego cmentarza we Wrocławiu³⁵. Prace te podjęto w 2015 roku w związku z planowaną inwestycją budowy budynku szkoły.

W toku prowadzonych działań odkryto, poza samymi szczątkami zmarłych w różnym stanie ich zachowania, ciekawe przykłady sztuki sepulkralnej (nagrobki, zdobione trumny, kamienne urny). Przy zmarłych natomiast odkryto zarówno szereg przedmiotów osobistych (odzież, ozdoby), jak i na przykład ciekawe przykłady protetyki. Mając w pamięci legalną definicję zabytku archeologicznego, można byłoby oczekiwać, iż WKZ uzna, że wszystkie odkryte w grobach przedmioty są zabytkami archeologicznymi, ponieważ zostały wydobyte podczas prac będących *de facto* badaniami archeologicznymi i znajdowały się w oryginalnym kontekście kulturowym. W konsekwencji, jak wiemy, byłoby trzeba uznać, że ich właścicielem jest skarb państwa i że powinny one zostać przekazane zgodnie z brzmieniem art. 35 ust. 3 u.o.z.o.z. do wskazanego przez WKZ muzeum. To jednak może okazać się problematyczne z wielu

względów. Otóż zgodnie z brzmieniem art. 35 ust. 4 u.o.z.o.z. „Przekazanie zabytków archeologicznych muzeum lub innej jednostce organizacyjnej może nastąpić w przypadku, gdy jednostka ta zapewni: 1/ ich trwałe przechowanie; 2/ przeprowadzenie inwentaryzacji i odpowiednich prac konserwatorskich; 3/ udostępnienie tych zabytków w celach naukowych”.

Niestety, zdecydowana większość krajowych muzeów archeologicznych boryka się z problemem niedostatku przestrzeni magazynowej, trudno zatem oczekiwać, aby były one zainteresowane przyjmowaniem obiektów niemalże współczesnych³⁶. Warto przy tej okazji przypomnieć, że ani obowiązująca ustawa o muzeach³⁷, ani towarzyszące jej akty wykonawcze w ogóle nie odnoszą się do kwestii przechowywania w muzealnych zbiorach szczątków ludzkich (jeśli na przykład decyzja WKZ wskazywałaby, iż pozyskane podczas ekshumacji szczątki miałyby trafić do muzeum). Nie określono zatem szczegółowo standardów przechowywania ani eksponowania w muzeach szczątków lub zwłok ludzkich³⁸.

Kwestia ta niewątpliwie wymaga regulacji, bowiem niewłaściwie przechowywane szczątki ludzkie mogą stanowić źródło skażenia sanitarno-epidemiologicznego. Podkreślić trzeba również obowiązek

³⁴ Legalne definicje obu pojęć znajdują się w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 r.:
par. 2 – zwłoki – ciało osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży;
par. 8 – szczątki ludzkie:
1. popioły powstałe ze spalenia zwłok,
2. pozostałości zwłok wydobytych przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach,
3. części ciała ludzkiego odłączone od całości.

³⁵ Dawny cmentarz gminy ewangelicko-reformowanej położony przy dzisiejszej ul. Ślężnej we Wrocławiu. Otwarty w 1862 r., ostatni pogrzeb odbył się w 1944 r. W 1967 r. cmentarz przeznaczony został do likwidacji, jednakże mimo wybudowania na jego terenie w połowie lat 70. XX w. basenu kąpielowego, poprzestano wyłącznie na rozbiórce naziemnych konstrukcji cmentarza bez przeprowadzenia ekshumacji szczątków.

³⁶ Z uwagi na bardzo różnorodny charakter odkrywanych na cmentarzach przedmiotów ich przechowywaniem i eksponowaniem mogą być zainteresowane muzea o zupełnie innym profilu, np. Muzeum Farmacji czy Muzeum Medycyny Sądowej.

³⁷ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. z 1997 r. nr 5, poz. 24, z późn. zm.).

³⁸ Jediną regulacją prawną, która odnosi się do tej problematyki (zresztą dość ogólnie) jest *Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów*:

art. 2.5: „Zbiory składające się z szczątków ludzkich lub przedmiotów związanych z kultem religijnym można pozyskiwać tylko pod warunkiem, że będą one bezpiecznie przechowywane i traktowane z szacunkiem. Pozyskiwanie takich przedmiotów jest dopuszczalne ponadto jedynie w sposób zgodny ze standardami profesjonalnymi oraz interesem i wierzeniami społeczności lub grup etnicznych albo religijnych, w których one powstały”;

art. 4.3: „Szczątki ludzkie i przedmioty związane z kultem religijnym należy wystawiać zgodnie z zasadami postępowania profesjonalnego, licząc się z interesami oraz wierzeniami członków społeczności i grup etnicznych lub religijnych, z których one się wywodzą. Należy je przedstawiać z największym wyczuciem taktu i z poszanowaniem godności ludzkiej wspólnej dla wszystkich ludzi” (w tłumaczeniu S. Waltośa).

Zob.: S. Waltoś, *Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów*, Warszawa 2009.

godnego przechowywania tak wyjątkowych eksponatów, aby nie narazić się na przykład na zarzut znieważenia zwłok lub szczątków ludzkich albo naruszenia dóbr osobistych zmarłego.

Natomiast powtórne zakopanie ekshumowanych szczątków wraz z wydobytymi przedmiotami lub co gorsza ich kremacja³⁹ pozbawia nas ostatecznie rozpoznania ciekawego i dotąd marginalizowanego wyścinka kultury materialnej.

Opracowanie naukowe i choćby wybiórcze zachowanie reprezentatywnych elementów, takich jak fragmenty cynowych trumien lub wzmiankowane wyżej egzemplarze dawnej protetyki, które trafić mogłyby na przykład do właśnie tworzonego przy Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu Muzeum Medycyny, to szansa na uratowanie tych zabytków. Tu jednak aktywność muszą wykazać służby konserwatorskie, które niestety dość niechętnie angażują się w rozstrzygnięcie tak nietypowych i kłopotliwych spraw.

W związku z zasygnalizowanymi powyżej problemami powstaje pytanie nie tyle o to, jak traktować szczątki pozyskane podczas ekshumacji starego cmentarza, bowiem tę kwestię jednoznacznie określa art. 6 ust. 7 ustawy o cmentarzach⁴⁰, ile o to, jak traktować odkrywane podczas takich prac zabytki. Co prawda art. 6 ust. 4 stanowi, iż „użycie terenu cmentarnego na inny cel jest dopuszczalne pod warunkiem zachowania znajdujących się na jego terenie zabytków, które mogą być przeniesione w inne miejsce po uzyskaniu pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków”. Ale wydaje się, że ustawodawca miał przede wszystkim na myśli zabytki związane ze strukturą cmentarza, czyli detale architektoniczne, fragmenty zachowanych urządzeń itp. Jak jednak traktować przedmioty odkrywane przy samych

szczątkach? Jeśli uznać je za zabytki, co wydaje się jak najbardziej uprawnione, to zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu WKZ jest zobowiązany do wydania decyzji o przeniesieniu ruchomych zabytków na przykład do muzeum.

W krajach Europy Zachodniej (m.in. we Francji) istnieją już od lat specjalizacje dotyczące archeologii funeralnej. Problematyka badań współczesnych cmentarzy nie tyle rodzi problemy metodologiczne związane ze specyfiką prowadzenia badań terenowych, ile dostarcza szeregu problemów, na które musi umieć odpowiedzieć i zareagować doktryna konserwatorska. Problemy te dotyczą przede wszystkim tego, jak traktować wydobywane podczas takich prac zabytki ruchome i kto powinien przechowywać tego typu przedmioty.

Brak zdecydowanej reakcji lub bezczynność urzędów konserwatorskich będzie niewątpliwie pogłębiać stan zagrożenia.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie z przywołanych powyżej sytuacji mają inny charakter, tym niemniej wymagają one zainteresowania oraz kontroli służb konserwatorskich. Prace te ujawniają przecież elementy kultury materialnej, które muszą zostać rozpoznane, a być może powinny stać się obiektami dalszych pogłębionych badań. Warto przy tej okazji zaakcentować istotę problemu właściwej konserwacji wydobywanych przedmiotów. Muszą być one poddane tym samym zabiegom, co standardowe zabytki archeologiczne⁴¹.

Dzisiejsza archeologia wkracza coraz śmielej w czasy współczesne, tworzone są nowe specjalizacje i kierunki. Aby skutecznie chronić tak specyficzną kategorię zabytków, potrzeba rozwiązań systemowych, które w sposób nie budzący wątpliwości rozstrzygną procedury postępowania. Widoczny jest w tym zakresie w zasadzie całkowity brak dyskusji na temat walorów historycznych i naukowych odkrywanych podczas tego typu prac przedmiotów. Należałoby zatem w szybkim czasie zainicjować taką dyskusję, aby móc właściwie uzasadnić, czy i dlaczego w interesie

³⁹ Takie działania planowano w związku z ekshumacją cmentarza na ul. Ślęznej we Wrocławiu (informacja uzyskana od firmy realizującej badania archeologiczne).

⁴⁰ Przy zmianie przeznaczenia terenu cmentarnego szczątki zwłok znajdujące się na tym terenie powinny być przeniesione na inny cmentarz na koszt nabywcy terenu lub nowego jego użytkownika. Warto zwrócić tu uwagę na możliwość innego rozwiązania tej kwestii, o czym wspomina art. 10 ust. 2 tejże ustawy: „Zwłoki niepochowane przez podmioty wymienione w ust. 1 mogą być przekazane do celów naukowych publicznej uczelni medycznej lub publicznej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych. Decyzję w sprawie przekazania zwłok do celów naukowych wydaje, na wniosek uczelni, właściwy starosta.

⁴¹ Na ten problem warto zwrócić uwagę jednostkom prokuratury prowadzącym postępowania między innymi w sprawach zbrodni komunistycznych. Jeśli bowiem wydobyte podczas ekshumacji na przykład skórzane elementy wyposażenia lub odnajdywane przy zwłokach dokumenty nie zostaną poddane profesjonalnej konserwacji, to w efekcie w szybkim czasie te *de facto* dowody rzeczowe przestaną istnieć.

społecznym leży zachowanie znajdujących na pobojowiskach rzeczy stanowiących ekwipunek osobisty poległych tam żołnierzy lub jaki status z punktu widzenia ochrony konserwatorskiej mają mieć rzeczy osobiste ofiar zbrodni wojennych czy zbrodni komunistycznych.

W tym kontekście absolutnie niezbędne wydaje się otoczenie rozpoznanych już choćby w świetle badań archiwalnych tego typu miejsc jakąś formą ochrony konserwatorskiej. Jak się bowiem okazuje, służby konserwatorskie automatycznie przestają się interesować tego typu problematyką, jeśli miejsce takie nie jest objęte przewidzianą w art. 7 u.o.z.o.z. formą ochrony prawnej. Te zaniechania są, jak wiemy, bezwzględnie wykorzystywane przez grupy amatorskich poszukiwaczy, którzy, nawet nie mając złych intencji, zniszczą nie tylko kontekst kulturowy takiego miejsca, ale też nie będą w stanie profesjonalnie opracować i zakonserwować odkrytych zabytków, przyczyniając się w ten sposób do ich zniszczenia lub uszkodzenia.

Uzasadnione wydaje się również wprowadzenie do porządku prawnego legalnej definicji „badań archeologiczno-ekshumacyjnych”, aby uniknąć sygnalizowanych w niniejszym tekście potocznych zamienników, które pojawiają się w decyzjach konserwatorskich, nie mając jednak żadnego oparcia w przepisach prawnych. Odmienny charakter takich badań polega między innymi na ukierunkowanym jasno celu tych badań, który wiąże się z poszukiwaniem ofiar zbrodni oraz późniejszą eksploracją mogiły. Prace takie z natury rzeczy mają interdyscyplinarny charakter, bowiem obok archeologa musi być w nie zaangażowany lekarz medycyny sądowej lub antropolog sądowy.

Trzeba wreszcie przypomnieć, że w świetle sygnalizowanych zagrożeń wojewódzki konserwator zabytków może skorzystać z przysługujących mu uprawnień⁴² oskarżyciela posiłkowego w sprawach karnych lub oskarżyciela publicznego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Praktyka wskazuje, iż gros amatorskich poszukiwań prowadzonych na dawnych pobojowiskach lub, co gorsza, w związku z eksploracją grobów wojennych wypełnia nie tylko kryteria przywołanego już art. 262 k.k., lecz również bardzo często dotyczy nielegalnego posiadania broni

palnej lub amunicji, tj. art. 263 par. 2 k.k.⁴³ Ponieważ celem takich eksploracji nie zawsze jest kolekcjonerstwo, warto przypomnieć o art. 171 par. 1 k.k., który mówi, że poszukiwania na przykład niewybuchów z okresu II wojny światowej mogą wiązać się z chęcią odzyskania zapalników lub substancji wybuchowej w celu dalszego ich przetwarzania i przestępczego zastosowania⁴⁴. Trzeba też wreszcie wyraźnie przypomnieć o art. 108 u.o.z.o.z., który dotyczy zniszczenia zabytku (zarówno w postaci umyślnej – ust. 1, jak i nieumyślnej – ust. 2). Przepis ten, co warto zaakcentować, znajduje swoje zastosowanie względem wszystkich zabytków, a nie na przykład tylko tych, które wpisane są do rejestru zabytków.

Przy tej okazji przypomnieć trzeba, iż WKZ może wystąpić również w innej procesowo roli.

Organ procesowy (policja, prokuratura, sąd) może potrzebować opinii wymagającej wiedzy specjalnej, którą w zakresie sprawowania ochrony na zabytkami z pewnością posiadają pracownicy urzędów konserwatorskich. W trybie art. 193 par. 1 k.p.k.⁴⁵ prowadząca śledztwo prokuratura może powołać biegłego, którego zadaniem będzie na przykład odpowiedzieć na pytanie, czy odkryte przy nielegalnie prowadzonych ekshumacjach rzeczy mogą zostać uznane za zabytki, jaka jest ich wartość materialna, czy doszło do zniszczenia lub uszkodzenia tychże zabytków itp.

Sprawy tego rodzaju są dla organów ścigania nowe i trzeba przyznać, że nie zawsze prowadzone są one z należytą starannością i zaangażowaniem. Nie ulega wątpliwości, że wsparcie, jakiego udzielił biegły⁴⁶ może bezpośrednio zaważyć na dalszych losach prowadzonego postępowania. Pracownicy służb

⁴² Art. 95 pkt 2 oraz pkt 3 u.o.z.o.z.

⁴³ „Kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

⁴⁴ Art. 171 par. 1: „Kto, bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, wyrabia, przetwarza, gromadzi, posiada, posługuje się lub handluje substancją lub przyrządem wybuchowym, materiałem radioaktywnym, urządzeniem emitującym promienie jonizujące lub innym przedmiotem lub substancją, która może spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

⁴⁵ Art. 193 par. 1: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”.

⁴⁶ W tym również biegli instytucjonalni, reprezentujący na przykład muzea lub jednostki naukowo-badawcze.

konserwatorskich z uwagi na merytoryczne przygotowanie i posiadane doświadczenie zawodowe są wręcz zobowiązani do udzielenia organom ścigania i wymiarowi sprawiedliwości pomocy

Archeologia czasów najnowszych otwiera z jednej strony nowe, ciekawe badawczo horyzonty, z dru-

giej jednak strony rodzi szereg nierozpoznanych lub nierozwiązanych nadal komplikacji natury formalno-prawnej i *stricte* konserwatorskiej. Zagadnieniu temu warto poświęcić zdecydowanie więcej uwagi i dążyć do systemowego rozwiązania pojawiających się problemów.

Rola metody archeologicznej w procesie ekshumacji.

Głos w dyskusji na temat prawa i praktyki prowadzenia tego typu działań

Marcin Sabaciński*

Dyskusja o sposobie, w jakim powinny być prowadzone ekshumacje ofiar wojen, pogromów i terroru komunistycznego obecna jest w środowisku archeologów od dawna, jednak bardzo długo stanowiła zagadnienie niszowe, stanowiące przedmiot zainteresowania jedynie wąskiego grona specjalistów. Decydenci uświadomili sobie potrzebę systemowego uregulowania procesu badań, przeniesienia i identyfikacji osób pochowanych bezimiennie, poza funkcjonującymi cmentarzami, dopiero w związku z wydarzeniami z początku 2012 roku. Wtedy to policja rozpoczęła postępowanie przeciwko dużej firmie z województwa łódzkiego zajmującej się ekshumacjami ofiar wojen światowych, głównie żołnierzy niemieckich¹. Sprawa miała swój wymiar międzynarodowy, co wraz ze skalą nadużyć, które starała się wykazać prokuratura spowodowało zainteresowanie między innymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W efekcie w 2013 roku wspólnie z Niemieckim Narodowym Związkiem Opieki nad Grobami², przy udziale Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ministerstwo rozpoczęło prace nad projektem jednolitych wytycznych dotyczących wszelkich aspektów ekshumacji z grobów

wojennych³. Zgodnie z dostępnymi mi informacjami, w trakcie tych prac próbowano odpowiedzieć na pytania dotyczące kwalifikowania ekshumacji jako badań archeologicznych, jak również rozstrzygnąć stan własności przedmiotów znajdujących podczas ekshumacji oraz ich status zabytkowy. Efekty tych działań nie są mi znane, jeżeli taki dokument powstał, nie został on jak dotąd włączony do obowiązującego systemu prawnego ani w formie rozporządzenia, ani aktualizacji przepisów ustawowych.

Jak zatem pod względem prawnym wygląda proces ekshumacji szczątków ludzkich⁴? Zagadnienie to regulują dwa podstawowe akty prawne: ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁵ oraz ustawa o grobach i cmentarzach wojennych⁶, których ostatnia zmiana miała miejsce w 2015 roku. Ekshumacją

* Marcin Sabaciński, archeolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

¹ Odnośnie szczegółów odsyłam do tekstu dr. Adama Grajewskiego w tym samym numerze KK.

² Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e. V.

³ T. Pietryga, *Niemieckie groby, polskie zarzuty*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2013, <http://www.rp.pl/artukul/1051226-Niemieckie-groby--polskie-zarzuty.html#ap-11> [data dostępu: 15.03.2016].

⁴ Okazją do szczegółowej kwerendy stanu prawnego w tym zakresie była prośba Stołecznego Konserwatora Zabytków o opinię Narodowego Instytutu Dziedzictwa w sprawie roli służb konserwatorskich przy ekshumacji ofiar terroru komunistycznego 1944-1956. Część tez i sformułowań tej opinii ujęte zostaną w niniejszym tekście. Autor bezpośrednio uczestniczył w tworzeniu wspomnianego dokumentu.

⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 1959 r. nr 11, poz. 62, z późn. zm.).

⁶ Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 1933 r. nr 39, poz. 311, z późn. zm.).

jest wyjęcie zwłok z istniejącego grobu (powstałego intencjonalnie bądź przypadkiem). Należy na nią uzyskać pozwolenie wojewody i może być rozpoczęta na wniosek osób uprawnionych do pochowania zwłok⁷, a także zarządzeniem prokuratora lub sądu, jak też decyzją państwowego inspektora sanitarnego – w razie zajęcia cmentarza na inny cel⁸. Od sierpnia 2015 roku do listy osób uprawnionych do inicjowania ekshumacji dołączył prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który otrzymał uprawnienia do ekshumacji szczątków, jeżeli pod grobem może znajdować się miejsce spoczynku ofiar totalitaryzmu, represji bądź czystek⁹. Od jego decyzji zależy też możliwość zarządzenia ekshumacji zwłok z grobu wojennego¹⁰ i prze-

niesienia ich do innego grobu¹¹. Rozporządzenia do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w zakresie ekshumacji opisują jedynie ogólne warunki sanitarne, które należy wypełnić, w żaden sposób nie odnosząc się do ewentualnych aspektów naukowych bądź ewentualnych oględzin miejsca i szczątków zmarłego związanych z postępowaniem karnym¹². W sytuacji, gdy jedynym celem ekshumacji, oprócz przenoszenia cmentarzy i pojedynczych grobów, mogły być działania prokuratorskie dotyczące współcześnie popełnionych zbrodni, takie uregulowania wydawały się być wystarczające. Ale realia uległy zmianie, ponieważ nasze postrzeganie nieodległej przeszłości zmieniło się dość znacząco. Wraz z upływem czasu groby wojenne postrzegamy nie tylko jako miejsce wiecznego spoczynku zmarłych. Obecnie jawią nam się także jako żywy relikwiarz przeszłości, o której pamięć międzypokoleniowa zaczęła zanikać. W odbiorze społecznym stają się obiektami w pełni historycznymi, zarówno w aspekcie mentalnym, jak i materialnym. Ogromną rolę odegrały w tym względzie śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej i działania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ale to nie wszystko. Na obszarze Polski stale prowadzi się prace mające na celu porządkowanie grobów wojennych, identyfikację zmarłych i przenoszenie pochówków żołnierzy i innych ofiar wojny z miejsc przypadkowych na uporządkowane cmentarze, bez względu na ich narodowość. Zarówno z Niemcami, Białorusią, Ukrainą, jak i Rosją podpisano stosowne porozumienia w tym zakresie. Szczególnie intensywna współpraca funkcjonuje ze stroną niemiecką, która rocznie finansuje przeniesienie nawet kilku tysięcy pochówków wojennych¹³. Skala prac przy niewątpli-

7 Czyli na prośbę najbliższej pozostałej rodziny zmarłego (małżonek, krewni zstępni, wstępni, boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa, powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia), organów wojskowych (dla wojskowych zmarłych w czynnej służbie), organów wojskowych, instytucji i organizacji społecznych oraz osób, które dobrowolnie się zobowiązały do pochowania zwłok (art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych).

8 Art. 15 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

9 Art. 15a Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych: „1. Jeżeli w wyniku prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prac poszukiwawczych ustalono lub powzięto podejrzenie, że pod istniejącym grobem znajduje się miejsce spoczynku osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r., i na podstawie zarządzenia prokuratora właściwej miejscowo oddziałowej komisji ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokonano ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich z istniejącego grobu i nie ma możliwości ponownego pochowania zwłok i szczątków w tym samym grobie, wojewoda właściwy ze względu na miejsce położenia grobu, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wydaje decyzję o ponownym pochowaniu zwłok i szczątków z istniejącego grobu w innym grobie, zwanym dalej »ponownym pochowaniem«”.

10 Grobem wojennym według art. 1. Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych są groby i miejsca spoczynku: poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, osób wojskowych poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych bez względu na narodowość, siostr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonując zleczone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły w wyniku działań wojennych, jeńców wojennych i osób internowanych, uchodźców 1915 roku, osób wojskowych i cywilnych bez względu na ich narodowość, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego od dnia 1.09.1939 r., ofiar

niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów, osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

11 Art. 4 Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych.

12 Chodzi o dwa rozporządzenia do Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. z 2001 r. nr 153, poz. 1783) oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie przechowywania zwłok i szczątków (Dz.U. z 2011 r. nr 75, poz. 405).

13 Zgodnie z doniesieniami prasowymi dotyczącymi wspomnianej już sprawy karnej jednej z firm ekshumacyjnych

wie historycznych obiektach przestała być marginalna, zmienił się odbiór społeczny takich działań i wraz z aktywnością, odbieraną niegdyś jako „porządkowanie cmentarzy”, zaczęły pojawiać się pytania. Niestety, proces ten wciąż nie został w pełni uregulowany ani prawnie, ani metodycznie.

Znaczącym aspektem omawianego problemu jest postępowanie z przedmiotami należącymi do zmarłych. Nie ulega kwestii, że tego typu pamiątki historyczne mogą być obiektem pożądania zarówno muzeów, jak i prywatnych kolekcjonerów¹⁴. W niektórych przypadkach przedmioty z ekshumacji zyskują specjalne znaczenie, gdy przenoszona jest na nie estyma należna szczególnie poważanemu zmarłemu (choć podobny mechanizm działa również w przypadku „bohaterów negatywnych”). Brak jednoznacznych zasad postępowania z takimi przedmiotami w prosty sposób prowadzi do nadużyć. Ich status własnościowy może okazać się dość skomplikowany – będzie o tym jeszcze mowa.

Należy zadać sobie pytanie, czy przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawy o grobach i cmentarzach wojennych są jedynymi, jakie obowiązują osoby prowadzące prace ekshumacyjne przy historycznych pochówkach? Wspomniane działania mają na celu odnalezienie, rozpoznanie i upamiętnienie ofiar konkretnych zdarzeń historycznych i w praktyce polegają na poszukiwaniu materialnych śladów historii pod ziemią. Prowadzi to wprost do przepisów Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdzie mowa jest między innymi o badaniach archeologicznych i o poszukiwaniu zabytków. Konotacja jest tak

z woj. łódzkiego, w 2012 r. wykonała ona około 3000 ekshumacji żołnierzy niemieckich.

¹⁴ Nie ulega wątpliwości, że rynek kolekcjonerski stale jest zasilany przez przedmioty pochodzące z ekshumacji oraz nielegalnych odkryć grobów wojennych. Dotyczy to szczególnie militariów z okresu obu wojen światowych. Zapotrzebowanie na tego typu przedmioty zdaje się nigdy nie słabnąć, a chłonność rynku może przekraczać nasze wyobrażenia. Wystarczy zadać sobie pytanie, dlaczego ponad tysiąc przedmiotów z ekshumacji żołnierzy niemieckich prowadzonych przez firmę z woj. łódzkiego zostało pozyskanych i zatrzymanych poza ewidencją znalezisk? (T. Pietryga, *Niemieckie groby, polskie zarzuty*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2013, <http://www.rp.pl/arttykul/1051226-Niemieckie-groby--polskie-zarzuty.html#ap-11> [data dostępu: 15.03.2016]). Jest to temat wykraczający poza założenia niniejszego tekstu, ale jest jednym z najbardziej ważkich argumentów odnośnie pilnej potrzeby uregulowania problemu.

oczywista, że w wielu przypadkach ekshumacje nazywane są badaniami ekshumacyjno-archeologicznymi, choć pod względem prawnym taki zlepek pojęciowy nie ma żadnego uzasadnienia.

Określenie, dlaczego tak jest, wymaga kilku wyjaśnień. Jama grobowa oraz szczątki ludzkie w niej pochowane wraz z towarzyszącym im wyposażeniem stanowią świadectwo zdarzenia z minionej epoki i mają wartość historyczną. Nie budzi wątpliwości fakt, że opieka nad nimi, ich zachowanie i upamiętnienie leży w interesie społecznym, o czym dobitnie świadczy samo dążenie do rozpoczęcia ekshumacji. Zestawienie tych cech powoduje, że opisywane groby jednoznacznie wypełniają definicję zabytku zawartą w ustawie¹⁵. Czy zatem w rozumieniu tej ustawy poszukiwanie nieznanymi miejsc pochówku ofiar wojny i represji totalitarnych jest poszukiwaniem zabytków ukrytych lub porzuconych (w tym archeologicznych) i czy prace przy zlokalizowanym już pochówku spełniają definicję badań archeologicznych¹⁶? Zabytkiem ukrytym jest taki, który został umieszczony w miejscu, gdzie jego odnalezienie jest utrudnione, a także taki, w odniesieniu do którego zostały podjęte zachowania zmierzające do ukrycia jego istnienia¹⁷. Poszukiwania historycznych miejsc pochówku, które zostały celowo ukryte czy też znalazły się w miejscach nieoznaczonych poza funkcjonującymi cmentarzami i obecnie należy je lokalizować w ramach planowych działań lub programów badawczych powinny być zatem prowadzone w trybie poszukiwania zabytków ukrytych i porzuconych, czyli zgodnie z warunkami pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

¹⁵ Art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

¹⁶ Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 5 i 12 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami prowadzenie badań archeologicznych oraz poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

¹⁷ Interpretacja prawna zaczerpnięta z: M. Kulik, *Komentarz do art. 111 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, teza 5, Lex/el.

A czy wydobycie zwłok z takiego grobu to badania archeologiczne? Zgodnie z ustawą badaniami archeologicznymi są działania mające na celu odkrycie, rozpoznanie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego, więc kluczową kwestią jest określenie, czy obiekt naszego zainteresowania jest takim zabytkiem. Sama definicja zabytku archeologicznego zawarta w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest dość zawiła i wymaga wyjaśnień. W pierwszej kolejności analizowany obiekt musi spełniać ogólną definicję zabytku, czyli być warty zachowania ze względu na posiadane wartości¹⁸. Kolejnym kryterium jest, w uproszczeniu, obecność pod ziemią lub pod wodą. Zabytek archeologiczny może być nieruchomością (obiektem trwale związanym z gruntem) lub rzeczą ruchomą. Należy tu wyraźnie podkreślić, że żadna z wymienionych definicji nie określa wieku, jakim musi odznaczać się zabytek oraz zabytek archeologiczny (innymi słowy obie definicje nie zawierają cezurę czasowej). Jest to bardzo istotne spostrzeżenie, ponieważ pod względem prawnym ważny dla społeczności grób na przykład z okresu 1944-1956 stoi na równi z kurhanem z epoki brązu czy średniowiecznym cmentarzyskiem. O ile w przypadku tych drugich nie mamy wątpliwości, że wszelkie prace mogą się przy nich odbywać jedynie w formie badań archeologicznych, to dla obiektu współczesnego nie jest to już takie oczywiste. Wynika to ze znacznie krótszego przedziału czasowego, który nas oddziela od momentu powstania grobu, a także spowodowane jest żywą często pamięcią o wydarzeniach związanych z mogiłą czy też o osobach w niej pochowanych. Jednak, jak już wspomniano, duża część prac ekshumacyjnych opisywana jest jako archeologiczne, nawet jeśli nie ma z nimi nic wspólnego.

Czy możliwe jest wyjaśnienie tego dysonansu i wyznaczenie granicy pomiędzy zwykłą ekshumacją a badaniami archeologicznymi? Oczywiście jest, że nie każda ekshumacja powinna odbywać się w trybie badań archeologicznych, nie każdy grób jest obiektem zabytkowym i nie każdy pochówek należy traktować jako warty zachowania ze względu na interes

¹⁸ Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

społeczny¹⁹. Gdzie można doszukiwać się tej granicy? Należy odwołać się do definicji dziedzictwa archeologicznego zawartej w Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta²⁰, która brzmi: „(...) należy uznać za przedmiot dziedzictwa archeologicznego wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok:

i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego,

ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji i

iii) które są usytuowane w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron”.

Konwencja została przez Polskę ratyfikowana i opublikowana w Dzienniku Ustaw, co stawia ją na równi z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Jakie skutki mają powyższe zapisy prawne? Przede wszystkim każdy przedmiot zabytkowy spoczywający pod ziemią bądź pod wodą może spełniać definicję zabytku archeologicznego. O jednoznacznej kwalifikacji powinna decydować zasada wyrażona w konwencji. Można ją podsumować następująco: jeżeli dane o przeszłości pozyskane metodą archeologiczną pozwalają na uzupełnienie przekazu źródeł historycznych bądź są podstawowym źródłem wiedzy o minionych zdarzeniach – wtedy mamy do czynienia z dziedzictwem archeologicznym i zabytkami archeologicznymi. Jeżeli zaś metoda archeologiczna nie wnosi nic do naszej wiedzy o przeszłości – badamy zabytki „niearcheologiczne”.

Oznacza to, że w wielu przypadkach prace ekshumacyjne powinny być regularnymi badaniami archeologicznymi. Dotyczy to zwłaszcza nieoznaczonych pochówków ofiar terroru komunistycznego i ukrytych grobów wojennych, a także wszelkich grobów zbiorowych i przemieszanych, gdzie ważna jest między innymi identyfikacja osób zmarłych.

¹⁹ Należy oddzielić zwykłe poszanowanie dla zmarłych oraz osobisty interes krewnych i najbliższej społeczności zmarłego polegający na trwaniu pochówku i pielęgnowaniu pamięci, co można opisać jako interes prywatny, od interesu społecznego rozumianego szerzej.

²⁰ Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta (poprawiona), Dz.U. z 1996 r. nr 120, poz. 564.

Każdorazowo powinno to być uzależnione od miejsca i charakteru pochówku. Prace ekshumacyjne na terenach czynnych cmentarzy, gdzie groby są nadal czytelne i oznaczone (na przykład na cmentarzach wojennych), a układ pochówków jest niezaburzony, z powodzeniem mogą odbywać się bez udziału archeologa. Jeśli jednak celem ekshumacji jest nie tylko przeniesienie grobu, ale także identyfikacja zmarłego, ustalenie okoliczności jego śmierci czy odpowiedź na pytania badawcze, na przykład rozpoznanie chorób i ocena ogólnej kondycji zmarłych, to oprócz zastosowania metodyki archeologicznej należy oprzeć się na wiedzy specjalistów reprezentujących różne dyscypliny naukowe, między innymi antropologię.

Prowadząc ekshumację, należy zmierzyć się z jeszcze jednym problemem. Ruchome zabytki archeologiczne, bez względu na sposób odkrycia stanowią własność skarbu państwa. Jednak w wielu przypadkach obligatoryjne przejmowanie przez muzea osobistego wyposażenia grobowego osób zmarłych stosunkowo niedawno jest co najmniej dyskusyjne zarówno pod względem merytorycznym, jak i moralnym. Dotyczy to szczególnie osób o znanych personaliach i zmarłych, których można zidentyfikować dzięki badaniom DNA. Śmierć wielu ekshumowanych nastąpiła stosunkowo niedawno, wciąż żyją ich spadkobiercy i inni krewni, a społeczna oraz indywidualna pamięć o nich nie zanikły. Nie ulega kwestii, że przedmioty osobiste takich zmarłych powinny zostać pochowane wtórnie razem z nimi bądź przekazane spadkobiercom. Dopóki mają status zabytków archeologicznych, jest to niemożliwe. Jednak, analizując ustawową definicję zabytku, można dojść do wniosku, że nie we wszystkich przypadkach ten status jest zasadny, nawet jeżeli przedmiot pochodzi z wykopalisk archeologicznych. Zabytek jest to „nieruchomość lub rzecz ruchoma (...), których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. Oznacza to, że istnieją przypadki, w których nad interes społeczny, definiujący zachowanie zabytków dla ogółu, przeważa interes prywatny spadkobierców bądź po prostu – poszanowanie dla zmarłego²¹. Takie przedmioty nie mogą być zabytkami archeologicznymi, ponieważ

²¹ Więcej w opinii dla Stołecznego Konserwatora Zabytków na temat roli służb konserwatorskich przy ekshumacji ofiar terroru komunistycznego 1944-1956, z dnia 6 maja 2015 r., NID-EAZA/3537/463/15/MS, przechowywanej w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

nie spełniają definicji zabytków w ogóle. Oczywiście należy dopuścić sytuacje, gdy interes społeczny jest tak istotny, że przedmiot jednak trafia do zbiorów publicznych. Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, a decyzję powinien podejmować wojewódzki konserwator zabytków.

Z zarysowanym obrazem prawnym należy teraz skonfrontować rzeczywistość. Powszechnie stosuje się określenie „prace archeologiczno-ekshumacyjne” bądź „ekshumacje przy udziale archeologa”. Pod względem prawnym i metodycznym jest to zbitka określeń całkowicie ze sobą sprzecznych. Ekshumacja jest działaniem, na które pozwolenie wydaje wojewoda czy też prezes IPN, a na badania archeologiczne – wojewódzki konserwator zabytków. Wydanie „całościowego” pozwolenia na prace „archeologiczno-ekshumacyjne” przez którykolwiek z tych organów jest przekroczeniem przez ów organ swoich kompetencji i nie pociąga za sobą zamierzonych skutków prawnych. Udział archeologa w ekshumacji potwierdzonej jedynie pozwoleniem wspomnianych instytucji może być rozpatrywany niemal na zasadzie niezobowiązującej asysty, ponieważ bez odpowiednich zapisów w treści pozwolenia na badania archeologiczne (wydawanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków) nie ma on obowiązku prowadzenia dokumentacji, zachowania metodyki prac wykopaliskowych czy przedstawienia sprawozdania z przeprowadzonych działań. Nie wiadomo też, co stanie się z odkrytymi przedmiotami.

Co ciekawe, przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w sposób jednoznaczny wskazują, że jej zapisy w zakresie ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych dotyczących grobów i cmentarzysk położonych poza terenami cmentarzy (komunalnych i wyznaniowych)²².

Podsumowując, przed rozpoczęciem ekshumacji należy rozważyć, czy jej specyfika i cel, w jakim jest prowadzona nie wymagają przekształcenia jej w badania archeologiczne. W przypadku poszukiwania grobów wojennych należy wystąpić do wojewódzkiego konserwatora zabytków o pozwolenie

²² Art. 19 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych brzmi: „Przepisy niniejszej ustawy dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych, dotyczących grobów i cmentarzysk położonych poza terenem cmentarzy objętych niniejszą ustawą”.

na poszukiwanie zabytków ukrytych lub porzuconych bądź na badania archeologiczne, w zależności od programu prac. Część tych działań będzie mogła być prowadzona jedynie pod tzw. „nadzorem archeologicznym”²³, czyli przy udziale specjalisty, który w uzasadnionych przypadkach przekształca prace w wykopaliska archeologiczne. Niedopuszczalne jest prowadzenie ekshumacji bez żadnej metodyki, ciężkim sprzętem, bez wyodrębniania pojedynczych pochówków *in situ* i bez wyodrębniania *in situ* zespołów wyposażenia grobowego należącego do

poszczególnych zmarłych. W przypadku prowadzenia śledztw przez IPN należy także wykonywać szczegółową dokumentację ułożenia zwłok i towarzyszącego kontekstu²⁴. Niestety, ani obecne, ani planowane przepisy dotyczące ekshumacji nie zawierają podobnych wymagań, choć część z nich z powodzeniem realizowana jest w praktyce, w trakcie wielu prac terenowych. Zdaniem autora metodyczne i prawne zasady prowadzenia ekshumacji stały się problemem z zakresu ochrony dziedzictwa, który wymaga pilnego uregulowania.

²³ Nadzór archeologiczny to określenie slangowe. W praktyce można określić go jako „bierne” badania archeologiczne. W miejscach, gdzie mogą znajdować się zabytki archeologiczne, lecz nie jest to jednoznacznie potwierdzone, wojewódzki konserwator zabytków wydaje pozwolenie na badania polegające na obserwacji inwestycji bądź innych prac ziemnych. W sytuacji natrafienia na obiekt archeologiczny nadzór przekształca się w badania wykopaliskowe.

²⁴ W ostatnich latach w Polsce zaczęła się wykształcać nowa dyscyplina naukowa, „archeologia sądowa” (*forensic archaeology*), która stoi na pograniczu archeologii, kryminalistyki i medycyny sądowej. Jednym z jej zadań jest właśnie prowadzenie wyspecjalizowanych ekshumacji. Więcej: J. Kawecki, P. Konczewski, K. Szważyk, M. Trzciński, *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, Warszawa 2013.

Przestępczość przeciwko dziedzictwu archeologicznemu i możliwości jej zwalczania w świetle obowiązującego prawa

Adam Grajewski*

Coraz częściej podczas spotkań ze służbami konserwatorskimi poruszany jest problem poszukiwania zabytków bez wymaganego pozwolenia przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych. Co jakiś czas media nagłaśniają informacje o działaniach policji zakończonych zatrzymaniem osób dokonujących kradzieży na stanowiskach archeologicznych lub odzyskaniem cennych znalezisk archeologicznych wprowadzonych nielegalnie do obrotu handlowego. Jest to zagrożenie ściśle związane z rozwijającym się w naszym kraju rynkiem kolekcjonerskim. Problem stanowią pojedyncze osoby oraz wyspecjalizowane grupy przestępcze dokonujące przestępstw przeciwko dobrom kultury, dla których podłożem działania jest przede wszystkim pasja połączona z łatwym zyskiem. Są one bardzo dobrze zorganizowane i przygotowane, korzystają z szeroko dostępnej literatury, informacji z mediów, a także Internetu. Na miejsca swoich eksploracji coraz częściej wybierają pola bitew oraz tereny, na których znajdowały się umocnienia z czasów działań wojennych. Niektórzy dokonują eksploracji również w miejscach pochówków związanych z licznymi niegdyś na naszych ziemiach działaniami wojennymi. Ostatnio obserwujemy, że problematyka ta dotyczy – oprócz stanowisk archeologicznych i pól bitewnych – również miejsc związanych z martyrologią. Trafne wydaje się stwierdzenie, iż poszukiwacze zabytków,

ukierunkowani na przedmioty nowożytnie, nie mają pewności, prowadząc penetracje wykrywaczem metalu, co wydobędą na powierzchnię. Przedmioty z takich poszukiwań oraz informacje na ich temat bardzo często pojawiają się na internetowych forach dyskusyjnych lub portalach aukcyjnych¹. Dla niektórych poszukiwaczy proceder ten stanowi istotne źródło dochodu. Zabytki nie podlegają opracowaniu naukowemu, lecz za pomocą Internetu lub prywatnych kontaktów wprowadzone zostają do obrotu handlowego, znajdując nabywców na terenie całego kraju. Potęguje to obserwowany wśród kolekcjonerów i zbieraczy wzmożony popyt na wszelkiego rodzaju zabytkowe przedmioty kolekcjonerskie, co powoduje pogłębianie się tego procederu.

Problem ten już dawno został zauważony przez służby konserwatorskie oraz inne organy odpowiedzialne za strzeżenie dziedzictwa i zwalczanie przestępczości wymierzonej w dobra kultury. Nieprzyjającą dla zabytków sytuacją jest rozproszenie w kilku aktach prawnych przepisów związanych z zagadnieniem ochrony dóbr kultury. Problemem jest sama definicja zabytku archeologicznego, która przez to, że jest zbyt otwarta, staje się czasami powodem dyskusji na temat interpretacji pojęcia zabytku stanowiącego pozostałość historii najnowszej. Również w pracy służb konserwatorskich można

* Adam Grajewski, doktor nauk prawnych, archeolog. Komenda Główna Policji.

¹ Źródło: Internet – dyskusje na forach internetowych, np. <http://odkrywca.pl/pierwszy-zolnierz-wykopany,119286.html> [data dostępu: 7.07.2016].

wskazać parę przykładów rozbieżności zaistniałych podczas wydawania decyzji i interpretacji niektórych przepisów. Moim zdaniem ta niespójność jest świadomie wykorzystywana przez osoby dokonujące nielegalnych poszukiwań zabytków. Wydaje się, że to objaw braku odpowiednich szkoleń podnoszących kwalifikacje oraz algorytmów postępowania w przypadku określonych czynności; może to być również, choć marginalnie, związane z brakiem kompetencji urzędników². Podłożem takiej sytuacji jest brak doprecyzowania w przepisach dotyczących prowadzenia poszukiwań i wydobywania zabytków. Ten sam problem dotyczy badań archeologicznych oraz ekshumacji wykonywanych na potrzeby badań historycznych, dając wielokrotnie możliwość swobody interpretacji. Drugim zagadnieniem pojawiającym się podczas dyskusji jest odpowiedź na pytanie, czy osoby, które nie mają wykształcenia archeologicznego powinny mieć możliwość prowadzenia poszukiwań, które są przecież formą badań. Nie ulega wątpliwości, że najistotniejszą sprawą, obok samego zniszczenia stanowiska archeologicznego, jest brak informacji o zabranych stamtąd przedmiotach. Nie pozostają po nich żadne opracowania naukowe ani inna forma dokumentacji. Przedmioty wyrwane z warstwy stratygraficznej nieodwracalnie tracą swoją wartość naukową, a ponadto, trafiając do różnych kolekcjonerów, zostają rozproszone. Wydaje się, że absolwenci archeologii są dobrze przygotowani do działań mających na celu rozpoznanie, odkrycie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego, czyli do czynności składających się na definicję prawną badań archeologicznych. Wydaje się także, że stawianie każdego poszukiwacza na równi z dyplomowanym archeologiem i dawanie mu podobnych uprawnień jest nieracjonalne³.

² Sprawa Ds. 405/12, z której wyłączono zostały materiały dotyczące przekroczenia uprawnień przez dwóch pracowników oddziału dziedzictwa kulturowego i ochrony pamięci narodowej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach w związku z nieprawidłowościami podczas wydawania pozwoleń na ekshumacje grobów wojennych (art. 231 par. 1 k.k.). Zob.: A. Grajewski, *Problematyka prawno-kryminalistyczna okradania oraz nielegalnych ekshumacji grobów wojennych*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnostyka, zapobieganie, zwalczanie*, Wrocław 2016, s. 87-102.

³ Zob.: Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. nr 162, poz. 1568; Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwator-

Na podstawie własnych informacji oraz obserwacji wyników postępowań przygotowawczych stwierdzić można, że znaczny wpływ na skuteczne działania w tym zakresie miałyby podniesienie świadomości i wiedzy prokuratorów, a także sędziów, którzy często nie znając skali problemu, bagatelizują go. Problemem jest również brak na uniwersyteckich kierunkach archeologii takich specjalizacji, które dotyczyłyby zagadnień związanych z archeologią współczesną. Wynikiem tego jest niedobór specjalistów mogących podjąć się udokumentowania i opracowania naukowego nośników informacji, jakimi są na przykład odkryte militaria oraz przedmioty osobiste znajdujące przy poległych żołnierzach lub w miejscach badań stanowisk z I i II wojny światowej. Brak jest na uniwersyteckich kierunkach prawnych wykładów, na których przyszli prokuratorzy i sędziowie poszerzaliby wiedzę na temat prawa w ochronie zabytków, przestępczości przeciwko zabytkom i archeologii sądowej⁴. Niezbędna jest również powszechna edukacja społeczna i działania uświadamiające w zakresie wartości dziedzictwa archeologicznego i metod jego ochrony. Należy uzmysłowić społeczeństwu, że badania archeologiczne są metodą pozyskiwania źródeł dla poznania historii, również tej najnowszej. Archeologia nie jest ograniczona w czasie, jest ona nauką zajmującą się wszystkimi pozostałościami działalności rąk ludzkich i bytności człowieka, które wywarły istotny wpływ na otoczenie i zostawiły swój ślad przez cały okres jego bytowania na danym obszarze⁵. Nad tymi faktami powinni zastanawiać się wszyscy zainteresowani zwalczaniem i zapobieganiem

skich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych, Dz.U. z 2011 r. nr 165, poz. 987.

⁴ W ostatnich latach w Polsce wykształciła się i dynamicznie rozwija nowa dyscyplina naukowa zwana archeologią sądową. Stanowi ona połączenie kryminalistyki, archeologii i medycyny sądowej, a jednym z jej podstawowych zadań jest prowadzenie wyspecjalizowanych ekshumacji. Zob.: J. Kawecki, P. Konczewski, K. Szwagrzyk, M. Trzciński, *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, Warszawa 2013.

⁵ J. Gąssowski, *Kultura pradziejowa na ziemiach Polski*, Warszawa 1985, s. 7-10. Zob.: D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa-Kraków 2003, s. 5-7; P. Barker, *Techniki wykopalisk archeologicznych*, Warszawa 1994, s. 8. P. Barker twierdzi, że ziemia jest zapisem, który za pomocą archeologów musi być odszyfrowany, przetłumaczony i zinterpretowany zanim będzie mógł być wykorzystany i uzupełni lukę spowodowaną milczeniem lub brakiem źródeł pisanych.

przestępczości przeciwko zabytkom, zwłaszcza że dysponujemy narzędziami prawnymi do zwalczania tego procederu. Mimo tego typu problemów obowiązujące w Polsce akty prawne w wystarczający sposób ustanawiają normy postępowania w przypadku poszukiwania, znalezienia oraz prawa własności do znalezionej zabytku. Funkcjonujące narzędzia prawne, chociaż wymagają pewnych uściśleń, pozwalają skutecznie walczyć z przestępczością przeciwko dobrom kultury. Ogromne znaczenie w tym procesie ma również, poza pracą konserwatorów i policji, skuteczne działanie organów prokuratorskich i sądowniczych.

Zgodnie z art. 36 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami prowadzenie badań archeologicznych, jak i poszukiwanie zabytków, w tym również archeologicznych, wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków⁶. Brak wymaganego ustawowo pozwolenia jest naruszeniem art. 111 u.o.z.o.z. i stanowi wykroczenie. W przypadku, gdy poszukiwania obejmują tereny, na których znajdują się stanowiska archeologiczne oraz gdy są to miejsca związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi, takie jak mogiły czy pola bitew, wówczas możemy mieć do czynienia z przestępstwem niszczenia i przywłaszczenia zabytków. Osoba, która bez uzasadnienia badaniami naukowymi rozkopuje stanowiska archeologiczne, doprowadza do uszkodzenia zabytków. Takie przestępcze działanie prowadzi do bezpowrotnego niszczenia nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów rąk ludzkich i nie ma nic wspólnego z badaniami archeologicznymi. Zachowanie takie wypełnia znamiona art. 108 u.o.z.o.z. i zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. W sytuacji, gdy wskutek nielegalnych wykopalisk zostanie zniszczone miejsce bądź przedmiot stanowiący dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury, mamy do czynienia z art. 294 par. 2 kodeksu karnego, stanowiącym typ kwalifikowany określony przez katalog przestępstw w par. 2 art. 294 k.k., w skład którego wchodzi przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 k.k.). Przepis ten ma zastosowanie

w przypadku dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, wyraźnie zaostrzając sankcję karną od roku do 10 lat pozbawienia wolności⁷. Osoby pozyskujące przedmioty z nielegalnych wykopalisk bez wymaganego przez ustawę pozwolenia, w tym również za pomocą urządzeń elektronicznych (np. wykrywacza metalu), dopuszczają się przestępstwa przywłaszczenia tych przedmiotów na szkodę skarbu państwa. Przywłaszczenie przedmiotu znalezionej podczas nielegalnie prowadzonych wykopalisk jest niezgodne z normą prawną zawartą w art. 284 k.k.⁸ Wiąże się to z art. 35 ust. 1 i 2 u.o.z.o.z., według którego znalezione przedmioty, co do których można przypuszczać, że stanowią zabytek archeologiczny, należą do skarbu państwa. W związku z tym przedmioty te wyłączone są również z obrotu handlowego, natomiast ich nielegalne posiadanie jest przestępstwem z art. 284 k.k. w związku z art. 35 u.o.z.o.z. Dodatkowo ich wykopywanie z ziemi oraz pozbawienie kontekstu historycznego, brak odpowiedniego zabezpieczenia i konserwacji, czyli niszczenie jest przestępstwem z art. 108 u.o.z.o.z. Doprowadzenie do niszczenia stanowisk archeologicznych, stanowiących zabytki nieruchome, poprzez ich rozkopywanie i naruszanie warstw stratygraficznych w celu pozyskiwania zabytków także jest naruszeniem art. 108 u.o.z.o.z., z czym mamy do czynienia w tym przypadku⁹. Znajdowane w trakcie poszukiwań militaria i przedmioty stanowiące wyposażenie żołnierza mogą stanowić zabytki zgodnie z art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Trzeba zaznaczyć, że najczęściej są one znajdowane na stanowiskach archeologicznych. Odrębną kwestią, co wielokrotnie jest podnoszone podczas dyskusji, stanowi kwalifikacja przedmiotów pochodzących z okresu II wojny światowej, które również są zabytkami i również są obiektem przestępczej działalności. Znajdując się pod powierzchnią ziemi, posiadają ścisłe powiązanie z nawarstwieniem

⁶ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. nr 162, poz. 1568; Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych, Dz.U. z 2011 r. nr 165, poz. 987.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553. Zob.: I. Bernatek-Zagała, *Prawna ochrona dóbr kultury – problemy terminologiczne*, [w:] „Przegląd prawa konstytucyjnego” 2012, nr 4, s. 135-149.

⁸ *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553.

⁹ B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108-120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 16; Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. nr 162, poz. 1568.

kulturowym, tym samym wpisują się w prawną definicję zabytku archeologicznego. Każdy przypadek takiego znaleziska należy, moim zdaniem, poddać osobnej analizie. Osobami, które są kompetentne do kwalifikacji tych przedmiotów są przede wszystkim konserwatorzy zabytków i archeolodzy specjalizujący się w danym okresie. Nie mogą to być poszukiwacze, ponieważ, poza pojedynczymi przypadkami, nie mają do tego odpowiedniego wykształcenia lub wiedzy. Można jednak stanowczo stwierdzić, iż wzrastające zainteresowanie kolekcjonerów militariami stanowi poważne zagrożenie dla materialnych pozostałości I i II wojny światowej, które coraz częściej dostrzegają służby konserwatorskie¹⁰. Proceder związany z tym zainteresowaniem ma znamiona czynu zabronionego i w żaden sposób nie jest związany z badaniami archeologicznymi ani ekshumacjami. Zwrócić należy również uwagę, że nielegalne posiadanie broni i amunicji znalezionej podczas poszukiwań jest, zgodnie z art. 263 par. 2 k.k., przestępstwem, ponieważ na jej posiadanie w celach łowieckich i kolekcjonerskich wymagane jest pozwolenie (art. 10 ustawy o broni i amunicji)¹¹. Posiadanie bez pozwolenia elementów broni palnej i amunicji nie jest jednak jedynym problemem, jako że na terenach objętych niegdyś działaniami wojennymi do tej pory znajdowane są różnego rodzaju miny, zapalniki, granaty i pociski artyleryjskie. Pomijając to, że znaleziska te mogą stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia, ich posiadanie i przechowywanie stanowi przestępstwo z art. 171 k.k. Należy w tym przypadku zaznaczyć, że niektóre z tych przedmiotów, pomimo iż ich posiadanie jest zabronione, z uwagi na posiadane cechy i miejsce odkrycia mogą, zgodnie z art. 3 u.o.z.o.z., spełniać również definicję zabytku, a tym bardziej zabytku archeologicznego. W niniejszych rozważaniach konieczne trzeba także poruszyć problematykę okradania mogił i cmentarzy wojennych. Zjawisko to jest coraz bardziej zauważalne, głównie dzięki informacjom pochodzącym od osób opiekujących się mogiłami, pasjonatów historii lub nawet od samych poszukiwaczy. Udowodnienie znieważenia

lub okradzenia grobu wojennego, z czym też się spotykamy, jest bardzo trudne. Głównie ze względu na miejsce dokonywania przestępstwa, które osobom trudniącym się tym procederem pozwala zachować anonimowość. Sprzyja temu lokalizacja zabytkowych fortyfikacji, mogił i cmentarzy wojennych, które często oddalone są od skupisk ludzkich. Każde bezpodstawne wyjmowanie zwłok lub szczątków ludzkich z grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego jest czynem zabronionym, a jego sprawca wypełnia znamiona przestępstwa z art. 262 par. 1 k.k.¹² O przypadku bezpodstawnego wyjęcia z grobu mówimy w sytuacji, gdy jest to wykonywane bez stosownych pozwoleń i postanowień określonych przez obowiązujące akty prawne, do których wydawania uprawnione są prokurator, sąd, wojewoda lub konserwator zabytków. Zaznaczyć należy, że takie zachowania doprowadzają do łamania postanowień obowiązujących umów międzynarodowych.¹³ Takiego procederu w żadnym razie nie można nazywać ekshumacją. Znieważeniem są również takie czynności jak zmiana położenia zwłok i przeznaczenia grobu oraz jego rozkopanie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu karnego ograbienie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego jest przestępstwem, o czym stanowi art. 262 par. 2 k.k.¹⁴ Należy tutaj nadmienić, że miejsca pochówku poległych żołnierzy,

¹⁰ P. Ogrodzki, *Przestępczość przeciwko zabytkom, krótka charakterystyka problemu. Stan na rok 2010*, [w:] „Cenne, bezcenne/utracone. Wydanie specjalne” 2010, s. 9-10.

¹¹ Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, Dz.U. z 1999 r. nr 53, poz. 549; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553.

¹² Sprawa Ds. 405/12 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach. Sprawa 1 Ds. 469/07 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Brzezcinach, zob.: <http://odkrywca.pl/hiena-cmentarna-w-niesulkowie-pocwiardowce-okolice-lodzi-,449246.html>. Sprawa 2 Ds. 496/09 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Piotrkowie Trybunalskim.

¹³ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej, podpisana w Warszawie dnia 8 grudnia 2003 r., MP z dnia 23 września 2005 r., art. 7 p. 3: „Po zakończeniu prac związanych z przeniesieniem szczątków zwłok sporządza się protokół, w którym wymienia się dawne i nowe położenie grobu, personalia osoby ekshumowanej, treść napisu na identyfikatorze oraz inne występujące przedmioty, pozwalające na identyfikację szczątków zwłok. Protokół stanowi również podstawę przekazania odnalezionych przy ekshumowanych szczątkach zwłok przedmiotów”. Zob.: Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, sporządzona w Krakowie dnia 22 lutego 1994 r., Dz.U. z dnia 21 października 1994 r. Sprawa Ds. 405/12 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach.

¹⁴ *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 974-975; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553. Zob.: R.A. Stefański, *Przestępstwo znieważenia*

tak jak cmentarzyska z minionych epok, również posiadają cechy zabytku. Ten sam problem dotyczy też miejsc o szczególnym znaczeniu dla kultury, którymi mogą być pola bitew, starc zbrojnych oraz cmentarzyska wojenne z różnych okresów historycznych¹⁵.

W sytuacji przypadkowego znalezienia zabytku znalazca powinien zabezpieczyć znalezisko, oznakować miejsce jego znalezienia i powiadomić właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Wynika to wprost z zapisu art. 33 u.o.z.o.z. Znalazca może również zwrócić się do pracowników najbliższego muzeum, którzy pomogą i doradzą, co należy w takim wypadku zrobić. Nie trzeba obawiać się żadnych sankcji z tego tytułu, ponieważ za odnalezienie zabytku zgodnie z obowiązującymi przepisami można otrzymać nagrodę. Analogicznie należy postąpić w przypadku znalezienia zabytku w trakcie prowadzonych robót budowlanych lub ziemnych (art. 32 u.o.z.o.z.). W tym wypadku należy wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić zabytek, następnie zabezpieczyć znalezisko, oznakować miejsce jego znalezienia i także powiadomić właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Zgodnie z art. 34 u.o.z.o.z. osobom, które odkryły bądź przypadkowo znalazły zabytek archeologiczny przysługuje nagroda, ale tylko wówczas, jeżeli dopełniły one obowiązków określonych odpowiednio w art. 32 ust. 1 lub w art. 33 ust. 1. Należy pamiętać, że warunkiem do otrzymania nagrody jest zabezpieczenie miejsca znalezienia i powiadomienie o znalezisku¹⁶. Warto przyjąć i powiedzieć, skąd pochodzi zabytek lub zwrócić się o pozwolenie na poszukiwania. Konserwator wojewódzki nie wypłaca znaleźnego, ale może wystąpić do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o nagrodę dla znalazcy. W Polsce jest aktywnych kilkadziesiąt tysięcy poszukiwaczy skarbów. Robią to najczęściej nielegalnie, choć polskie prawo od dawna pozwala amatorom szukać zabytków, pod warunkiem że

zgłoszą się o pozwolenie do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ich odkrycia mogą być bardzo cenne, jednak ani nauka, ani muzea nie będą z nich miały pożytku, zwłaszcza że bez kontekstu taki przedmiot nie posiada już swojej wartości, przestaje być bowiem nośnikiem informacji, którą potrafią odczytać jedynie archeolodzy.

Należy również pamiętać, że trzeba skontaktować się z właścicielem nieruchomości, na której zamierza się prowadzić poszukiwania, aby uzyskać jego zgodę. Takie same obowiązki spoczywają na archeologach prowadzących badania naukowe. Pominięcie tej czynności i wtargnięcie na teren bez zgody właściciela wiązać się może z konsekwencjami opisanymi w art. 157 kodeksu wykroczeń lub w przypadku terenu ogrodzonego z konsekwencjami wskazanymi w art. 193 k.k. Zgodnie z zapisem art. 189 kodeksu cywilnego i zmianach, jakie wprowadzone zostały w 2015 roku przez ustawę o rzeczach znalezionych, w przypadku, gdy poszukiwanie właściciela znalezionej rzeczy nie będącej zabytkiem czy materiałem archiwalnym byłoby w zaistniałych okolicznościach bezcelowe, rzecz ta staje się współwłasnością znalazcy i właściciela nieruchomości, na której została znaleziona¹⁷. W takim wypadku znaleziony przedmiot, który nie jest zabytkiem, obciążony jest prawami własności innych osób. W tym samym artykule ustawodawca dodaje, że jeżeli rzecz ta jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, staje się ona własnością skarbu państwa, a znalazca jest obowiązany wydać ją niezwłocznie właściwemu staroście. Nowa ustawa doprecyzowała sporną kwestię roszczeń w przypadku znalezionych przedmiotów, które nie posiadają, jak również które posiadają cechy zabytku. Należy podkreślić, że zabytki to przedmioty, które spełniają definicję stypizowaną w ustawie o zabytkach i opiece nad zabytkami, jednakże największe kompetencje do rozstrzygnięcia tego problemu posiada przede wszystkim konserwator zabytków, a nie znalazca.

W sytuacji, gdy pracownik służby konserwatorskiej lub archeolog natknie się podczas pracy w terenie na osobę chodzącą po stanowisku archeologicznym i wydobywającą z niego zabytki archeologiczne, najważniejsza jest szybka reakcja. Natychmiast powinno się powiadomić policję o zaistniałej sytuacji.

zwłok, prochów ludzkich lub grobu (art. 262 k.k.), „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 10, s. 19-28.

¹⁵ B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108-120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 41.

¹⁶ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. nr 162, poz. 1568.

¹⁷ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, Dz.U. z 2015 r., poz. 397. Zob.: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93.

acji i miejscu działania sprawcy. Jeśli sprawca przyjechał pojazdem, powinno się spisać markę i numer rejestracyjny, ewentualnie wykonać zdjęcia pojazdu oraz osób dokonujących przestępstwa. Należy bardzo dokładnie przedstawić policji sytuację w celu podjęcia przez nią adekwatnych czynności, informując o czasie i miejscu ujawnienia zdarzenia, jak również opisać cechy przedmiotów utraconych, wygląd osób, które mogą mieć z tym związek, ich środka transportu oraz sprzętu do poszukiwań, którym się posługiwały. Trzeba podkreślić, że ani pracownik służby konserwatorskiej, ani archeolog nie mają prawa dokonywać kontroli bagażu, a tym bardziej kontroli osobistej, nawet w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, do którego możemy zaliczyć kradzież zabytku archeologicznego. Chyba że kontrola ta odbędzie się za zgodą zainteresowanej osoby i w sposób nienaruszający jej praw. Można jedynie ująć daną osobę i niezwłocznie przekazać wezwanym policjantom. Stanowi o tym art. 243 k.p.k., który mówi, że każdy ma prawo ująć przestępcę na gorącym uczynku lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Ujęcie może dokonać każda osoba fizyczna, pokrzywdzony lub świadek przestępstwa. Warunkiem koniecznym jest, aby takie ujęcie miało miejsce w momencie dokonywania przestępstwa lub bezpośrednio po jego dokonaniu¹⁸. Taką samą możliwość ustawodawca przewidział w przypadku popełnienia wykroczenia. Stanowi o tym zapis art. 45 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, gdzie w art. 45 par. 2 k.p.o.w. czytamy, że art. 243 k.p.k. stosuje się odpowiednio. Ujęcie osoby jest ingerencją w konstytucyjne prawo do wolności¹⁹. Artykuł 41 Konstytucji RP stanowi, iż każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą²⁰. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Jeżeli policja uzna, że są ku temu uzasadnione podstawy, wykona z przekazaną

osobą stosowne czynności i podejmie dalsze działania²¹. Ponadto, pomimo wezwania policji na miejsce zdarzenia, należy pamiętać, aby postępowaniu nadać prawidłowy bieg, a więc należy, dopełniając formalności, złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia i ewentualnie udzielić pomocy podczas oględzin miejsca zdarzenia²².

W przypadku powzięcia informacji na temat zniszczenia lub kradzieży na stanowisku archeologicznym niezbędne jest podjęcie współpracy z jednostką policji. Po uzyskaniu informacji o przestępstwie lub materiału dowodowego świadczącego o niszczeniu i kradzieży zabytków ze stanowiska archeologicznego powinno się dążyć do potwierdzenia tych informacji. Informacje należy jak najlepiej udokumentować poprzez wydruk zdjęć oraz otrzymanych materiałów lub, jeżeli znane jest miejsce przestępstwa, wyjazd w teren i stwierdzenie zaistniałych tam zmian. Następnie należy miejsce takie zadokumentować, jak również dokonać oględzin. Na tym etapie można powiadomić najbliższą jednostkę policji, która powinna przeprowadzić oględziny miejsca i rzeczy²³. Policja przeprowadzi czynności sprawdzające, podczas których konieczna może okazać się współpraca z konserwatorem zabytków. Konserwator powinien dostarczyć wszystkie niezbędne informacje o zabytku, kopie dostępnych map, fotografii i kart AZP. Policja w chwili realizacji sprawy, podczas czynności przeszukania pomieszczeń osoby podejrzanej o dokonanie przestępstwa lub oględzin miejsca albo rzeczy może zwrócić się do konserwatora o pomoc. Konserwator biorący udział w takich czynnościach może wstępnie opisać i sklasyfikować zabezpieczone w trakcie przesłuchania przedmioty, szczegółowe ich opisanie pozostawiając biegłym. Jest to bardzo pomocne przy kwalifikacji przestępstwa

¹⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z dnia 4 sierpnia 1997 r. Zob.: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, wyd. 7, Warszawa 2009.

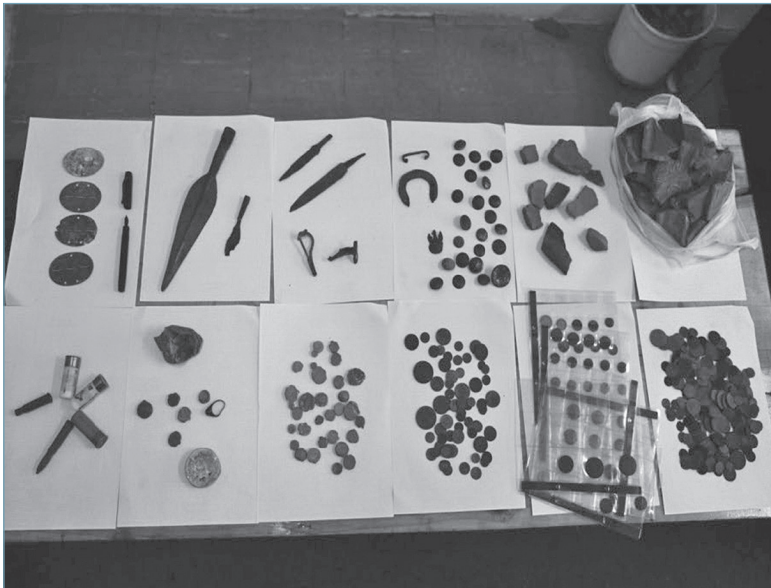
¹⁹ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. z dnia 24 sierpnia 2001 r.

²⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

²¹ S. Bogal, *Zatrzymanie osób*, [w:] „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 91-92, s. 393. Zob.: R.A. Stefański, *Zatrzymanie według nowego kodeksu postępowania*, [w:] „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, s. 33; A. Walc, *Taktyczne aspekty zatrzymania osób*, Szczytno 2001, s. 7; L. Ptach, *Użycie broni palnej*, Słupsk 2003, s. 30.

²² WDŚ Biura Służby Kryminalnej KGP, *Jak złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Poradnik*, Warszawa 2014, s. 5-21; A. Grajewski, *Oględziny zniszczonego stanowiska archeologicznego*, [w:] „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2011, nr 3, s. 43-46.

²³ A. Grajewski, *Oględziny zniszczonego stanowiska archeologicznego*, [w:] „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2011, nr 3, s. 43-46.



1. Zabytki z nielegalnych wykopalisk zabezpieczone w Sulejowie, 2009. Wszystkie fot. A. Grajewski

i postawieniu zarzutów sprawcy. Bardzo ważny jest także udział konserwatora podczas eksperymentu procesowego w terenie, podczas którego sprawca pokazuje inne miejsca prowadzonych przez niego nielegalnych poszukiwań. Miejsca te są weryfikowane przez konserwatora i porównywane z dokumentacją konserwatorską. W razie konieczności niezbędne może okazać się wykonanie oględzin ujawnionych na miejscu przestępstwa zniszczeń nawarstwień kulturowych lub zabytków ruchomych. Ważne jest, aby na etapie postępowania przygotowawczego złożone zostało oświadczenie konserwatora zabytków jako pokrzywdzonego, reprezentującego skarb państwa w charakterze oskarżyciela posiłkowego, dzięki czemu staje się on stroną czynną postępowania (art. 54 k.p.k.)²⁴. Na tym etapie prowadzonych czynności cenna jest również pomoc konserwatora przy wskazaniu placówki muzealnej, która przyjmie w depozyt do czasu zakończenia sprawy zabezpieczone zabytki i narzędzia służące do popełnienia czynu zabronionego. Pamiętać należy, że konserwator zabytków nie może w sprawie zostać przesłuchany w charakterze biegłego. Biegłym powinien zostać archeolog specjalizujący się w danej dziedzinie archeologii, przy czym

²⁴ Zob.: art. 35 ust. 1 u.o.z.o.z. „Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych, stanowią własność Skarbu Państwa”; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z dnia 4 sierpnia 1997 r.

nie musi to być biegły z listy biegłych sądowych (art. 193, 194, 195 k.p.k.)²⁵.

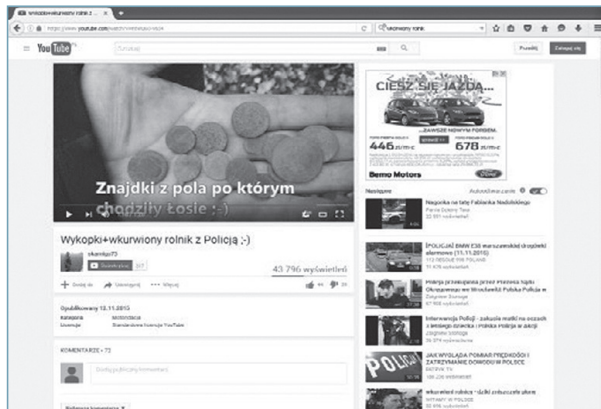
Opisana kolejność podejmowanych działań oraz sposób, w jaki należałoby reagować na zdarzenie nie dają gwarancji, że utracony zabytek zostanie natychmiast odzyskany, a stanowisko archeologiczne przywrócone do stanu pierwotnego, jednak znacznie ułatwią i usprawnią współdziałanie służb konserwatorskich i organów ścigania. Warto również wspomnieć, że na bezpieczeństwo stanowisk archeologicznych ma wpływ całokształt czynników, które stanowią utrudnienie dla osób planujących dokonanie nielegalnych poszukiwań. Jest to przede wszystkim właściwy sposób monitorowania terenu, jak też reagowanie na każdą informację na temat sprawców oraz znajomość aktów prawnych niezbędnych przy zwalczaniu tego procederu. Bardzo istotne są zaangażowana współpraca i wymiana informacji z policją, uczestniczenie w szkoleniach oraz bieżące uzupełnianie wiedzy z zakresu prawa, zagrożeń i ochrony archeologii przed przestępczością. Ważną sprawą jest również poczucie odpowiedzialności za rolę, jaką pełnią konserwatorzy i archeolodzy w zapewnieniu ochrony i popularyzacji wiedzy o naszym dziedzictwie archeologicznym. Przedstawiony powyżej zbiór zasad postępowania stanowi podstawowe narzędzie w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości. Jednak wymaga to zaangażowania wszystkich zainteresowanych walką z tym procederem. Jak pokazuje praktyka, nielegalne wykopaliska i okradanie grobów nie służą badaniom naukowym, przedmioty pozyskane w ten sposób zostają przywłaszczone w celach kolekcjonerskich lub handlowych, czemu sprzyja rosnący na nie popyt na rynku kolekcjonerskim. Wagę problemu zwiększa również mała liczba i rozproszenie aktów normatywnych oraz bagatelizowanie tego typu zjawisk przestępczych, czego przykładem jest chociażby brak statystyk odzwierciedlających stan rzeczywisty. Słabe rozpoznanie i brak wiarygodnego monitoringu oraz niedostateczne wykorzystanie dostępnych narzędzi kryminalistycznych ma istotny wpływ na proces wykrycia sprawców. Sugeruje to konieczność podniesienia skuteczności ochrony i przeciwdziałania przestępczości na tej płaszczyźnie.

Przykładem okradania i niszczenia stanowisk archeologicznych jest przedstawiona poniżej sprawa,

²⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z dnia 4 sierpnia 1997 r.

w której czynności podjęto niezwłocznie po ukazaniu się na internetowym portalu aukcyjnym przedmiotów pochodzących z nielegalnych wykopalisk. Podczas czynności przeszukania w miejscu zamieszkania sprawcy zabezpieczono szereg zabytków z różnych okresów historycznych. Wśród nich znalazły się przedmioty z okresu wpływów rzymskich w postaci grotów włóczni, fibul, grotów strzał oraz różne fragmenty ceramiki z okresu neolitu, okresu rzymskiego i średniowiecza, pochodzące z nielegalnych wykopalisk. Ujawniona została również amunicja różnego kalibru, posiadana bez wymaganego pozwolenia. W sprawie postawiono zarzuty z art. 108 u.o.z.o.z., art. 284 k.k. i art. 263 par. 2 k.k. W trakcie czynności ustalono, że niektóre zabytkowe przedmioty zostały świadomie wydobyte poprzez rozkopanie grobu poległego żołnierza, w związku z czym postawiono zarzut z art. 262 par. 2 k.k.

Kolejnym przykładem okradania i niszczenia stanowisk archeologicznych jest sprawa prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Brzezinach, w której czynności podjęto niezwłocznie po ukazaniu się na forach internetowych filmów z terenu powiatu brzezińskiego²⁶. Zamieszczone w Internecie filmy przedstawiały zorganizowaną grupę osób, która nielegalnie prowadziła poszukiwania zabytków na stanowisku archeologicznym. Przedstawiona na filmach grupa prowadziła również poszukiwania w pobliżu zabytkowego kościoła w Starym Gralewie oraz w miejscach potyczek wojennych w okolicy Sochaczewa i Wyszogrodu. Eksploracja wykonywana była bez wymaganego przez ustawę pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków i zgody właściciela nieruchomości. W trakcie podjętych przez funkcjonariuszy czynności ustalono dziewięciu sprawców, których w kwietniu 2016 roku zatrzymano. Byli to mieszkańcy Łodzi, Włocławka i okolic Warszawy. Podczas czynności przeszukania w miejscu zamieszkania sprawców zabezpieczono szereg wykopanych zabytków, w tym archeologicznych, z różnych okresów historycznych od średniowiecza do nowożytności. Ujawniona została również amunicja różnego kalibru posiadana bez wymaganego pozwolenia. W sprawie postawiono zarzuty z art. 108 u.o.z.o.z., art. 284 k.k. i art. 263 par. 2 k.k.



2. Zabezpieczone w trakcie czynności zabytki pochodzące z przestępstw i zrzut ekranu komputera z filmem zamieszczonym przez sprawcę, Łódź 2016²⁷

Kolejnym i bardziej złożonym przykładem jest sprawa prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach²⁸. Należy podkreślić, iż przedmiotowe postępowanie, wszczęte w lutym 2012 roku, jest jak dotychczas w skali naszego kraju bezprecedensowe. Dotyczy głównie ograbiania grobów i miejsc spoczynku zmarłych z okresu I i II wojny światowej, znieważenia szczątków ludzkich oraz innych wątków. Dochodzenie wszczęto w związku z zawiadomieniem o czyn z art. 262 par. 2 k.k. w sprawie ograbiania przez firmę ekshumacyjną zwłok, grobów i innych miejsc spoczynku zmarłych, pochowanych w miejscowości Gadka Stara w województwie łódzkim na cmentarzu wojennym z okresu I i II wojny światowej. W marcu 2012 roku dokonano na terenie województwa łódzkiego przeszukania pomieszczeń w miejsco-

²⁶ Sprawa PR 1 Ds 68.2016 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Brzezinach.

²⁷ Źródło – Internet: <https://www.youtube.com/watch?v=ntWuWJ-v6S4> [data dostępu: 7.07.2016]; <https://www.youtube.com/watch?v=ne7VKUtHqCU> [data dostępu: 7.07.2016].

²⁸ Sprawa Ds. 405/12 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach.



wościach Zduńska Wola, Męcka Wola oraz w domu pracownika firmy w miejscowości Kurnos Drugi. W toku tych czynności ujawniono w bardzo dużej liczbie przedmioty z okresu I i II wojny światowej wykopane podczas zakończonych nawet kilka lat wcześniej ekshumacji, łącznie ponad tysiąc przedmiotów, a także szczątki ludzkie i materiały niebezpieczne. Właścicielowi firmy ekshumacyjnej postawiono między innymi zarzuty z art. 262 par. 1 k.k., art. 263 par. 2 k.k., art. 171 par. 2 k.k., art. 273 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 271 par. 1 k.k. w związku z art. 11 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 262 k.k. w związku z art. 12 k.k. Dwóm pracownikom zatrudnionym przy ekshumacjach postawiono zarzuty z art. 262 par. 2 k.k. i art. 263 par. 2 k.k. W trakcie postępowania przygotowawczego wyłączono materiały do odrębnego postępowania przeciwko dwóm urzędnikom z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, którym postawiono zarzuty z art. 231 par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., w tym jednemu z art. 233 par. 1 k.k.²⁹

Kolejnym przykładem jest sprawa, która rozpoczęła się w dniu 16 lutego 2015 roku, kiedy to funkcjonariusze policji udali się do mieszkańca Zgierza celem dokonania przeszukania. Podstawą wizyty funkcjonariuszy była informacja, że jest on w posiadaniu zabytków archeologicznych oraz amunicji pochodzących z nielegalnie prowadzonych wykopalisk. W trakcie czynności ustalono, że osoba ta od kilku

3. Zabezpieczone w trakcie czynności zabytki i szczątki ludzkie, 2012

lat zajmuje się poszukiwaniem zabytków w miejscowościach położonych w okolicach Zgierza. W trakcie przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli zabytki archeologiczne z różnych okresów historycznych, od czasu wpływów rzymskich do nowożytności, w tym broń i amunicję oraz wykrywacze metalu. Prowadząc czynności procesowo-kryminalistyczne, policjanci na potrzeby tej sprawy nawiązali współpracę ze specjalistą od archeologii z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi³⁰. Po zebraniu materiałów i sporządzeniu dokumentacji sprawę przekazano do Prokuratury Rejonowej w Zgierzu. Według ustaleń mieszkańiec Zgierza prowadził nielegalne poszukiwania w latach 2010-2015. W tym czasie zniszczył kilka stanowisk archeologicznych. Mężczyzna posiadał profesjonalny sprzęt do wykrywania metali, za pomocą którego nielegalnie poszukiwał zabytków, niszcząc stanowiska archeologiczne i przywłaszczając znalezione eksponaty. Były wśród nich monety, zapinki, medaliki, a także broń i amunicja. Znalaziono również zapinkę brązową oraz inne zabytki z okresu wpływów rzymskich. Poszukiwacz nie miał też pozwolenia na posiadaną broń i amunicję. Powołany do sprawy biegły potwierdził, że znalezione przedmioty to zabytki archeologiczne, przy czym niektóre z nich to dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów z art. 108 u.o.z.o.z., art. 284 par. 1 k.k., art. 284 par. 1 w związku z art. 294 par. 2 k.k. i art. 263 par. 2 k.k. i skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Mieszkaniec Zgierza wyrokiem Sądu Okręgowego

29 A. Grajewski, *Problematyka prawno-kryminalistyczna okradania oraz nielegalnych ekshumacji grobów wojennych*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnostyka, zapobieganie, zwalczanie*, Wrocław 2016, s. 87-102. Zob.: informacje z mediów na temat nieprawidłowości podczas ekshumacji, źródło – Internet: <http://wisla.naszemiasto.pl/archiwum/ekshumacji-zolnierzy-niemieckich-dokonano-wbrew-wszelkim,1450136,art,t,id,tm.html> [data dostępu: 7.07.2016].

30 A. Grajewski, *Ogłędziny zniszczonego stanowiska archeologicznego*, [w:] „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2011, nr 3, s. 43-46.

w Łodzi z dnia 21 grudnia 2015 roku został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz na karę grzywny³¹.

Przedstawione powyżej przykłady to tylko skąpy wycinek problematyki związanej z przestępstwami przeciwko szeroko rozumianemu dziedzictwu narodowemu. Z powodu różnych uwarunkowań i specyfiki zagadnienia trudno jest określić właściwą liczbę wszystkich zdarzeń. Często informacja o zniszczeniu stanowiska i utracie zabytków dociera zbyt późno. Przeważnie są to miejsca niedozorowane, a ruchome zabytki archeologiczne nie są zewidencjonowane. W przypadku stanowisk archeologicznych i cmentarzy często ich lokalizacja oddalona jest od siedzib ludzkich, co szczególnie naraża je na niszczenie i okradanie. Zdarza się, że nawet właściciele nieruchomości nie wiedzą, co się znajduje na ich terenie i jaką przedstawia wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Liczba poszukujących oraz chętnych do nabycia wszelkiego rodzaju przedmiotów o wartości historycznej i artystycznej czy sakralnej wciąż wzrasta, co jest nieadekwatne do liczby zabytków i dzieł sztuki obecnych na rynku kolekcjonerskim. Taka sytuacja powoduje wzrost ich wartości rynkowej, co czyni z nich kuszący przedmiot przestępstwa. Ta krótka charakterystyka zagadnienia, przedstawiona na podstawie kilku zaprezentowanych spraw, pokazuje, z jak rozległą problematyką mamy do czynienia. Zasadność przeprowadzonych akcji policji, wymierzonych w przestępczość przeciwko dobrom kultury, potwierdzają ujawnione w trakcie czynności materiały dowodowe w postaci zabytków³². W oficjalnych statystykach nie znajdziemy wiarygodnych danych o rabunkach stanowisk archeologicznych i nielegalnych pracach poszukiwawczo-wydobywczych. Stąd też kategoria ta kryje w sobie ogromną ciemną liczbę przestępstw. Przedstawione fakty wyraźnie uwidaczniają skalę problemu, jakim jest przestępczość przeciwko zabytkom. Ujawnienie zdarzenia przez policję lub pracowników służby konserwatorskiej stanowi niejako wierzchołek góry lodowej, gdyż wiele form



4. Zabezpieczone zabytki pochodzące z nielegalnych wykopalisk, Zgierz 2015

działania przestępców nie znajduje odzwierciedlenia w oficjalnych danych. Potwierdza to z całą pewnością potrzebę powstania wyspecjalizowanych komórek w jednostkach policji, zajmujących się zwalczaniem wszelkiego rodzaju przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom. W trakcie dziewięciu lat działalności łódzki Zespół do Zwalczania Przestępczości przeciwko Dziedzictwu Narodowemu odznaczył się w kilkunastu sprawach, w trakcie których odzyskano dużą liczbę cennych zabytków. Było to wynikiem intensywnej pracy i zaangażowania członków zespołu oraz współpracy z jednostkami policji i konserwatorami zabytków z terenu województwa łódzkiego³³. Od 2007 roku do dnia dzisiejszego w województwie łódzkim w związku z przestępstwami przeciwko dziedzictwu archeologicznemu zatrzymano około czterdziestu jeden osób, które podczas nielegalnych

31 Sprawa 1 Ds. 185/15 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu, sprawa D-226/15, Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu, wyrok z dnia 21 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy w Łodzi, XVIII Wydział Karny, sygnatura akt K-88/15.

32 Zob.: A. Grajewski, *Zespół do Zwalczania Przestępczości przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi*, [w:] „Cenne, bezcenne/utracone” 2011, nr 3(68), s. 28-29.

33 W Wydziale Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, w strukturach Sekcji do Zwalczania Przestępczości przeciwko Mieniu, na mocy Decyzji z dnia 7 maja 2007 r. powstał Zespół do Zwalczania Przestępczości przeciwko Dziedzictwu Narodowemu, który działa do dnia dzisiejszego.

poszukiwań dokonywały zniszczenia i przywłaszczenia zabytków archeologicznych³⁴. Należy do tej liczby dodać kolejne dwie osoby, których zatrzymanie dokonano na podstawie materiałów zebranych przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi i przekazanych do realizacji funkcjonariuszom Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Osobom tym przedstawiono zarzuty niszczenia i przywłaszczenia zabytków archeologicznych. Trzeba zaznaczyć, iż działania procesowe w tej sprawie na terenie województwa mazowieckiego odbyły się z udziałem konserwatora zabytków z terenu województwa łódzkiego (powiat skierniewicki), którego doświadczenie przyczyniło się do sprawnego przebiegu postępowania i ukarania sprawców.

Problematyka niszczenia i kradzieży zabytków archeologicznych nie jest jedynie problemem województwa łódzkiego. Dotyczy wszystkich województw całego kraju. Mniejsza liczba osób zatrzymanych w związku z niszczeniem zabytków archeologicznych, jak też mniejsza liczba zabytków odzyskanych nie świadczą o braku tego problemu, lecz o słabym rozpoznaniu zagadnienia lub bagatelizowaniu go przez służby konserwatorskie. Ta sugestia skłania do nawiązania współpracy w tej dziedzinie z policją, strażą graniczną, służbą celną i dyrekcją Lasów Państwowych oraz wszystkimi zainteresowanymi zwalczaniem przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym.

³⁴ Opracowanie własne. Informacje zebrane przez autora dotyczące spraw prowadzonych na terenie województwa łódzkiego (stan na dzień 7.07.2016).

Poszukiwania i własność zabytków oraz nagrody za odkrycia w świetle zmian przepisów w 2015 i 2016 roku

Marcin Sabaciński*

Przepisy Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zakresie poszukiwania zabytków od chwili wejścia w życie pozostawały niezmienione. Artykuł 36 ust. 1 pkt 12 od czternastu lat zobowiązuje osobę planującą poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych przy pomocy urządzeń technicznych, elektronicznych i sprzętu do nurkowania do uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków¹. Reguła ta wydaje się być jasna, jednak w ostatnich latach pojawiały się zdania odmienne, sugerujące, że obowiązuje jedynie w bardzo szczególnych przypadkach². Takie interpretacje wyszły ze środowisk sympatyzujących z poszukiwaczami skarbów, którzy z zasady nie są zainteresowani jakimikolwiek ograniczeniami swoich działań. Argumentacja przeciwników pozwoleń oparta została na niefortunnym zapisie art. 37 ust. 1 pkt 1, który jest delegacją do wydania rozporządzenia regulującego szczegóły procesu uzyskiwania pozwoleń³. W treści przepisu znalazło się

sformułowanie: „Minister określi w drodze rozporządzenia tryb i sposób wydawania pozwoleń (...), a także innych działań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 6-12, **przy zabytku wpisanym do rejestru**”. Na tej podstawie wysunięto daleko idący wniosek, że pozwolenie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12, czyli pozwolenie na poszukiwanie zabytków dotyczyć może tylko działań przy zabytku wpisanym do rejestru, więc jeżeli nie działa się bezpośrednio na obszarze wpisanym do rejestru, żadna zgoda nie jest potrzebna.

Oczywiście była to interpretacja błędna, ponieważ samą konieczność uzyskania pozwolenia reguluje inny przepis, który nie rozdziela obszaru poszukiwań na strefę „przy zabytkach wpisanych do rejestru” oraz resztę. Także przepis karny art. 111, penalizujący nielegalne poszukiwanie zabytków, nie uzależnia kary od miejsca, w którym dokonano wykroczenia⁴. Intencja ustawodawcy jest jasna. Sama delegacja do wydania rozporządzenia to sprawa odrębna, określająca jedynie procedurę administracyjną, i nie ma wpływu na obowiązek uzyskania samego pozwolenia (wyrażony w odrębnym przepisie). Prawdą jest, że niefortunny zapis „przy zabytku wpisanym do

oraz badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 6-12, przy zabytku wpisanym do rejestru oraz badań archeologicznych”.

4 Art. 111 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Kto bez pozwolenia albo wbrew warunkom pozwolenia poszukuje ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

* Marcin Sabaciński, archeolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

1 Art. 36 1: „Pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków wymaga: (...) 12) poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania”.

2 Patrz: P. Lewandowski, *Nielegalne poszukiwania, wydobywanie i przemyt militariów*, „Przegląd Policyjny” 2007, nr 3(87).

3 Art. 36 1: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia: 1) tryb i sposób wydawania pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych

rejestr” w odniesieniu punktu art. 36 ust. 1 pkt 12 powoduje, że rozporządzenie w omawianym kształcie dotyczyło jedynie tej szczególnej sytuacji, gdy poszukiwało się zabytków w miejscu wpisanym do rejestru zabytków, ale konsekwencje tego sformułowania polegają na czym innym niż starano się wykazać. Oznacza to jedynie, że gdy poszukiwania zabytków mają miejsce poza obiektem rejestrowym, nie ma ustalonego specjalnego trybu i sposobu wydawania pozwoleń na takie działania i pozwolenie może być wydane jedynie na podstawie kodeksu postępowania administracyjnego i kolejnych ustępów art. 36 ustawy o ochronie zabytków.

Mimo to ta niewłaściwa wykładnia zdobyła wśród osób zobowiązanych do wnioskowania o pozwolenie liczne grono zwolenników i zaczęła żyć własnym życiem. Prawidłowa interpretacja przepisów i wyrok WSA⁵, który jej dotyczył z oczywistych powodów nie zyskały popularności. Przez kilka lat zwolennicy niczym nieskrępowanego poszukiwania trofeów używali tego argumentu, żeby uzasadnić swoje działania poza prawem.

Wydaje się, że to właśnie wyrok sądu administracyjnego, w którym zwrócono uwagę na niespójność przepisów był impulsem do aktualizacji Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w tym zakresie⁶. Zmiana, która weszła w życie 25 listopada 2016 roku wprowadza delegację do wydania rozporządzenia w następującym brzmieniu: „Art. 37 1. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia: 1) tryb wydawania pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych oraz badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań, o których mowa w art.

36 ust. 1 pkt 6-11, przy zabytku wpisanym do rejestru oraz badań archeologicznych i poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12”.

Taki kształt przepisu prostuje niefortunne sformułowanie i rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Podstawowym dokumentem, który należy złożyć, aby otrzymać pozwolenie na poszukiwanie zabytków jest wniosek zawierający dane wnioskodawcy, dane osoby kierującej poszukiwaniami, planowany obszar badań, termin poszukiwań i uzasadnienie⁷. Do wniosku dołącza się program poszukiwań, zgodę właściciela terenu (ewentualnie dokument potwierdzający tytuł prawny do korzystania z nieruchomości) albo oświadczenie, że posiadacz takiej zgody nie udzielił. W przypadku planowania poszukiwań na terenie parku narodowego albo rezerwatu przyrody należy złożyć zgodę włodarzy tych obiektów. W odróżnieniu od przypadku planowania badań archeologicznych, nie wymaga się szczegółowych planów i map, opisu sposobu uporządkowania terenu ani też dokumentów potwierdzających gotowość muzeum do przyjęcia zabytków. W omawianym rozporządzeniu nie przewidziano dla poszukiwań bezpośredniego obowiązku prowadzenia inwentaryzacji polowej zabytków, ich dokumentacji oraz doraźnej konserwacji. Wyraźnie widać, że ustawodawca upraszcza całą procedurę w porównaniu z zasadami prowadzenia badań archeologicznych.

Należy jednak pamiętać, że zakres i sposób prowadzenia poszukiwań powinny być określone przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w pozwoleniu, a art. 36 ust. 3 ustawy dopuszcza wprowadzenie do niego dodatkowych warunków, które zapobiegą uszkodzeniu lub zniszczeniu zabytku⁸. Oznacza to, że obowiązek prowadzenia dokumentacji polowej, doraźnej konserwacji, złożenia sprawozdania, a nawet zapewnienia przed etapem terenowym miejsca w muzeum dla znalezisk może być warunkiem pozwolenia, pomimo że opisywane rozporządzenie nie zawiera takiego zapisu.

5 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, nr VII SA/Wa 1282/13, data orzeczenia 15.01.2014. Sprawa wydawania pozwoleń na poszukiwanie zabytków w opisywanym kontekście trafiła do sądu administracyjnego na skutek odwołania złożonego od decyzji WKZ przez jednego z poszukiwaczy skarbów. Sąd w uzasadnieniu jednoznacznie potwierdził obowiązek uzyskania pozwolenia bez względu na charakter obszaru poszukiwań.

6 Zmiana tego przepisu została zapisana w Ustawie o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1330).

7 Dla obszarów morskich wymagane są również dane osób, które będą posługiwać się sprzętem nurkowym wraz ze wskazaniem ich uprawnień, liczba i nazwy jednostek pływających, które będą brały udział w poszukiwaniach wraz z nazwami ich armatorów. Należy wskazać porty, z których będą wypływać i do których będą zawiązać po zakończeniu poszukiwań.

8 Art. 36. ust. 3 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Pozwolenia, o których mowa w ust. 1, mogą określić warunki, które zapobiegą uszkodzeniu lub zniszczeniu zabytków”.

Jednak to rok 2015 można nazwać rewolucyjnym, jeśli chodzi o regulacje dotyczące rzeczy znalezionych i odkryć zabytków. O ile przepisy w zakresie zabytków archeologicznych, poza aktualizacją rozporządzenia dotyczącego badań, pozostały niezmienione (dalej wszystkie zabytki archeologiczne z obszaru Polski, bez względu na sposób znalezienia, są własnością skarbu państwa⁹), o tyle daleko idące zmiany wprowadzono w zakresie innych znalezisk.

Po pierwsze, w związku z uchwaleniem ustawy o rzeczach znalezionych¹⁰ znowelizowano rozdział III kodeksu cywilnego. Obecnie rzeczy znalezione, które nie zostały w ustawowym terminie odebrane przez właściciela stają się własnością znalazcy. Nie dotyczy to zabytków i materiałów archiwalnych, które przechodzą na własność skarbu państwa¹¹. Natomiast w sytuacji, gdy poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, własność przedmiotu przechodzi na znalazcę wspólnie z właścicielem terenu. Również w tym przypadku zabytki i materiały archiwalne stają się wyjątkiem od reguły¹². Na tym kończą się regulacje kodeksu cywilnego, a postępowanie z rze-

czami znalezionymi krok po kroku, z wyłączeniem zabytków archeologicznych¹³, opisuje właśnie Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych.

Obowiązki znalazcy można opisać w kilku podstawowych punktach, cytowanie szczegółowych regulacji w oryginalnym brzmieniu nie jest konieczne. Jeżeli właściciel rzeczy jest znany, należy go niezwłocznie wezwać do jej odbioru¹⁴. Gdy nie można bezpośrednio dotrzeć do właściciela, w wyszczególnionych przypadkach znalazca musi przekazać przedmiot staroście bądź osobie zajmującej pomieszczenie, zarządcy budynku czy środka transportu publicznego, policji, w niektórych natomiast sytuacjach tylko ich powiadamia. Zasadą jest, że starosta musi zostać powiadomiony o fakcie znalezienia przedmiotu, nawet jeżeli są to materiały niebezpieczne, jak amunicja i materiały wybuchowe. W części przypadków znalazca może przechowywać rzecz u siebie, czekając, aż starosta odszuka prawowitego właściciela. W przypadku znalezienia rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, a także pieniędzy, papierów wartościowych lub niektórych kosztowności, należy je niezwłocznie przekazać staroście. Zwraca uwagę określenie „rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej”, które od sformułowania „zabytek” dzieli bardzo niewiele. Nie wiadomo, dlaczego ustawodawca nie przekroczył tej granicy, co mogłoby uprościć wkradający się chaos definicyjny, ale można spróbować go usprawiedliwić. Droga takiego „nie do końca jeszcze zabytkowego” znaleziska wiedzie bowiem przez siedzibę starosty do rąk wojewódzkiego konserwatora zabytków. Konserwator ma obowiązek w terminie siedmiu dni od zawiadomienia dokonać oględzin przedmiotu i określić, czy jest on zabytkiem bądź materiałem archiwalnym. Jak wiadomo, w przypadkach nieoczywistych dopiero decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdza ostatecznie zabytkowy status obiektu, więc zachowawcze określenie „rzecz o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej”, które nie jest całkowicie tożsame z zabytkiem znajduje pewne uzasadnienie.

9 Art. 35 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „1. Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych, stanowią własność Skarbu Państwa. 2. Własność Skarbu Państwa stanowią również przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, pozyskane w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12”.

10 Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (Dz.U. z 2015 r., poz. 397), która weszła w życie 21 czerwca 2015 roku.

11 Art. 187 kodeksu cywilnego, par. 1: „Rzecz znaleziona, która nie zostanie przez osobę uprawnioną odebrana w ciągu roku od dnia doręczenia jej wezwania do odbioru, a w przypadku niemożności wezwania – w ciągu dwóch lat od dnia jej znalezienia, staje się własnością znalazcy, jeżeli uczynił on zadość swoim obowiązkom. Jeżeli jednak rzecz została oddana staroście, znalazca staje się jej właścicielem, jeżeli rzecz odebrał w wyznaczonym przez starostę terminie”. Par. 2: „Rzecz znaleziona będąca zabytkiem lub materiałem archiwalnym po upływie terminu do jej odebrania przez osobę uprawnioną staje się własnością Skarbu Państwa. Inne rzeczy znalezione stają się własnością powiatu po upływie terminu do ich odbioru przez znalazcę”.

12 Art. 189 kodeksu cywilnego: „Jeżeli rzecz znaleziono w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, staje się ona przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych znalazcy i właściciela nieruchomości, na której rzecz została znaleziona, jeżeli jednak rzecz ta jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, staje się ona własnością Skarbu Państwa, a znalazca jest obowiązany wydać ją niezwłocznie właściwemu staroście”.

13 Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (Dz.U. z 2015 r., poz. 397), art. 3: „Przepisów ustawy nie stosuje się do zabytków archeologicznych”.

14 Ustawa o rzeczach znalezionych, art. 4 ust. 1: „Kto znalazł rzecz i zna osobę uprawnioną do jej odbioru oraz jej miejsce pobytu, niezwłocznie zawiadamia ją o znalezieniu rzeczy i wzywa do jej odbioru”.

Dużo trudniej wyjaśnić jawną sprzeczność z art. 32 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który nakazuje odkrywcy przedmiotu mogącego być zabytkiem powiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków (wójta, burmistrza, prezydenta miasta), a nie starostę. Podobnie jest w przypadku odkrycia przedmiotu mogącego być zabytkiem archeologicznym (art. 33). Jak zatem traktować kolizyjny przepis ustawy o rzeczach znalezionych, mówiący o konieczności przekazania znaleziska o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej staroście (który następnie wzywa konserwatora)? Moim zdaniem jest to ewidentny błąd ustawodawcy, który dubluje przepis, wprowadzając chaos w obowiązkach znalazcy.

Wejście w życie ustawy o rzeczach znalezionych w sposób jednoznaczny potwierdziło, że wszystkie znalezione zabytki i materiały archiwalne, w stosunku do których poszukiwanie właściciela jest bezcelowe, stanowią własność skarbu państwa. Taka konstrukcja prawna istniała już wcześniej, w przepisach kodeksu cywilnego, ale wówczas nie było to powiedziane wprost i należało treść obowiązującego przepisu przyrównać do definicji zabytku¹⁵.

Należy pamiętać, że w dalszym ciągu obowiązuje art. 35 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który własność wszystkich zabytków archeologicznych z terenu Polski, bez względu na sposób znalezienia, przyznaje skarbowi państwa¹⁶.

¹⁵ Art. 189 kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy o rzeczach znalezionych: „Jeżeli rzecz mająca znacznie większą wartość materialną albo wartość naukową lub artystyczną została znaleziona w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, znalazca obowiązany jest oddać rzecz właściwemu organowi państwowemu. Rzecz znaleziona staje się własnością Skarbu Państwa, a znalazcy należy się odpowiednie wynagrodzenie”. Definicja zabytku z Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na **posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową**”.

¹⁶ Art. 35 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „1. Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych, stanowią własność Skarbu Państwa. 2. Własność Skarbu Państwa stanowią również przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, pozyskane w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12”.

Podsumowując, wszelkie przedmioty zabytkowe odkryte w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, są własnością państwa, bez względu na to, czy spełniają definicję zabytku archeologicznego, czy tylko zabytku „zwykłego”. Dotyczy to także archiwaliów, bez względu na to, czy są jednocześnie zabytkami.

Różnice ujawniają się dopiero przy wskazaniu przez znalazcę miejsca przechowywania znalezisk. Zabytki archeologiczne przekazywane są każdej jednostce organizacyjnej bądź muzeum, które wyraża zgodę na ich przyjęcie¹⁷, natomiast zabytek „niearcheologiczny” może być oddany w drodze decyzji na przechowanie jedynie odpowiedniemu muzeum państwowemu lub samorządowemu, a materiał archiwalny bibliotecy państwowej, samorządowej lub archiwum państwowemu¹⁸. Oznacza to, że tylko zabytki archeologiczne mogą być oddane w depozyt do muzeum prywatnego bądź na przykład do regionalnej izby pamięci niezwiązanej z samorządem. Pozostałe znaleziska zabytkowe muszą trafić do instytucji

¹⁷ Art. 35 ust. 3 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Miejsce przechowywania zabytków archeologicznych odkrytych, przypadkowo znalezionych albo pozyskanych w wyniku badań archeologicznych bądź poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12, określa wojewódzki konserwator zabytków, przekazując je, w drodze decyzji, w depozyt muzeum lub innej jednostce organizacyjnej, za jej zgodą”.

¹⁸ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, art. 24: „W przypadku gdy rzecz znaleziona jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym, wojewódzki konserwator zabytków, w drodze decyzji, oddaje ją na przechowanie właściwemu ze względu na rodzaj rzeczy znalezionej muzeum państwowemu albo samorządowemu, bibliotece, dla której organizatorem jest minister, kierownik urzędu centralnego albo jednostka samorządu terytorialnego, albo archiwum państwowemu”. Art. 25: „1. W przypadku gdy rzecz znaleziona jest zabytkiem i stała się własnością Skarbu Państwa, muzeum albo biblioteka, którym rzecz została oddana na przechowanie, występują do właściwego starosty o przeniesienie własności tej rzeczy, w drodze umowy. 2. W przypadku gdy rzecz znaleziona jest materiałem archiwalnym i stała się własnością Skarbu Państwa, wchodzi do zasobu archiwalnego tego archiwum państwowego, któremu została oddana na przechowanie”.

Przed wejściem w życie ustawy o rzeczach znalezionych analogiczne rozwiązanie wskazywało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2011 r., nr 46, poz. 237). Par. 8: „1. Ruchomości stanowiące zabytki w rozumieniu przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przekazuje się nieodpłatnie **państwowym albo samorządowym instytucjom kultury**”.

państwowych lub samorządowych. Jest to niekonsekwencja ustawodawcy, która marginalizuje muzealnictwo prywatne.

Za znalezienie zabytku przysługuje nagroda. Warunki jej przyznania zależą od typu zabytku, który odkryto. Za odkrycie zabytku archeologicznego przysługuje nagroda na podstawie art. 34 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Warunkiem jej przyznania jest przypadkowość odkrycia¹⁹. Nagroda nie przysługuje osobom zajmującym się zawodowo badaniami archeologicznymi lub zatrudnionym w grupach zorganizowanych w celu prowadzenia badań. Zgodnie z rozporządzeniem ministra kultury wydanym w tej sprawie²⁰ nagrodą może być dyplom bądź gratyfikacja finansowa nawet do wysokości trzydziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym²¹.

Nagrodę za znalezienie zabytku „zwykłego” określają Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o rzeczach znalezionych i rozporządzenie wydane w tej sprawie do ustawy²². Należy w tym miejscu wyraźnie odróżnić nagrodę od znaleźnego. Znaleźne zobowiązany jest wypłacić właściciel zabytku, który odebrał swoją własność²³. Nagrodę otrzymuje się za zabytek lub

materiał archiwalny, który stał się własnością skarbu państwa, ponieważ został znaleziony w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe bądź też właściciel został ustalony, lecz nie odebrał zguby w ustawowym terminie.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, tak jak w przypadku zabytków archeologicznych, nagrodą może być dyplom bądź gratyfikacja pieniężna. Nagroda pieniężna nie może być niższa niż 10 procent wartości znaleziska, a jej maksymalna wysokość to również trzydziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Zastrzeżono również, że jeśli 10 procent wartości znaleziska przekracza trzydziestokrotność średniej, wtedy wypłaca się gratyfikację w wysokości 10 procent. Sama konstrukcja tych przepisów zdaje się być sprzeczna, ale nie podjęto jak dotąd szerszej dyskusji na ten temat.

Warto zauważyć, że nagrodę przyznaje się również osobom, które intencjonalnie poszukiwały zabytków, jeżeli tylko działały, posiadając pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz zgodnie z jego warunkami. Nie ma tu więc wymogu przypadkowości odkrycia, odrębnie niż w sytuacji odkrycia zabytków archeologicznych.

Co ciekawe, ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków związanych ze znaleźnym, co oznacza, że za zgłoszenie niewypału, niewybuchu bądź materiału niebezpiecznego również powinniśmy otrzymać 10 procent jego wartości od państwa, które przejmuje znalezisko w celu jego utylizacji. Nie mam pewności, czy jest to zgodne z intencjami ustawodawcy, tym bardziej że sama wycena takich znalezisk może przysporzyć ogromnych problemów.

Wydaje się, że liczba nagród i przypadków wypłacenia znaleźnego za odkrycie obiektu zabytkowego jest jak dotąd marginalna, lecz wyjątek stanowią nagrody za odkrycie zabytku archeologicznego, których liczba w ostatnich latach lawinowo rośnie. Urzędowa droga wniosku nagrodowego za odkrycie zabytku

¹⁹ Art. 34 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „1. Osobom, które odkryły bądź przypadkowo znalazły zabytek archeologiczny, przysługuje nagroda, jeżeli dopełniły one obowiązków określonych odpowiednio w art. 32 ust. 1 lub w art. 33 ust. 1. 2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób zajmujących się zawodowo badaniami archeologicznymi lub zatrudnionych w grupach zorganizowanych w celu prowadzenia takich badań. 3. Warunki i tryb przyznawania nagród określi, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, ustalając rodzaje nagród, źródła ich finansowania i wysokość nagród pieniężnych”.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 1 kwietnia 2004 r. w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych. (Dz.U. z 2004 r. nr 71, poz. 650).

²¹ W 2016 roku przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło 4047 złotych 21 groszy. Trzydziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia to 121 416 złotych 30 groszy, dwudziestopięciokrotność to 101 180 złotych 25 groszy.

²² Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 lipca 2015 r. w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych (Dz.U. z 2015 r. nr 0, poz. 979).

²³ Art. 10 Ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o rzeczach znalezionych: „1. Znalazca przechowujący rzecz, który uczynił zadość swoim obowiązkom, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy, jeżeli zgłosił swoje

roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do jej odbioru. 2. W przypadku gdy rzecz nie jest przechowywana przez znalazcę, znalazca może zastrzec wobec przechowującego, że będzie żądał znaleźnego. W takim przypadku przechowujący zawiadamia znalazcę o wydaniu rzeczy osobie uprawnionej do jej odbioru oraz o jej adresie zamieszkania albo siedziby, a znalazca może zgłosić żądanie znaleźnego w terminie miesiąca od dnia zawiadomienia go o wydaniu rzeczy. Przechowujący informuje o tym osobę uprawnioną do odbioru rzeczy”.

archeologicznego wyglądu następująco. Wniosek składany jest do ministra za pośrednictwem Generalnego Konserwatora Zabytków. Generalny Konserwator Zabytków przy pomocy jednego z rzeczoznawców ministra ocenia wartość zabytkową i materialną znaleziska i przekazuje swoją ocenę ministrowi w ustalonych przez rozporządzenie terminach. W praktyce wnioski za pośrednictwem Departamentu Ochrony Zabytków trafia do Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID), gdzie opinia dotycząca wartości znaleziska zleca jest rzeczoznawcy ministra kultury i dziedzictwa narodowego do spraw archeologii. Cały proces bywa czasochłonny, nie wszystkie specjalności archeologii mają swoją reprezentację wśród rzeczoznawców, a jednym z największych problemów bywa wiarygodna wycena wartości materialnej znalezisk. Nie wglębiając się w szczegóły dotyczące przebiegu procesu opiniowania, należy zwrócić uwagę, że bardzo wiele zależy od sposobu przygotowania wniosku o nagrodę. Rozporządzenie nie wyjaśnia, co powinien zawierać, jednak można pokusić się o przedstawienie kilku koniecznych elementów, bez których nie da się wykonać rzetelnej ekspertyzy znaleziska. Wzorcowy wniosek powinien zawierać:

- 1) dane adresowe i dane kontaktowe znalazcy,
- 2) notatkę o okolicznościach dokonania odkrycia,
- 3) informację o wynikach weryfikacji terenowej wraz z dokumentacją fotograficzną bądź sprawozdanie z archeologicznych badań weryfikacyjnych w miejscu dokonania odkrycia,
- 4) Kartę Ewidencji Zabytku Archeologicznego,
- 5) opis znaleziska z przedstawieniem listy odkrytych zabytków,
- 6) dokumentację fotograficzną zabytków wykonaną w następujący sposób:

- każdy zabytek powinien być sfotografowany oddzielnie, od góry, ze skalą, na jednolitym tle, z kolejnym numerem zgadzającym się z numerem na liście znalezisk, w rozdzielczości co najmniej 200 DPI,
- monety i zabytki drobne powinny być fotografowane z obu stron (awers/rewers),
- zabytki większe (jak na przykład naczynia, broń, większe ozdoby) powinny być fotografowane w ujęciu ogólnym, a następnie w co najmniej trzech płaszczyznach (górze, dołem, bok), dodatkowo fotografowane powinny być też znaczące szczegóły, jak zdobienia i cechy istotnie typologiczne²⁴.

Taki komplet dokumentacji powinien pozwolić rzeczoznawcy na właściwe określenie znaleziska. Należy pamiętać, że w większości przypadków będzie on opierał się wyłącznie na przekazanych informacjach, a jego obowiązkiem będzie dokładne rozpoznanie zabytku, tak aby można było jak najlepiej go opisać, ustalić wszelkie jego konotacje i jednoznacznie określić, czy jest to znalezisko cenne, czy też występujące powszechnie.

Powyższy tekst jest zapisem prezentacji dla przedstawicieli wojewódzkich urzędów ochrony zabytków ogłoszonej w czerwcu 2016 roku, dlatego obejmuje jedynie kilka wybranych zagadnień z szerokiej puli regulacji odnoszących się do postępowania z przedmiotami znalezionymi – tych, które w praktyce konserwatorskiej generowały najwięcej pytań. Podsumowanie treści stanowiącej kompilację wybranych elementów kilku aktów prawnych opatrzonej wnioskami autora jest zadaniem niewdzięcznym, dlatego ograniczę się do stwierdzenia, że wskazane przepisy są dla potencjalnego znalazcy trudne do interpretacji oraz nie do końca jasne.

²⁴ W październiku 2016 roku Departament Ochrony Zabytków przesłał wojewódzkim konserwatorom zabytków zalecenia dotyczące przygotowywania wniosków nagrodowych. Ich treść poza kilkoma szczegółami pokrywa się z sugestiami autora

Poszukiwania zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, w świetle obowiązujących przepisów. Uwagi archeologa

Jakub Wrzosek*

W ciągu ostatnich trzech dekad poszukiwanie zabytków za pomocą wykrywaczy metali stało się w Polsce bardzo popularnym sposobem spędzania wolnego czasu. Szacuje się, że temu rodzajowi hobby oddaje się co najmniej od 50 do 100 tysięcy osób¹. Zdecydowana większość tych działań odbywa się nielegalnie, pomimo że polskie prawo tego nie zakazuje. Ustawodawca stosunkowo niedawno doprecyzował procedury dotyczące poszukiwań. Wprowadził w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej: u.o.z.o.z.) znajduje się zapis, że „pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków wymaga: Poszukiwanie ukrytych lub porzucanych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania” (art. 36 ust. 3 pkt 12), to jednak z obowiązujących do tej pory rozporządzeń wynikało, że takie wymagania przewidziano tylko na terenach wpisanych do rejestru zabytków. Dopiero Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 października 2015 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym

do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań zabytków (dalej: rozporządzenie) ostatecznie uregulowało tę kwestię.

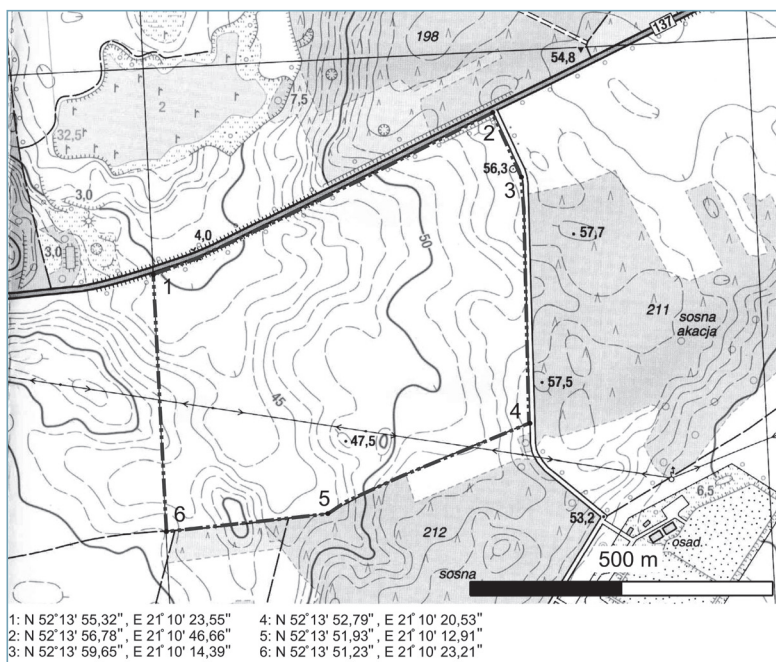
Każdy kto chce poszukiwać zabytków przy pomocy urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania powinien złożyć do właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków odpowiedni wniosek wraz załącznikami, co zostało wyczerpująco opisane w przywołanym wyżej rozporządzeniu (par. 9 ust. 1-5). Z uwagi na to warto rozwinąć i uszczegółwić dwie kwestie: wskazanie miejsca poszukiwania zabytków (par. 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia) oraz program poszukiwania zabytków (par. 9 ust. 5 pkt 1 rozporządzenia).

Wskazanie miejsca poszukiwań musi uwzględniać współrzędne geodezyjne, a w odniesieniu do obszarów morskich współrzędne geograficzne naniesione na morską mapę nawigacyjną². Opisywany załącznik powinien więc w jednoznaczny sposób wskazywać obszar poszukiwań. Najlepiej użyć do tego celu wycinka mapy topograficznej w skali 1:25 000 lub dokładniejszej, np. 1:10 000, z zaznaczeniem granic terenu objętego poszukiwaniami. Granice te najczęściej tworzyć będą wielokąt, dlatego też w punktach załamania należy podać współrzędne geodezyjne

* Jakub Wrzosek, archeolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

¹ M. Sabaciński, *Relikty archeologiczne Wielkiej Wojny. Znikające dziedzictwo, poza nawiasem nauki i konserwatorstwa*, „Ochrona Zabytków” 2015, nr 1, s. 5; niepublikowane dane Stowarzyszenia Naukowe Archeologów Polskich.

² Ze względu na swoją specyfikę w niniejszym artykule nie będziemy się zajmować poszukiwaniami dotyczącymi obszarów morskich leżących w gestii właściwego dyrektora urzędu morskiego (art. 22 ust. 6 u.o.z.o.z.).



1. Przykładowy sposób oznaczenia na wycinku mapy topograficznej obszaru poszukiwań

w układzie 1992³. Granice powinny zostać zaznaczone w sposób wyraźny i jednoznaczny, najlepiej linią ciągłą, w dobrze widocznym kolorze (il. 1).

Drugim ważnym załącznikiem jest program poszukiwania zabytków. Wprawdzie ustawodawca nie określił, jaką dokumentację należy wykonywać podczas poszukiwań i jak należy je prowadzić, to zdaniem autora powinien on zawierać co najmniej następujące elementy:

1. Opis zastosowanej metodyki.
 - a. Metoda wytyczenia i zaznaczenia obszaru poszukiwań w terenie.
Wnioskodawca powinien opisać, w jaki sposób wyznaczy w terenie obszar poszukiwań. Wyznaczyć go powinien za pomocą odbiornika GPS lub innych geodezyjnych urządzeń pomiarowych. Sposób zaznaczenia w terenie granic poszukiwań powinien umożliwić uczestnikom prowadzącym prace na każdym etapie i w każdej chwili identyfikację obszaru, na którym wolno im działać.
 - b. Sposób wydobycia zabytków.
Wnioskodawca powinien opisać metodę wydobycia zabytków ruchomych, tzn. jakich narzędzi i na jakim etapie prac będzie ich używał, z jakiej

3 Państwowy Układ Współrzędnych Geodezyjnych 1992 stanowi podstawę do sporządzania map w skalach 1:10 000 i mniejszych.

głębokości podejmowane będą przedmioty, czy ograniczy się do warstwy ziemi ornej, czy – jeśli wykrywacz metali wskaże obiekt głębiej – będzie go wydobywał z niższych poziomów.

- c. Sposób lokalizacji zabytków.
Wnioskodawca powinien opisać metodę lokalizacji znalezionych przedmiotów. Musi być to opis całego postępowania od momentu znalezienia i namierzenia do zabrania z miejsca poszukiwań. Określenie położenia przedmiotu, podobnie jak przy wyznaczaniu granic, należy dokonać za pomocą odbiornika GPS lub innego geodezyjnego urządzenia pomiarowego. Następnie artefakt należy włożyć w odpowiednie opakowanie (np. woreczek strunowy) i zaopatrzyć w metryczkę zawierającą kolejny numer inwentarzowy znaleziska. Tak zapakowane przedmioty należy w odpowiedni sposób przechowywać, chroniąc je przed uszkodzeniem.
- d. Sposób inwentaryzacji zabytków.
Wnioskodawca powinien określić, w jaki sposób zinwentaryzuje znalezione zabytki. W pierwszym etapie, w terenie, można dopuścić uproszczoną wersję metryczki, zawierającą co najmniej numer inwentarzowy, nazwę miejscowości i datę. Na kolejnym etapie, po oczyszczeniu lub/i wstępnej konserwacji i przepakowaniu, każdy przedmiot powinien otrzymać nową metryczkę zawierającą przynajmniej następujące dane:
 - numer inwentarzowy,
 - nazwę miejscowości,
 - gminę,
 - województwo,
 - identyfikację przedmiotu,
 - lokalizację przedmiotu wyrażoną we współrzędnych geodezyjnych (il. 2).

Nowa Wieś, gm. Ziębice, woj. dolnośląskie	
NR INWENTARZA: 2	
Rodzaj zabytku: guzik	
Data: 19.09.2017 r.	Lokalizacja: N 52° 13' 51,92" E 21° 10' 33,12"

2. Propozycja metryczki dołączanej do każdego zabytku

e. Sposób zabezpieczenia zabytków.

Wnioskodawca powinien opisać, jakich opakowań użyje zarówno w stosunku do pojedynczych znalezisk, jak i do wszystkich (opakowanie lub opakowania zbiorcze), w jaki sposób oczyści przedmioty, jakich metod wstępnej konserwacji użyje oraz jak będzie przechowywał pozyskane zabytki.

2. Opis planowanej dokumentacji.

a. Dokumentacja fotograficzna poszukiwań.

Wnioskodawca powinien opisać, w jakich przypadkach i czy w ogóle zamierza prowadzić dokumentację fotograficzną swych prac. Zaleca się w tym przypadku wykonanie zdjęć obszaru poszukiwań, sposobu oznaczenia jego granic w terenie, sposobu wydobywania zabytków, samych zabytków, np. *in situ*, zaraz po wydobyciu itp.

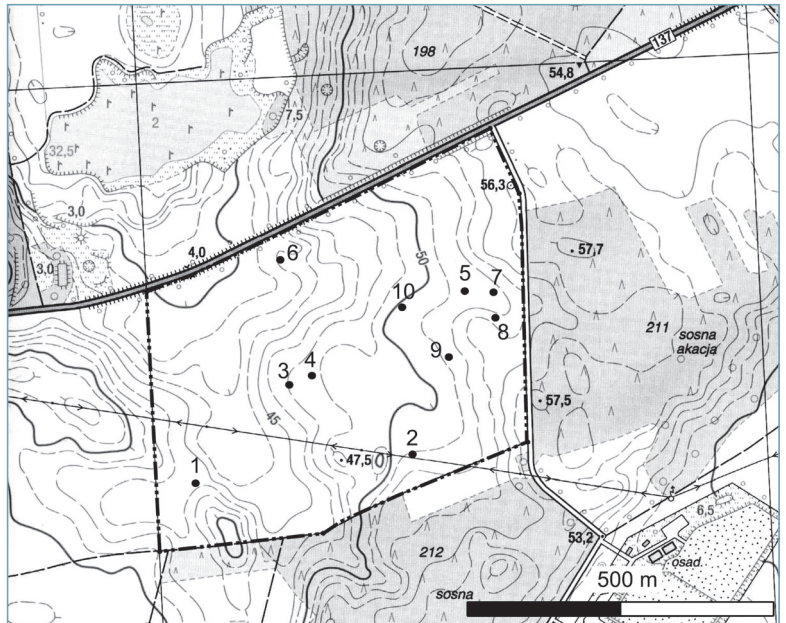
b. Wykonanie planu z lokalizacją zabytków (planigrafia).

Jednym z najważniejszych elementów dokumentacji poszukiwań jest plan z zaznaczeniem znalezionych zabytków. Powinien to być wycinek mapy topograficznej w skali 1:25 000 lub 1:10 000 albo innej posiadającej skalę liniową, na której zaznaczone muszą być granice poszukiwań oraz wszystkie pozyskane w trakcie prac artefakty, w taki sposób, by była możliwa ich identyfikacja, to znaczy by został podany numer inwentarzowy (il. 3).

c. Wykonanie inwentarza zabytków (il. 4).

Wszystkie pozyskane w trakcie poszukiwań przedmioty powinny się znaleźć w sporządzonym przez poszukiwacza inwentarzu zawierającym co najmniej następujące dane:

- numer inwentarza,
- identyfikację przedmiotu,
- datę znalezienia,
- chronologię (jeśli to możliwe, to jak najbardziej dokładną, np. podanie daty rocznej lub jakiegoś przedziału czasowego albo stulecia),
- wymiary (np. długość, szerokość i wysokość podane w milimetrach),
- ciężar wyrażony w gramach lub kilogramach (należy podawać w przypadku niektórych zabytków, takich jak np. monety, pociski ołowiane, kuliste pociski artyleryjskie czy odważniki),
- surowiec (np. żeliwo, ołów, mosiądz, stop miedzi itp.),



3. Przykładowy sposób wykonania planu z lokalizacją zabytków (podane numery odpowiadają numerom inwentarza)

- lokalizację wyrażoną we współrzędnych geodezyjnych,
- uwagi.

d. Wykonanie dokumentacji fotograficznej zabytków (il. 5).

Wnioskodawca powinien opisać sposób wykonania zdjęć poszczególnych zabytków. Zdjęcia należy zrobić po zakończeniu prac poszukiwawczych, w momencie kiedy zabytki zostaną zinwentaryzowane, oczyszczone i, jeśli jest to konieczne, poddane wstępnej konserwacji. Każdy przedmiot powinien być sfotografowany oddzielnie, z widocznym numerem inwentarzowym i skalą liniową.

Dzięki precyzyjnemu programowi poszukiwań w wydanym przez wojewódzkiego konserwatora zabytków pozwoleniu będzie można określić zakres i sposób prowadzenia tych prac oraz rozliczyć wykonawcę ze wszystkich czynności, do których się zobowiązał.

Niestety, w rozporządzeniu nie uwzględniono kilku bardzo ważnych zagadnień. Ustawodawca nie określił, czy po zakończeniu poszukiwań powstaje sprawozdanie z czynności poszukiwawczych. Wnioskodawca nie ma obowiązku przedstawiać dokumentu potwierdzającego gotowość muzeum lub innej jednostki organizacyjnej do przyjęcia zabytków, nie ma też obowiązku opisywać sposobu uporządkowania terenu po zakończeniu prac.

nr inw.	rodzaj obiektu	chronologia	wymiary w mm	materiał	waga w g.	uwagi	N	E	nr foto
1	pocisk do broni strzeleckiej	1759	...	olów	30,9	zniekształcony po wystrzale	52- 21.969	14- 38.113	
2	pocisk do broni strzeleckiej	1759	19	olów	36,3		52- 21.969	14- 38.110	
3	pocisk do broni strzeleckiej	1759	17	olów	26,3	śląd odcięcia nadlewki cęgami	52- 21.970	14- 38.112	1
4	pocisk do broni strzeleckiej	1759	18	olów	27,1		52- 21.967	14- 38.149	
5	moneta	1749-55	13,7	miedź	0,8	Polska, August III (1733-1763), szeląg koronny 1749-55, skorodowana	52- 21.968	14- 38.151	
6	guzik	XVIII	17x14	mosiądz	...	kulisty, zgnieciony	52- 21.963	14- 38.075	
7	fragm. ozdobnej aplikacji ?	XVIII	69x64	mosiądz	...	blacha, naderwana z obu stron	52- 21.965	14- 38.066	2
8	guzik	1759	19,4	mosiądz	...	pruski, z dookólnym rowkiem	52- 21.954	14- 38.062	39
9	pocisk do broni strzeleckiej	1759	17	olów	25,5	śląd odcięcia nadlewki cęgami	52- 21.794	14- 37.711	
10	guzik	XVIII	19	cyna?	...	półkulisty, zgnieciony, brak uszka	52- 21.796	14- 37.721	
11	pocisk do broni strzeleckiej	1759	ok.18	olów	30,9	lekką spłaszczoną, zniekształconą po wystrzale	52- 21.792	14- 37.725	
12	pocisk do broni strzeleckiej	1759	...	olów	22,7	zniekształcony po wystrzale	52- 21.792	14- 37.725	
13	pocisk do broni strzeleckiej	1759	18	olów	28,4	śląd odcięcia nadlewki nożem?	52- 21.783	14- 37.720	3
14	pocisk do broni strzeleckiej	1759	17	olów	26,7	śląd odcięcia nadlewki cęgami	52- 21.785	14- 37.724	
15	pocisk do broni strzeleckiej	1759	18	olów	32,3	śląd odcięcia nadlewki nożem?, ślady nierównomiernego rozłożenia ołowiu	52- 21.793	14- 37.721	

4. Propozycja inwentarza zabytków

Wydaje się, że najistotniejsze jest tu właśnie sprawozdanie. Bez niego nikt, oprócz poszukującego, nie będzie miał żadnej wiedzy o tym, co i gdzie znaleziono. Drugim ważnym elementem jest promesa na przyjęcie zabytków przez muzeum lub jednostkę organizacyjną. Tymczasem wojewódzki konserwator zabytków dopiero po zakończeniu prac może określić miejsce przechowywania zabytków (art. 35 ust. 3 u.o.z.o.z.).

Powyższe kwestie wojewódzki konserwator zabytków powinien zawrzeć w pozwoleniu na poszuki-

wania, powołując się na art. 36 ust. 3 u.o.z.o.z. mówiący, iż pozwolenia opisane w ust. 1 mogą określać warunki, które zapobiegają uszkodzeniu lub zniszczeniu zabytku.

Konstatując te rozważania, aby poszukiwania zabytków miały w ogóle jakiś sens, ustawodawca powinien określić i doprecyzować powyżej sygnalizowane zagadnienia oraz w formie załącznika do rozporządzenia wymienić elementy, które zawiera dokumentacja poszukiwań zabytków. Trudno nie zgodzić się w tym miejscu z autorami komentarza do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, którzy piszą: „Reasumując: należy jednoznacznie stwierdzić,



NR INW. 1

Nazwa przedmiotu: **POCISK DO BRONI STRZELECKIEJ**

Nr inw.: 1

Miejscowość: Stara Wieś

Gmina: Krzyżanów

Szer./dł. geogr.: N 52° 13' 55,32", E 21° 10' 23,55"

Opis zabytku: pocisk do broni strzeleckiej (pistolet?).

Chronologia: XVIII-XIX w.

Wymiary (w mm): średnica: 11,

waga: 17 g.

Surowiec: olów

Uwagi:

Stan zachowania: dobry, nie usunięta nadlewka.



NR INW. 2

Nazwa przedmiotu: **GUZIK**

Nr inw.: 2

Miejscowość: Stara Wieś

Gmina: Krzyżanów

Szer./dł. geogr.: N 52° 13' 51,92", E 21° 10' 33,12"

Opis zabytku: francuski wojskowy guzik mundurowy (88 Pułk Piechoty Liniowej), płaski, awers z wytłoczonym wypukłym numerem „88” w otoczeniu labrów; na rewersie uszko ma kształt słupka z czterema otworami do przyszywania.

Chronologia: 1806 - 1814 r.

Wymiary (w mm): średnica: 15.

Surowiec: mosiądz

Uwagi:

Stan zachowania: dobry.

5. Przykładowy sposób wykonania dokumentacji fotograficznej zabytków wraz z opisem

iż omawiane rozporządzenie bez szczególnego uzasadnienia nierówno traktuje archeologów i poszukiwaczy, co w toku nowelizacji powinno ulec zmianie. Bez najmniejszej wątpliwości wszystkie osoby starające się o pozwolenie na prowadzenie poszukiwań powinny składać dokładnie takie same dokumenty, jakie obowiązują przy badaniach archeologicznych, co, jak już wyżej udowodniono, znajduje swoje uzasadnienie w praktyce⁴. Jeśli pójść dalej tym tokiem rozumowania, to należy się zastanowić, czy poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, w ogóle powinny być wyodrębnioną w aktach prawnych czynnością i czy nie należałoby po prostu zamiast poszukiwań za każdym razem prowadzić badania archeologiczne.

Trzeba w tym miejscu wskazać na pewną sprzeczność, jaka wynika z treści przepisów u.o.z.o.z. oraz rozporządzenia. Z jednej strony ustawodawca określa, że badania archeologiczne prowadzić może jedynie magister archeologii z 12-miesięcznym doświadczeniem (art. 37e ust. 1 u.o.z.o.z.), a z drugiej strony pozwala na poszukiwania zabytków ruchomych, **w tym archeologicznych**, osobom bez specjalistycznego wykształcenia. Jednocześnie ustawa definiuje

badania archeologiczne jako działania mające na celu odkrycie, rozpoznanie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego (art. 3 ust. 11 u.o.z.o.z.). W ocenie piszącego te słowa czynności polegające na odkryciu i rozpoznaniu zabytku archeologicznego ściśle wiążą się z poszukiwaniami tego zabytku.

Reasumując, trzeba ze smutkiem i ze zdziwieniem stwierdzić, że zabytki archeologiczne, choć są własnością skarbu państwa (art. 35 ust. 1 u.o.z.o.z.), sprowadzone zostały do ostatniej kategorii. Ustawodawca pozwolił, by mogły być przechowywane poza muzeami przez jednostki organizacyjne⁵ (par. 9 ust. 6 pkt 5 rozporządzenia), a ich poszukiwaniami (bez określonych standardów) zajmowali się ludzie nie posiadający specjalistycznego wykształcenia.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 października 2015 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań zabytków zostało uchylone 26 maja 2017 r. W dniu oddania artykułu do druku nie weszło w życie nowe rozporządzenie regulujące opisane w tekście zagadnienia.

4 A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 237.

5 Na przykład firmy prywatne, szkoły, stowarzyszenia, fundacje itp.

Zabytki archeologiczne z epok historycznych w kontekście ewidencji zabytków.

Podstawowe problemy konserwatorskie

Zbigniew Misiuk*

Pojęcie „zabytki archeologiczne” można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich odnosi się do zabytków nieruchomych, będących relikdami egzystencji i działalności człowieka zachowanymi na powierzchni, pod ziemią lub pod wodą, do badania których niezbędna jest metodyka badań archeologicznych. Druga płaszczyzna związana jest z ogółem przedmiotów ruchomych mających kontekst archeologiczny¹.

Należy zauważyć, że dla dużej części archeologów czy muzealników w Polsce zabytki archeologiczne wciąż asocjują się jedynie z drugim pojęciem. Wynika to z czysto naukowego, a nie konserwatorskiego podejścia do charakteru dziedzictwa archeologicznego oraz postrzegania zabytków ruchomych jako

przedmiotu wyłącznie naukowego opracowania lub w oderwaniu od kontekstu ich znalezienia, jedynie jako elementu zbiorów muzealnych. W literaturze archeologicznej podstawowym określeniem na pojedyncze samodzielne wziemne lub podwodne relikty działalności człowieka, jak również ich dające się wydzielić skupiska, jest „stanowisko archeologiczne”². Ma ono przede wszystkim konotację naukową i jest neutralne z konserwatorskiego punktu widzenia. Obejmuje ono zarówno tzw. ślady osadnicze, czyli najbardziej enigmatyczne ślady działalności człowieka, jak też rozległe kompleksy osadnicze, złożone z wielu składowych, rozdzielanych strefami o mniejszym natężeniu występowania reliktyw działalności człowieka, i mające duże znaczenie nie tylko dla nauki, ale również dla krajobrazu kulturowego.

Należy tu zauważyć, że innym określeniem używanym na poziomie konserwatorstwa archeologicznego (m.in. w Konwencji La Valetta i Karcie Lozańskiej) jest „dziedzictwo archeologiczne”. Jest to jednak pojęcie szersze niż „zabytek”, gdyż obejmuje ogół reliktyw działalności człowieka o charakterze archeologicznym.

* Zbigniew Misiuk, absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

¹ Por.: art. 1.2 Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego, La Valetta 1992, Dz.U. 96.120.564 – „należy uznać za przedmiot dziedzictwa archeologicznego wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok:

i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego,

ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji. (...)

1.3. Dziedzictwo archeologiczne obejmuje struktury, konstrukcje, zespoły budowlane, eksploatowane tereny, przedmioty, zabytki innego rodzaju, jak też ich otoczenie znajdujące się na ziemi lub pod wodą”.

Podobnie art. 1 Karty ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym ICOMOS, Lozanna 1990.

² „Stanowiska archeologiczne to takie miejsca, gdzie znalezione są razem artefakty, obiekty, konstrukcje, a także pozostałości organiczne i środowiskowe. Dla celów roboczych można ten podział uprościć i uznać stanowiska za miejsca, gdzie znaleziono znaczące ślady działań człowieka”, por.: C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, Warszawa 2002, s. 46. Por. również: D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2000, s. 77-78.

W poniższym tekście pod pojęciem nieruchomości zabytków archeologicznych z epok historycznych rozumiany jest nie każdy ślad działalności ludzkiej, powstały w okresie średniowiecza, nowożytności i/lub w czasach współczesnych, lecz stanowiska archeologiczne, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową, zgodnie z definicją zabytku zawartą w art. 3.1 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162, poz. 1568, z późn. zm.)³. W definicji tej używana jest granica czasowa wynikająca z warunku przeszłości („świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia”), który może być odmiennie rozumiany przez pokolenie urodzone jeszcze w II Rzeczpospolitej i najmłodsze – urodzone po 1989 r. Tym niemniej jasny jest brak zasady, dawniej powszechnie przyjmowanej, że czym starszy relikw, tym jest on cenniejszy, gdyż o tym, czy coś jest zabytkiem archeologicznym nie decyduje jego wiek, lecz kontekst. Nie znajduje tu również odzwierciedlenia stanowisko, wciąż prezentowane przez wielu archeologów specjalizujących się w badaniach pradziejów, że wobec istnienia źródeł pisanych nie ma potrzeby podejmowania prac naukowych, odnoszących się do relikw powstałych w okresach historycznych, szczególnie młodszych niż wczesne średniowiecze, a tym samym uznawać je za zabytek. Inaczej mówiąc, niezasadne jest twierdzenie, że należy ograniczyć się w ochronie i badaniach archeologicznych do starszych okresów, ponieważ brak dla nich źródeł pisanych, a relikw działalności człowieka w pradziejach są zdecydowanie mniej liczne niż w epokach historycznych.

Ewidencja zabytków z założenia powinna być uporządkowanym zbiorem materiałów zawierających podstawowe informacje o poszczególnych rodzajach zabytków. Ma to służyć poznaniu i utrwaleniu wiedzy o zabytkach oraz tworzeniu zbioru informacji o zabytkach na określonym terenie (gmina, powiat, województwo). Konsekwencją tego powinno być podejmowanie odpowiednich działań konserwatorskich i właściwe zarządzanie dziedzictwem oraz

prowadzenie planowej polityki konserwatorskiej poprzez tworzenie i wdrażanie systemów ochrony, dokonywanie wpisów do rejestru zabytków, opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego, a także przygotowanie decyzji odnoszących się do różnego rodzaju inwestycji czy dofinansowanie prac konserwatorskich. Dokumentacja ewidencyjna nie rzadko stanowi jedyne źródło wiedzy na temat konkretnego zabytku.

Prowadzenie ewidencji zabytków jest działaniem obowiązkowym dla organów ochrony zabytków i gmin wynikającym z art. 22 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Obowiązek jej prowadzenia ustawodawca nakłada odpowiednio na Generalnego Konserwatora Zabytków, wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Włączenia karty do zasobu ewidencji wojewódzkiej dokonuje wojewódzki konserwator zabytków, a jej kopię przesyła do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w celu włączenia jej do ewidencji krajowej.

W świetle Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. z 2011 r. nr 113, poz. 661) wzorem karty ewidencyjnej dla zabytków archeologicznych jest Karta Ewidencyjna Zabytku Archeologicznego, przyjęta w programie Archeologicznego Zdjęcia Polski. Karty AZP wykonane dawniej na podstawie starych wzorów znajdują się w ewidencjach wojewódzkiej i krajowej na zasadzie kontynuacji⁴.

Początkowo zbiór ten związany był ściśle z zabytkami objętymi wpisem do rejestru zabytków. W II Rzeczpospolitej nie istniało rozróżnienie na rejestr i ewidencję zabytków – od 1918 r. funkcjonował centralny inwentarz zabytków w postaci ksiąg prowadzonych przez konserwatorów wojewódzkich, przy czym obejmował on m.in. zabytki archeologiczne⁵.

³ Por.: K. Zeidler, M. Trzciński, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009, s. 13-18; M. Trzciński, *Definicja zabytku archeologicznego – problemy i kontrowersje wokół stosowania prawa*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa 2014, s. 115-122. Szerzej o kryteriach wartości zabytkowych: K. Zalaszińska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomości w Polsce*, Warszawa 2010, s. 136-153.

⁴ J. Brudnicki, *Analiza prawna sporządzona na zlecenie p. Jerzego Szalygina – Zastępcy Dyrektora NID i p. Bartosza Skaldawskiego – Kierownika Działu Kształcenia i Wydawnictw NID, w zakresie zagadnień prawnych związanych z realizacją zadania 2.1.3. KPOZiOnZ pn. Opracowanie wytycznych dotyczących uwzględnienia zabytków objętych ewidencją w infrastrukturze informacji przestrzennej*, Warszawa 2015, mps w archiwum NID.

⁵ Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Dz.U. z 1918 r. nr 16, poz. 36

Rejestr zabytków został wprowadzony na mocy art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami⁶. Rozdział na rejestr i ewidencję zabytków wprowadziła Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach⁷. Należy podkreślić, że ochroną objęte zostały zarówno zabytki wpisane do rejestru, jak też w świetle art. 4 „inne, jeżeli ich charakter jest oczywisty”, jednak ewidencja *de facto* była formą dokumentacji tych pierwszych⁸. W świetle par. 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 1963 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji zabytków⁹ karta ewidencyjna stała się elementem zbioru dokumentów odnoszących się do zabytku wpisanego do rejestru zabytków i była częścią kartoteki składającej się na centralną ewidencję zabytków. Instrukcja nr 7 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 lipca 1968 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia centralnej ewidencji zabytków określała, że była ona zbiorem odpisów decyzji o wpisie do rejestru połączonych z zestandaryzowanymi kartotekami zabytków¹⁰.

Nowy etap tworzenia się ewidencji zabytków archeologicznych zapoczątkowało rozpoczęcie w 1978 r. programu Archeologicznego Zdjęcia Polski dla terenu całego kraju¹¹. Uzyskał on potwierdzenie statusu obowiązującej ewidencji zabytków archeologicznych wraz z nowymi aktami prawnymi wydanymi w latach 1986-1987. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1986 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji zabytków¹² rozszerzyło zbiór zabytków, dla którego tworzona była ewidencja, o zabytki

niewpisane do rejestru¹³. Jego następstwem było Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 grudnia 1987 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia centralnej ewidencji zabytków przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, które w par. 5 upoważniało ODZ do ustalania wzorów dokumentacji ewidencyjnej.

Stanowiska archeologiczne wpisane do rejestru zabytków do przełomu XX i XXI w. były traktowane przez środowiska archeologów i służb konserwatorskich przeważnie łącznie z zabytkami ewidencyjnymi. Wynikało to w znacznej mierze z czysto naukowego podejścia w postrzeganiu dziedzictwa archeologicznego, braku precyzyjnego zróżnicowania narzędzi ochrony oraz możliwych działań w odniesieniu do obu kategorii zabytków w praktyce konserwatorskiej. Opracowania bliższe w duchu do nowoczesnego konserwatorstwa odnoszą się przede wszystkim do potrzeb ochrony ogółu dziedzictwa archeologicznego, bez zagłębiania się w różne formy jego ochrony¹⁴. W odróżnieniu od rejestru ewidencja zabytków doczekała się większego zainteresowania, lecz przede wszystkim w zakresie metodyki badań terenowych, służących do poszukiwania stanowisk archeologicznych i sporządzania ich dokumentacji, a także naukowych analiz osadniczych. U swej genezy AZP było programem przede wszystkim badawczym, chociaż dostrzegano również jego możliwości w popularyzacji wiedzy o zabytkach archeologicznych, jak również od początku podnoszono jego wymiar konserwatorski¹⁵.

6 Dz.U. z 1928 r. nr 29, poz. 265.

7 Art. 13-17, Dz.U. z 1962 r. nr 10, poz. 48.

8 K. Zalaszińska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 28-59; K. Zalaszińska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa 2015, s. 37-46, 63-64.

9 Dz.U. z 1963 r. nr 19, poz. 101.

10 D. Jaskanis, H. Krzyżanowska, *Wpisywanie dóbr kultury do rejestru zabytków. Informator*, Warszawa 1986, s. 17; K. Zalaszińska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa 2015, s. 64-72.

11 M. Gradowski, *Charakterystyka zespołów ewidencyjnych*, [w:] *Metody ewidencji zabytków*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, B.LXVII, Warszawa 1981, s. 9.

12 Dz.U. z 1986 r. nr 42, poz. 204.

13 J. Brudnicki, *Analiza prawna sporządzona na zlecenie p. Jerzego Szałygina – Zastępcy Dyrektora NID i p. Bartosza Skaldawskiego – Kierownika Działu Kształcenia i Wydawnictw NID, w zakresie zagadnień prawnych związanych z realizacją zadania 2.1.3. KPOZiOnZ pn. Opracowanie wytycznych dotyczących uwzględnienia zabytków objętych ewidencją w infrastrukturze informacji przestrzennej*, Warszawa 2015, s. 2-4, mps w archiwum NID..

14 Z. Kobyliński, *Założenia programu działań służb konserwatorskich w dziedzinie ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym*, [w:] *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia”, 1, Warszawa 1998, s. 7-13; tenże, *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa 2001.

15 Obowiązujące Zasady realizacji AZP, zatwierdzone przez Generalnego Konserwatora Zabytków w 1980 r., przewidywały, że głównym celem programu „jest zebranie i udokumentowanie podstawowych i wstępnych informacji o wszystkich stanowiskach archeologicznych w Polsce, które można zweryfikować lub odkryć w toku badań

W Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami określono trójstopniowy podział ewidencji zabytków. Przed 2010 r. ewidencja miała głównie wymiar informacyjny, umożliwiając określenie zasobu zabytkowego znajdującego się na terenie danej jednostki administracyjnej i ujęcie obiektu w ewidencji zabytków, co do zasady, nie wywoływało skutków prawnych. Wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz zmianie niektórych innych ustaw¹⁶ status ewidencji uległ wzmocnieniu przez postrzeganie jej jako nowej formy ochrony zabytków, nie wymienionej jednak bezpośrednio w art. 7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wynika to z określonych obowiązków, zbliżonych do tych, jakie wiążą się z wpisem obiektu do rejestru zabytków, które zaczęły ciążyć na właścicielu lub posiadaczu zabytku znajdującego się w gminnej ewidencji zabytków¹⁷.

Zasady sporządzania dokumentacji AZP regulowane były kolejnymi instrukcjami ODZ z lat 1979, 1981 i 1984¹⁸. Karty krajowej ewidencji zabytków gro-

madzone są w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, co wynika z zakresu działania określonego w statucie NID nadanym Zarządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 stycznia 2014 r. Zgodnie z par. 3 statutu Instytut realizuje zadania w zakresie zrównoważonej ochrony dziedzictwa kulturowego Polski w celu jego zachowania dla przyszłych pokoleń. Do zadań Instytutu, w myśl par. 4 statutu, należy m.in. gromadzenie i zarządzanie zasobem dokumentacji rejestru zabytków i krajowej ewidencji zabytków oraz jej digitalizacja i upowszechnianie. W celu realizacji tego zadania oraz jako spadkobierca ODZ, NID podjął próbę przystosowania instrukcji AZP do współczesnych warunków, wynikających m.in. z:

- potrzeby osadzenia ewidencji w środowisku GIS, co jest niezbędne dla dokładnej lokalizacji stanowisk, jak też ułatwienia wykonywania kwerend związanych z zarządzaniem dziedzictwem, np. przy tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego czy ocenianiu zagrożeń związanych z inwestycjami;
- uwzględnienia możliwości, które daje LIDAR;
- uwzględnienia specyfiki stanowisk z epok historycznych.

Uszczegółowione wytyczne dotyczące sporządzania dokumentacji ewidencyjnej znajdują się w aktualizowanej Instrukcji sporządzania dokumentacji badań powierzchniowych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego, publikowanej na stronie internetowej NID¹⁹. Przy uzupełnianiu instrukcji szczególnie przydatne były doświadczenia pochodzące z prowadzenia własnych prac ewidencyjnych podczas realizacji zadań NID, a przede wszystkim z obsługi projektów realizowanych w ramach Priorytetu 5 MKiDN, kiedy to dały się zauważyć dozwolność i brak stosowania pierwotnie ustalonych reguł przy sporządzaniu dokumentacji AZP.

powierzchniowych, (...) dokumentacja wyników badań AZP ma zawierać informacje przydatne nauce /przede wszystkim w aspekcie badań osadniczych/ oraz konserwatorstwu, którego celem jest ochrona zasobów zabytków archeologicznych”, por.: M. Konopka, *Instrukcja ewidencji stanowisk archeologicznych metodą badań powierzchniowych (Archeologiczne Zdjęcie Polski)*, Warszawa 1984, s. 6; por. również: S. Woyda, *Archeologiczne zdjęcie terenu – ogólne założenia metody w oparciu o doświadczenia mazowieckie*, Wrocław 1975, s. 7-12; *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda i doświadczenia. Próba oceny*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, B.XCV, Warszawa 1996.

¹⁶ Dz.U. z 2010 r. nr 75, poz. 474.

¹⁷ Por.: wyrok WSA w Gdańsku z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt: II SA/Gd 396/14; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt II SA/Gd 398/14; J. Brudnicki, *Analiza prawna sporządzona na zlecenie p. Jerzego Szatygi – Zastępcy Dyrektora NID i p. Bartosza Skaldawskiego – Kierownika Działu Kształcenia i Wydawnictw NID, w zakresie zagadnień prawnych związanych z realizacją zadania 2.1.3. KPOZiOnZ pn. Opracowanie wytycznych dotyczących uwzględnienia zabytków objętych ewidencją w infrastrukturze informacji przestrzennej*, Warszawa 2015, s. 1, mps w archiwum NID; A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 139-144.

¹⁸ M. Konopka, *Instrukcja wypełniania karty ewidencji stanowiska archeologicznego*, Warszawa 1979; tenże, *Instrukcja wypełniania karty ewidencyjnej stanowiska archeologicznego*, [w:] *Metody ewidencji zabytków*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, B.LXVII, Warszawa 1981, s. 53-60; tenże, *Instrukcja ewidencji stanowisk archeologicznych*

metodą badań powierzchniowych (Archeologiczne Zdjęcie Polski), Warszawa 1984; komentarz do instrukcji z 1984 r.: D. Jaskanis, *Ewidencja archeologicznych dóbr kultury*, [w:] *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia”, 1, Warszawa 1998, s. 15-45.

¹⁹ http://www.nid.pl/pl/Dla_specjalistow/Badania_i_dokumentacja/zabytki-archeologiczne/instrukcje-wytyczne-zalecenia/2016.01.22_instrukcja%20AZP/Instrukcja_AZP_NID_2016_ok.pdf

Większość wprowadzonych zmian odnosi się w pierwszej kolejności do stanowisk archeologicznych z epok historycznych. Mają one szczególny wymiar konserwatorski, w związku z ich:

- częstym bezpośrednim związkiem z historią i układem istniejących miejscowości;
- wieloaspektowością ich cech zabytkowych w powiązaniu z relikdami architektury, założeniami urbanistycznymi, ruralistycznymi, parkowo-dworskimi itp.;
- rolą w powstaniu i kształtowaniu istniejącego krajobrazu kulturowego;
- wpływem na formowanie pamięci zbiorowej;
- funkcjonowaniem w określonych przypadkach jako ważnym miejscem pamięci, szczególnie w przypadku miejsc o uznanej roli historycznej i symbolicznej.

Należy zauważyć, że w definicji zabytku archeologicznego w art. 6 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wymienione zostały pozostałości terenowe historycznego osadnictwa, cmentarzyska oraz relikty działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej, a więc przeważnie pochodzące z okresów historycznych.

Problem zabytków z okresów historycznych został poruszony w instrukcji z 1984 r.: „Interpretacji wymaga granica »górna«, a więc zakres obserwacji i dokumentacji stanowisk tzw. późnych, z czasów nowożytnych. Generalnie przyjęte zostało założenie, że lokalizuje się stanowiska aż do czasów najnowszych /z dziewiętnastowiecznymi włącznie/. Dla średniowiecza i okresu nowożytnego należy przyjąć, że dotyczy to stanowisk i punktów osadniczych, których rozpoznanie wymaga zastosowania archeologicznych metod wykopaliskowych. Wchodzą tu w pole zainteresowania wszelkie kopce, fundamenty budowli, tak mieszkalnych, jak gospodarczych i obronnych, ślady po kopalniach /wyrobiskach/, płuczkarniach, urządzeniach do wytopu metali, szkła, itp. Nie wymagają rozpoznania i dokumentowania obiekty architektury i budownictwa /czy techniki/ istniejące w postaci trwałej ruiny i jednoznacznie rozpoznawalne pod względem funkcji. Z reguły jednak są one elementem stanowiska archeologicznego, występującego wokół lub obok i jego uwzględnienie wówczas jest konieczne. Szczególnie istotne jest uchwycenie stanowisk pozostających po opuszczonych wsiach, a niekiedy i miastach. Natomiast występujące na znacznych obszarach rozproszone znaleziska na

polach wsi funkcjonujących bez zmiany lokalizacji można oznaczyć w formie strefy, nie wyznaczając dokładnie granic”²⁰.

Doświadczenia prac prowadzonych w ramach AZP wskazują, że przez znaczny okres trwania programu stanowiska z czasów historycznych były przez wielu badaczy traktowane z mniejszą uwagą lub wręcz były pomijane. Ich znaczenie powoli rosło, co miało związek z rozwojem archeologii historycznej, zaś na płaszczyźnie konserwatorskiej – z tworzeniem studiów historyczno-urbanistycznych, a następnie ewidencji dla miejscowości historycznych.

Jednym z głównych problemów stało się wyznaczanie zasięgów zabytków na mapach dołączanych do dokumentacji ewidencyjnej. „Szczególnej uwagi konserwatorów wymaga sposób ewidencjonowania materiałów późnośredniowiecznych i nowożytnych. Sztuczne przez wykonawców mnożenie tzw. osad lub śladów osadniczych na podstawie znalezienia 2-3 fragmentów ceramiki, często na złożu wtórnym, staje się – mówiąc za prof. L. Kajzerem – »uczoną fikcją«. Objęcie ewidencją archeologiczną AZP reliktdów osadnictwa po XIX wiek włącznie dotyczyć powinno przede wszystkim weryfikacji lokalizacji i relacji funkcjonalnych między odkrywanymi stanowiskami, takimi jak relikty rezydencji, siedzib obronnych, zamków, dworów, wsi, zagród, urządzeń przemysłowych etc., których położenia często nie ustalili mediewiści i historycy doby nowożytnej. Wymaga to przygotowania się do wyjścia w teren i objęcie kwerendą podstawowych opracowań historycznych dla danego obszaru AZP. Wtedy tylko można mieć nadzieję na prawidłowe odczytanie pozostałości po siedliskach i towarzyszących im miejscach eksploatacji gospodarczej”²¹.

Wśród podstawowych uzupełnień w Instrukcji sporządzania dokumentacji badań powierzchni-

²⁰ M. Konopka, *Instrukcja ewidencji stanowisk archeologicznych metodą badań powierzchniowych (Archeologiczne Zdjęcie Polski)*, Warszawa 1984, s. 10.

²¹ D. Jaskanis, *Ewidencja archeologicznych dóbr kultury*, [w:] *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia”, 1, Warszawa 1998, s. 15-45; por. również: s. 30: „Zadania szczególne przypadają przedstawicielom archeologii historycznej. Objęcie reliktdów archeologicznych po XIX wiek włącznie obliguje do niezwłocznego już podjęcia prac analitycznych nad wynikami osiągniętymi w prospekcji AZP, aby skorelować je ze źródłami poza archeologicznymi, a przede wszystkim zweryfikować je na podstawie przekazów pisanych”.

wych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego należy wymienić zmiany ogólne dotyczące:

- kwestii wytyczania granic na terenie zabytków złożonych z szeregu składowych – „na obszarach, gdzie materiał zabytkowy występuje w skupiskach, zaleca się unikanie traktowania każdego skupiska jako oddzielnego stanowiska. Dotyczy to również pojedynczych kurhanów, dymarek, mielerzy, reliktyw zabudowań i innych obiektów, które mogą być częścią jednego stanowiska” (rozdział 4, s. 13);
- uporządkowania kwestii numerowania zabytków – „w przypadku stanowisk, których większa część znajduje się na obszarze sąsiednim (i są przypisane do obszaru sąsiedniego), na mapie należy nanieść zasięg stanowiska oraz jego pełny numer, zawierający numer obszaru” (rozdział 8, s. 22).

W obecnej instrukcji szczególnie potraktowane zostały stanowiska wielkoobszarowe, rozumiane jako „m.in. miasta i wsie historyczne, pola eksploatacji górniczej i hutniczej, obszary produkcji węgla drzewnego, pola bitew, fortyfikacje polowe itp.” (rozdział 5.1, s. 17-19). „Przy wyznaczaniu granic stanowiska wielkoobszarowego zaleca się korzystanie z obiektów łatwo identyfikowalnych w terenie, jak granic działek geodezyjnych, cieków czy dróg. Wytyczony w ten sposób zasięg będzie lepiej służył ochronie stanowiska, w tym ustalaniu przez WKZ zakresu niezbędnych działań w przypadku planowanych zmian sposobu użytkowania terenu (np. inwestycji) czy stwierdzonych zniszczeń. (...) Jeżeli w obrębie stanowiska wielkoobszarowego zlokalizowano mniejsze stanowiska o zwartych, możliwych do określenia granicach zasięgu lub ślady osadnicze, wyróżniające się odmienną klasyfikacją funkcjonalno-kulturowo-chronologiczną, należy traktować je jako odrębne, nadać im osobne numery AZP i założyć KEZA dla każdego z nich. Dotyczy to również stanowisk, które mają przebieg liniowy i przecinają inne stanowiska, o odmiennym charakterze” (rozdział 5.2-5, s. 17-18).

Za szczególne przykłady stanowisk wielkoobszarowych uznano pola bitew, co można wiązać z rosnącym zainteresowaniem społecznym badaniami tego typu zabytków. Oprócz regulacji szczegółowych dotyczących funkcji, chronologii, opisu materiałów, zwrócono uwagę, że „podstawowym problemem jest wyznaczenie granic i kwalifikacja poszczególnych części składowych fortyfikacji lub pól bitewnych.

Decyzja o sporządzeniu KEZA, a tym samym wprowadzeniu obiektów do wojewódzkiej ewidencji zabytków, powinna być oparta o studia archiwalne oraz wiedzę zawodową. Należy pamiętać, że zabytkiem jest nieruchomość będąca świadectwem minionej epoki lub zdarzenia, której zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (rozdział 5.6, s. 18). Należy podkreślić, że szczególnie w przypadku pól bitewnych z czasów współczesnych, mających o wiele większą skalę niż w okresach poprzednich, należy kierować się zdrowym rozsądkiem i zakładać karty jedynie dla wybranych, dobrze zachowanych ich elementów, przy możliwym jednoczesnym szerszym opisie w sprawozdaniu z badań oraz oznaczeniu pozostałych reliktyw na mapie zbiorczej obszaru.

„Stanowiska wielkoobszarowe to często zabytki o metryce nowożytnej lub młodszej. Marek Konopka podkreśla, że szczególnie ważne jest »uchwycenie stanowisk pozostających po opuszczonych wsiach, a niekiedy i miastach«, tj. zewidencjonowanie obszarów dawnych miejscowości, m.in. Mazurów czy Łemków – nie ma ich nigdzie indziej w ewidencji, to jedyna szansa, żeby zaistniały. Należy również ewidencjonować istniejące miejscowości, o ile mają metrykę historyczną. Dokładnego rozpoznania i dokumentowania nie wymagają relikty budownictwa i architektury, należy jednak pamiętać, że z reguły są one częścią stanowiska archeologicznego” (rozdział 5.7, s. 18-19). Tym samym obiektem ewidencji archeologicznej w przypadku np. istniejących miejscowości o metryce historycznej nie są wszystkie elementy zabytkowe, jak np. istniejące na powierzchni budynki, lecz relikty podziemne.

W przypadku miejscowości historycznych proponowanym w literaturze rozwiązaniem jest określanie granic zabytków archeologicznych przy wykorzystaniu źródeł pozarcheologicznych (głównie pisanych i kartograficznych), zgodnie z podziałami historycznymi poszczególnych składowych kompleksu osadniczego²². Stąd uznano za zasadne określenie

²² M. Florek, *Problem wydzielenia i ewidencji stanowisk archeologicznych na terenie miast zabytkowych (na przykładzie Sandomierza)*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. 16, 1995, s. 165-172; J. Rydzewski, *Archeologiczne Zdjęcie Polski – doświadczenia i perspektywy*, [w:] *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda i doświadczenia. Próba oceny*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, B.XCV, Warszawa 1996, s. 62-76;

w aktualnej instrukcji, że „w przypadku miast historycznych nie ewidencjonuje się wykopów czy prowadzonych prac, lecz stanowiska archeologiczne, czyli obszary, na których w oryginalnym kontekście występują relikty działalności człowieka w przeszłości, czy inaczej źródła archeologiczne wraz z objaśniającym je kontekstem. Oznaczając granice stanowiska należy uwzględnić spójność klasyfikacji funkcjonalno-kulturowo-chronologicznej, przeanalizować pod tym kątem źródła historyczne, określić kiedy rozwijały się poszczególne części miasta oraz z czym wiązały się ich rozwój. Należy przy tym pamiętać, że podstawowym celem ewidencji stanowisk archeologicznych jest ich ochrona i także tym kierować się, określając zasięg stanowiska. Istotne jest, aby nie pominąć przy tym żadnych terenów, na których znajduje się dziedzictwo archeologiczne. Zgodnie z powyższym obszary zwane »Starymi Miastami« powinny być traktowane jako jedno stanowisko. Kluczem do określenia zasięgów stanowisk mogą być również granice dawnych jurydyk. Poszczególne stanowiska mogą mieć przy tym wspólne odcinki granic (przylegać do siebie). (...) Karty tworzy się również dla wsi o metryce historycznej, nawet jeśli w ich miejscu nadal funkcjonuje osadnictwo. Częstym błędem, którego należy unikać, jest wprowadzanie do ewidencji śladów osadniczych, czy nawet osad nowożytnych, lokalizowanych na podstawie fragmentów ceramiki, znalezionych na polach w bezpośrednim sąsiedztwie wsi historycznej, bez uwzględnienia samej wsi, czyli właściwego stanowiska, gdzie rozwijało się osadnictwo” (rozdział 5.8-5.9, s. 19).

Należy podkreślić, że sporządzenie poprawnej karty ewidencyjnej warunkuje możliwość podjęcia odpowiednich działań konserwatorskich. Na podstawie ewidencji wojewódzkiej przygotowywane są plany zagospodarowania przestrzennego, gminne programy ochrony zabytków oraz określone są warunki konserwatorskie przy prowadzeniu inwestycji. Uwzględnianie w ewidencji jedynie wyeksplorowanych wykopów lub otaczających miejscowość rozrzedzonych śladów osadniczych prowadzi przeważnie do braku ochrony dla realnie istniejących reliktyw zabytkowych. Podobny problem tyczy

się powszechnej w niektórych regionach kraju w latach 80. i 90. XX wieku praktyki oznaczania na kartach ewidencyjnych i mapach obszarowych znanych uprzednio zabytków o własnej formie terenowej (np. grodziska, cmentarzyska kurhanowe) jako stanowisk archiwalnych, a więc przez zastosowanie symbolu czarnego trójkąta, bez wyznaczania granic zabytku. Praktyka taka skutkuje obecnie licznymi problemami przy wyznaczaniu zakresu ochrony konserwatorskiej, szczególnie na terenach miejskich po wygaśnięciu obowiązywania dawnych studiów historyczno-urbanistycznych, niejednokrotnie pomimo ograniczonego stanu badań archeologicznych poprawnie określających strefy ochrony reliktyw archeologicznych.

Szczególnie ważnym aspektem jest uwzględnianie w trakcie sporządzania ewidencji obiektów mających znaczny wpływ na pamięć i tożsamość społeczną, jak np. cmentarzyska. Wiele z nich, jak zamknięte cmentarze przykościelne czy wiejskie cmentarzyska pozakościelne we wschodniej części dzisiejszej Polski oraz dawne, zamknięte cmentarze protestanckie, nie są objęte jakąkolwiek ochroną. To samo tyczy się pochówków wojennych oraz miejsc spoczynku ofiar zbrodni totalitarnych czy obozów jenieckich i koncentracyjnych, którymi zajmuje się archeologia terroru. Zabytki te w coraz szerszym rozumieniu społecznym mają wymiar archeologiczny i nierzadko podlegają zagrożeniom w postaci inwestycji ziemnych i rabunku. Należy podkreślić, że ani opuszczone miejscowości, ani tereny dawnych obozów, na których nie zachowały się widoczne na powierzchni zabudowa i elementy infrastruktury, nie są przeważnie kwalifikowane do uznania ich za zabytki nieruchome, co wynika w znacznej mierze z ich archeologicznego charakteru oraz braku elementów naziemnej architektury.

Ważną zmianą w instrukcji było uściślenie zakresu wymaganej kwerendy archiwalnej, szczególnie niezbędnej dla stanowisk średniowiecznych i młodszych, której efekt powinien znaleźć się w sprawozdaniu z badań. Zawierać ono powinno:

- „wykaz źródeł archiwalnych i instytucji, których zasoby wykorzystano (w tym muzea przechowujące zabytki z wcześniej prowadzonych badań, CODGiK, Centralne Archiwum Wojskowe, WUOZ i inne),
- literaturę, na podstawie której ustalono listę stanowisk archiwalnych,

D. Jaskanis, *Ewidencja archeologicznych dóbr kultury*, [w:] *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia”, 1, Warszawa 1998, s. 35-45.

- wykaz stanowisk wpisanych do rejestru zabytków, omówienie problemów z identyfikacją stanowisk, ich lokalizacją i zasięgiem,
- omówienie wszystkich badań archeologicznych przeprowadzonych w granicach obszaru, z podaniem ich zakresu i ogólnych wyników,
- kwerendę historyczną dotyczącą lokacji oraz dziejów miast i wsi, a także archiwalnych odkryć, w tym także przypadkowych, dokonanych na ich obszarze,
- kwerendę kartograficzną, z zasobów archiwalnych i materiałów GUGIK.

Kwerenda powinna opierać się na materiałach naukowych i być realizowana z wykorzystaniem aparatu naukowego. Przeprowadzenie kwerendy nie ma na celu opracowania monografii stanowiska, lecz pozyskanie najważniejszych informacji o zabytku, historii jego badań i problemach konserwatorskich oraz źródłach, gdzie należy szukać szczegółowych danych w razie potrzeby badawczej czy konserwatorskiej” (rozdział 9.4, s. 23).

Mając na uwadze, że ewidencja zabytków jest podstawowym źródłem wiedzy niezbędnej do podejmowania działań konserwatorskich, naganne jest gromadzenie informacji o nowo odkrytych stanowiskach archeologicznych tylko w notatkach pracowników służb konserwatorskich, bez przenoszenia ich do kart ewidencyjnych, oraz niezgłaszanie przez przedstawicieli środowiska naukowego i niektórych grup społecznych (środowiska pracowników budowlanych i detektorystów) danych o nowo odkrywanych zabytkach.

Wyrażna jest potrzeba porządkowania istniejącej ewidencji pod kątem przygotowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prowadzonych inwestycji, ze szczególnym naciskiem na poprawne wyznaczenie granic stanowisk. Wiąże się to z jednej strony ze wspomnianym wcześniej nieokreślaniami (w przypadku używania symboli stanowisk archiwalnych) lub niepoprawnym określaniami granic zabytków (pomijanie obszarów istniejących miejscowości o nieprzerwanym funkcjonowaniu w tym samym miejscu lub ewidencjonowanie jedynie wyeksplorowanych wykopów badawczych na terenie miejscowości historycznej). Z drugiej strony znacznym problemem jest obecność w ewidencji stanowisk o granicach wyznaczonych z rozmachem nieproporcjonalnym do treści zabytkowej (np. plaga stanowisk

związanych z gospodarką leśną na inwestycjach drogowych, tworzonych na wyrost z każdego śladu bytności człowieka).

W tym miejscu dotykamy problemu potrzeby określenia założeń doktryny konserwatorskiej odnośnie stanowisk archeologicznych znajdujących się w ewidencji zabytków (ale także w rejestrze zabytków) pod kątem oceny wartości zabytkowych reliktywów archeologicznych. Pierwotnie ewidencja, będąca wyłącznie zbiorem wiedzy, miała wymiar totalny – założeniem było rejestrowanie wszystkich reliktywów archeologicznych, stąd w ramach programu AZP odnotowywane są liczne zabytki bez określonej lokalizacji, znane z danych archiwalnych. Wraz z przesunięciem górnej granicy zainteresowań archeologii do czasów bliskich współczesności wzrosła liczba rejestrowanych źródeł. Jednocześnie w wyniku zmian prawnych w 2010 r. ewidencja uzyskała formalnie dużo mocniejszy status, co wpłynęło na obowiązki właściciela zabytku. W kontekście miast historycznych szczególnie niejasne jest rozgraniczenie dopuszczalnych działań na zabytkach rejestrowych i ewidencyjnych. W praktyce sprowadza się to w obu przypadkach do możliwości narzucenia przez WKZ obowiązku przeprowadzenia różnych form badań archeologicznych. Tym samym niezbędne jest wypracowanie katalogu działań, które są możliwe przy różnych formach ochrony.

W najbliższym czasie niezbędna jest modernizacja Instrukcji sporządzania dokumentacji badań powierzchniowych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego, służąca odejściu od symbolicznych oznaczeń (trójkąty wypełnione i punkty) lokalizacji stanowisk archeologicznych poniżej 0,5 ha na rzecz wyznaczania liniowego obrysu stanowisk. Celem tego jest rozwiązanie problemów występujących w trakcie postępowań administracyjnych, a związanych z brakiem jasnego określenia granic obszarów zabytkowych. Niezbędne jest wypracowanie sposobu digitalizacji starych danych ewidencyjnych, zwłaszcza w przypadkach niezgodnych z pierwotnymi instrukcjami AZP, co jest szczególnie palącym problemem w kontekście budowy ogólnopolskiej bazy geoprzestrzennej dla ewidencji zabytków, w której lokalizacja każdego zabytku będzie musiała zostać osadzona w środowisku GIS.